



STALOWA WOLA
Zmiany w rozkładzie jazdy autobusów

2



ZARZECZE
Dwa auta poszły z dymem

6

Rusza 48. Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2019

31

Nr 49 (27227)
5 grudnia 2019 r.
cena 3,20 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

19 grudnia ukaże się specjalny, świąteczno-noworoczny numer „Sztafety”, a w nim kalendarz GRATIS

Strach przed ekspresówką

Chociaż wiele wody w Sanie jeszcze upłynie, zanim na naszym terenie rozpocznie się budowa drogi ekspresowej S74, to jednak przygotowywane warianty przebiegu trasy budzą niemałe obawy, zwłaszcza wśród mieszkańców gminy Pysznica, którzy boją się, że ekspresówka przetnie gminę na pół. Wśród części lokalnej społeczności rozeszła się nawet wieść, że ostateczny wariant został już wybrany, i to taki, który zakłada sporo wyburzeń.

O budowie S74 w naszym regionie mówiło się od lat. Zazwyczaj jednak na rozmowach się kończyło. Niedawno sprawa znów znalazła się na tapecie i wszystko wskazuje na to, że tym razem inwestycja zostanie w końcu zrealizowana.

20 maja br. w Stalowej Woli podpisano umowę z firmą Transprojekt Gdański sp. z o.o. na wykonanie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego (STES) oraz materiałów do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej dla S74 na odcinku Opatów – Nisko. Wartość umowy to 10 272 960,00 zł. Na wykonanie zadania firma ma czas do 20 sierpnia 2020 roku.

Po tym, jak na stronie internetowej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad pojawiła się mapa z kilkoma wariantami przebiegu planowanej S74, wśród społeczności gminy Pysznica pojawiły się obawy. Do naszej redakcji trafiła kopia protestu, wystosowanego przez mieszkańców do GDDKiA w Warszawie i Rzeszowie oraz do firmy Transprojekt Gdański.

„My, jako mieszkańcy oraz właściciele nieruchomości, przez które bezpośrednio lub pośrednio w nie-



Budowa drogi ekspresowej przyspieszy rozwój gospodarczy naszego regionu

dalekiej odległości przebiega wariant zielony (nr 3) oraz pomarańczowy (TGD) planowanej drogi ekspresowej S74 na odcinku Opatów – Nisko (węzeł „Zapacz”), nie wyrażamy zgody na takie przedsięwzięcie, bowiem doprowadziłoby ono do zniszczenia dorobku wielu pokoleń mieszkańców gminy Pysznica, a także bardzo dużej grupy osób nie będących rdzennymi mieszkańcami gminy, które doceniając atrakcyjność terenów budowlanych tejże gminy, zlokalizowały tutaj swoje centrum życiowe, nabywając nieruchomości i sytuując – często bardzo okazałe – budynki mieszkalne i gospodarcze” – napisali.

Sygnatariusze protestu zwracają uwagę, że budowa S74 według wariantów zielonego lub pomarańczowego spowoduje, że gmina Pysznica

i sama miejscowość zostanie przecięta na pół, co zahamuje rozwój „społeczny, gospodarczy i przestrzenny”. Ponadto „pociągnie za sobą zniszczenia naszej miejscowości, zburzy spokój życia mieszkańców, a także zniweczy plany i perspektywy rozwoju zarówno naszej miejscowości, jak i gminy”.

„Pragniemy uzyskać odpowiedź, dlaczego trasa drogi ekspresowej S74, planowana już kilka lat wcześniej, ujęta w studium i kierunkach zagospodarowania gminy Pysznica, jako podstawowym dokumencie kreującym politykę przestrzenną gminy – za którą się opowiadamy my, mieszkańcy, i właściciele nieruchomości, a także władze gminy Pysznica – nie jest przez państwo brana pod uwagę jako możliwy przebieg do realizacji, mimo że niesie

najmniej szkodliwych oddziaływań i jest najkorzystniejsza dla całej gminy. Tworząc układ planistyczny i urbanistyczny lokalizowanych na terenie naszej gminy zabudowań, posługujemy się właśnie wyżej wspomnianym aktem planowania przestrzennego. Na tej podstawie właściciel nieruchomości świadomie podejmuje decyzję dotyczącą swojej inwestycji. W obecnej sytuacji, tzn. ewentualnej decyzji o budowie drogi S74 według wariantu nr 3 (zielony) lub TGD (pomarańczowy) nowi mieszkańcy gminy i inwestorzy będący w trakcie realizacji inwestycji budowlanych czują się oszukani i bezradni” – stwierdzają sygnatariusze pisma.

Obawy części mieszkańców budzi również lokalizacja węzła „Podborek” (według wariantów nr 3 i

TGD). Sygnatariusze pisma pytają, czy oddziaływanie tego węzła na pobliskie zabudowania zostało wzięte pod uwagę, a także „Co było powodem zarekomendowania do dalszego etapu wariantu nr 3 spośród pozostałych? Z jaką dokładnością i poziomem znajomości okolicy (osiedli mieszkaniowych) firma Transprojekt Gdański aktualnie poprowadziła wariant TGD, który w wielu miejscach pokrywa się z wariantem nr 3? Na pewno nie została uwzględniona kwestia finansowa, która wiąże się z wyburzeniami nowych – przedstawiających wysoką wartość rynkową – budynków (dla przykładu, ok. 10 budynków w obszarze ulicy Sosnowej oraz ulicy Zadole zostałyby przeznaczone do zburzenia)”.

➔ **Ciąg dalszy na str. 8**



■ GM. ZALESZANY Czołgi wyjechały na ulice

W ramach ćwiczenia pod kryptonimem Lampart-19, przez gminę Zaleszany przejechały pododdziały 1. Warszawskiej Brygady Pancernej. Mieszkańcy mogli obserwować między innymi przejazd czołgów Leopard. Przejazd zabezpieczali strażacy z OSP Dzierdżówka.

➔ **Czytaj na str. 6**



■ ROZWADÓW Fenomen targowania

Przed ostatnią wojną we wtorki i piątki ciągnęły tu furki zaprzężone w liche konie, babiny z tobołkami na plecach i koszach w rękach oraz większe konne zaprzęgi. Spod samego Sandomierza, z Tarnobrzega, by o niedalekim Nisku nie mówić. Bo w Rozwadowie był targ jak się patrzy.

➔ **Czytaj na str. 16**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE
przyjmujemy
ogłoszenia
do dzienników



RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

gazeta
WYBORCZA.PL

ceny jak
w redakcjach
macierzystych

Zmiany w rozkładzie jazdy miejskich autobusów

Jak informuje Miejski Zakład Komunalny w Stalowej Woli, 1 grudnia wprowadzone zostały zmiany w rozkładzie jazdy autobusów komunikacji miejskiej. Zmiany dotyczą linii nr: 3, 6, 4, 10, 17, 19, 25.

W rozkładzie jazdy linii nr 3 w dni od poniedziałku do piątku: kurs rozpoczynający się w Pilchowie o godzinie 18.10 i kończący się w Rozwadowie zostanie przedłużony do przystanku os. Sochy. Natomiast kurs z Rozwadowa o godz. 19.00 kończący się w Pilchowie będzie rozpoczynał się o godzinie 19.15 z os. Sochy. Z kolei w rozkładzie jazdy linii nr 3 w niedziele i święta zostają wprowadzone następujące zmiany:

– kurs rozpoczynający się dawniej na przystanku „Niezlomnych – Supermarket Lecer” o godz. 6.40 teraz rozpoczyna się o godz. 6.15 z Rozwadowa oraz dodatkowo przejeżdża przez przystanki: Kwiatkowskiego – Urząd Skarbowy, Kwiatkowskiego – Rondo im. Solidarności HSW (dawnie Kwiatkowskiego – HSW), Kwiatkowskiego SP ZOZ, Orzeszkowej – os. Metalowiec, – kurs z Charzewic o godz. 15.00 przejeżdża teraz przez przystanki: Kwiatkowskiego –

Urząd Skarbowy, Kwiatkowskiego – Rondo im. Solidarności HSW (dawnie Kwiatkowskiego – HSW), Kwiatkowskiego SP ZOZ, Orzeszkowej – os. Metalowiec, – autobus rozpoczynający trasę z Rozwadowa o godz. 22.15 przejeżdża obecnie przez przystanki: Kwiatkowskiego – Urząd Skarbowy, Kwiatkowskiego – Rondo im. Solidarności HSW (dawnie Kwiatkowskiego – HSW), Kwiatkowskiego SP ZOZ, Orzeszkowej – os. Metalowiec.

W rozkładzie jazdy linii nr 4 w dni od poniedziałku do piątku, w dni nauki w szkole zaszły następujące zmiany:

– kurs o godz. 5.30 rozpoczynający się na przystanku Al. Jana Pawła II – os. Młodzieńcy teraz rozpoczyna się w Rozwadowie, – kurs z przystanku Nisko – Dom Handlowy przesunięty został z godz. 7.25 na godz. 7.15, – kurs z przystanku Nisko – Dom Handlowy o godz. 12.30 rozpoczyna się teraz o godz. 12.35, – kurs rozpoczynający się na przystanku Nisko – Dom Handlowy o godz.

13.25 rozpoczyna się o godz. 13.30, – kurs rozpoczynający się w Rozwadowie o godz. 13.36 przesunięty jest na godz. 13.52.

W rozkładzie jazdy linii nr 10 we wszystkie dni tygodnia kurs rozpoczynający się na przystanku Sosnowa – Leśniczówka o godz. 23.00 przesunięty został na godz. 23.05.

Kurs linii nr 17 we wszystkie dni tygodnia rozpoczynający się w Pysznicy o godz. 20.20 będzie rozpoczynał się o godzinie 20.05.

W rozkładzie jazdy linii nr 19 w niedziele i święta kurs rozpoczynający się na

przystanku Brandwicka – Posanie o godz. 15.00 będzie przejeżdżał przez przystanki: Orzeszkowej – Jubilat, Kwiatkowskiego – SP ZOZ, Kwiatkowskiego – Urząd Miasta (dawnie Kwiatkowskiego – HSW), Kwiatkowskiego KUL.

Ponadto w rozkładach jazdy linii nr 6, 10, 25 – w związku ze zmianą organizacji ruchu na drogach dojazdowych do C.H. VIVO – zostaną wprowadzone niewielkie korekty w godzinach kursowania autobusów, polegające na przesunięciu odjazdów z przystanków o jedną lub dwie minuty.

(kag)

Rośnie liczba samochodów osobowych w powiecie

Ile samochodów osobowych zarejestrowano w powiecie stalowowolskim w minionych latach? Samochodami jakich marek najczęściej podróżują mieszkańcy regionu? Ilu kierowców zdecydowało się na indywidualne tablice rejestracyjne? Odpowiedzi na te pytania przybliżą nam lokalny krajobraz motoryzacyjny.

Od 1 stycznia 2016 roku do 30 listopada 2019 w powiecie stalowowolskim zarejestrowano 19039 samochodów osobowych w tym 3122 auta prosto spod igły. W

roku 2016 mieszkańcy powiatu zarejestrowali 3753 samochody w tym 518 nowych, rok później do motoryzacyjnej puli dołożyli 4489 aut, w tym 736 nowych. W roku 2018 o

własne cztery kółka postarało się 5424 osoby, 969 zdecydowało się na zakup aut wprost z taśm produkcyjnych. W roku bieżącym w przeciągu jedenastu miesięcy zarejestrowano 5373 auta w tym 899 nowych.

Niezmiennie od kilku lat mieszkańcy powiatu stalowowolskiego stawiają na niemieckie marki samochodów osobowych. W zestawieniu sześciu najczęściej rejestrowanych w powiecie stalowowolskim, aż trzy pochodzą z zachodniej granicy. Najczęściej kupujemy cztery

kółka marki Volkswagen. Na drugim miejscu jest Opel, trzecie miejsce zaś przypadło marce Renault. Kolejne miejsce zajmują: Toyota, Ford i Audi. Rok 2016: Volkswagen – 514, Opel – 476, Renault – 351, Toyota – 285, Ford – 261, Audi – 244. Rok 2017: Volkswagen – 610, Opel – 515, Renault – 418, Toyota – 432, Ford – 334, Audi – 327. Rok 2018: Volkswagen – 812, Opel – 631, Renault – 485, Toyota – 498, Ford – 400, Audi – 328. Rok 2019: Volkswagen – 803, Opel – 624, Renault – 420, Toyota – 461, Ford – 435, Audi – 319.

Wśród rejestrujących w ostatnich latach znalazło się kilkudziesięciu indywidualistów, którzy zdecydowali się ponieść dodatkowe koszty, aby otrzymać oryginalne „blachy”. Taka przyjemność kosztuje 1000 zł (2016 rok – 12 tablic indywidualnych, 2017 rok – 14, 2018 rok – 18, 2019 rok – 18). Czas oczekiwania na tablice to około 3 dni.

W powiecie stalowowolskim od 1 stycznia 2016 roku do 30 listopada 2019 roku wydano 11464 praw jazdy w tym nowe prawa jazdy, rozszerzenie uprawnień, wymiana zagranicznych praw jazdy, wymiana praw jazdy w związku ze zmianą danych, wtórniki, wpis potwierdzający uzyskanie kwalifikacji.

(as)

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla
Waldemara Grochowskiego
Burmistrza Rudnika nad Sanem
z powodu śmierci MAMY



HELENY GROCHOWSKIEJ

składają

Zarząd i pracownicy firmy FAKRO
oraz firmy SANDREW Sp. z o.o.

„MOŻNA ODEJŚĆ NA ZAWSZE, BY STAŁE BYĆ BLISKO”
Ks. Jan Twardowski



Składamy kondolencje i wyrazy szczerego współczucia
Pani Danucie Mylek oraz Rodzinie i Bliskim
z powodu śmierci

HENRYKA MYŁKA

Ważna osobistość w Hucie Stalowa Wola,
specjalista od budowy ładowarek i spycharek.
Były Członek Zarządu Huty Stalowa Wola

Zarząd i Pracownicy
Huty Stalowa Wola S.A.



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
złóż życzenia swoim bliskim i znajomym
na łamach tygodnika „Sztafeta” i na stronie www.sztafeta.pl

Życzenia będą przyjmowane do 13.12.2019 r. Publikacja 19.12.2019 r.

Kontakt: Biuro Reklamy i Ogłoszeń **15 810 94 01**

„Sztafeta” przed MDK

na Jarmarku Świątecznym

15 grudnia (niedziela)

w godz. 14.00–19.00

na stoisku „Sztafety” kupisz

książki w promocyjnych

cenach i świąteczne zestawy

publikacji

ZAPRASZAMY!

Plac Piłsudskiego
przed Miejskim Domem
Kultury w Stalowej Woli



Nowy węzeł komunikacji publicznej jest już gotowy

Zakończyły się prowadzone przez miasto prace związane z budową węzła komunikacji publicznej w rejonie ulicy Sandomierskiej w Stalowej Woli. W ramach zadania powstała pętla autobusowa z drogą dojazdową, parkingiem oraz infrastrukturą towarzyszącą. Nieopodal trwają jeszcze prace przy budowie przystanku kolejowego na osiedlu Charzewice. Roboty mają zakończyć się początkiem przyszłego roku.

W ramach miejskiego zadania powstała pętla autobusowa z drogą dojazdową, parkingiem oraz infrastrukturą towarzyszącą. Teren został oświetlony. Pętla autobusowa będzie służyć do obsługi pasażerów pociągów. Miejsce to będzie także zapleczem parkingowym dla parku w Charzewicach. Inwestycja jest integralną częścią projektu „Rozwój niskoemisyjnego transportu miejskiego w gminie Stalowa Wola”, na realizację którego miasto ubiega się o dotacje z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. W ramach projektu miasto planuje zakup 4 nowych autobusów elektrycznych.

Przystanek kolejowy w Charzewicach ma zostać oddany do użytku w styczniu 2020 roku. Powstała już konstrukcja peronu oraz chodnik i pochylnia, które zapewnią wygodne dojście do pociągu osobom o



Nowy węzeł komunikacji publicznej w rejonie ulicy Sandomierskiej w Stalowej Woli

ograniczonych możliwościach poruszania się. W najbliższych tygodniach na peronie ułożą płyty oraz kostka chodnikowa. Ustawione zostaną wygodne ławki i wiaty. Przygotowane będzie czytelne oznakowanie, gabloty z informacją pasażerską oraz jasne oświetlenie.

– Nowy przystanek Stalowa Wola Charzewice powstaje w ramach modernizacji trasy Stalowa Wola-Rozwadow – Lublin,

która zwiększy możliwości podróży w ruchu regionalnym oraz dalekobieżnym. Po zakończeniu elektryfikacji linii czas przejazdu w relacji Lublin – Stalowa Wola skróci się o ok. 20 minut z ok. 1 godziny 45 minut do ok. 1 godziny 25 minut dla pociągów regionalnych oraz o ok. 15 minut z ok. 1 godziny 20 minut do ok. 1 godziny 05 minut dla pociągów międzyregionalnych. Trwa bu-

dowa 5 nowych podstacji trakcyjnych w Lublinie, Niedzwicy, Pułankowicach, Polichnie i Zaklikowie. Zakończono remont podstacji w Stalowej Woli-Rozwadowie. Zakończenie inwestycji będzie w 2020 roku po uzyskaniu niezbędnych zezwoleń na eksploatację urządzeń zasilania i sieci trakcyjnej – mówi Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. (as)

Dla bezpieczeństwa odwiedzających basen

Wymiana płytek podłogowych w szatni na basenie w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli oraz „wypłylenie” niecki basenowej – to wnioski zgłaszane przez radnego Leszka Brzezińskiego na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Obie inwestycje mają na celu podniesienie standardów bezpieczeństwa na miejskiej pływalni.

Radny Leszek Brzeziński potrzebę wymiany płytek w przebieralniach sygnalizował już wcześniej, kiedy planowano przeprowadzony w tym roku remont plaży pływalni krytej, gdzie płytki wymieniono na antypoślizgowe. Na ostatniej sesji radny Brzeziński po raz kolejny zwrócił uwagę na pilną potrzebę wykonania tego remontu. – W szatni w dalszym ciągu jest ślisko. Tutaj jest zagrożenie upadkami i urazami – mówił. Prezydent Lucjusz Nadberezny zgodził się z radnym, że pewne elementy miejskiej pływalni nie spełniają standardów dzisiejszych czasów. Stwierdził, że prace w basenowej szatni zostaną przeprowadzone, jeżeli w budżecie pojawią się wolne środki.

Radny Brzeziński wnioskował także o „wypłylenie” niecki basenowej z uwagi na wzrost i umiejętności pływaków najmłodszych uczestników zajęć na basenie.

– Na basen jeżdżą dzieci ze szkół. Tych grup jest bardzo dużo i są to liczne grupy. Przede wszystkim chodzi o bezpieczeństwo. Ponadto, małe dzieci, które nie umieją pływać, nie potrafią utrzymać się na wodzie, często w ten sposób zrażają się do wody na długie lata – mówił radny.

– W tej chwili MOSiR zlecił analizę takiego „wypłylenia”, możliwości podnoszenia tego dna czy platformy. Zobaczymy jakie to będą koszty, może będziemy proponować inne rozwiązania. Pracujemy nad tym wnioskiem pana radnego – zapewnił wójt miasta. (as)

KOBIETY SKUTECZNIE WALCZĄ Z NOWOTWORAMI

Praca zawodowa i życie prywatne często pochłaniają nas do tego stopnia, że zapominamy o najważniejszym: o własnym zdrowiu. Aby zachować je i cieszyć się długim życiem musimy pamiętać o badaniach i profilaktyce, które często ratują ludzkie życie.

Malwina miała 51 lat i podchowaną trójkę dzieci. Dobra praca w banku i udana rodzina sprawiała jej wielką radość, ale też pochłaniały cały czas. Widziała kiedyś w przychodni poradnik profilaktyczny, jak samodzielnie badać piersi i robiła to niemal codziennie, odruchowo przy zdejmowaniu biustonosza. Jakiś czas temu zauważyła niewielką grudkę pod palcem, ale pomyślała, że to pewnie siniak, musiała się uderzyć i nawet nie zauważyła. Czuła jednak niepokój, kiedy idąc rano do pracy dostrzegła parkującego na rynku mamobus. Pomyślała, że to jakiś znak i zdecydowała, że podda się badaniu.

Dziś jest już po operacji i leczeniu. Wygrała walkę z rakiem, za co jest wdzięczna lekarzom. Wie, jak niewiele ją dzieliło od losu kobiet, które ignorują pierwsze sygnały i zgłaszają się na leczenie za późno.

Największy wróg

Rak piersi to nowotwór złośliwy rozwijający się miejscowo z komórek gruczołu piersiowego, który daje przerzuty do węzłów chłon-

nych, płuc, wątroby, kości i mózgu. Co czwarta kobieta chora na nowotwór zmagą się właśnie z tym jego rodzajem. Należy do największych zabójców kobiet. Wczesne wykrycie daje ogromne szanse całkowitego wygrania z nim, dlatego tak ważne są badania profilaktyczne.

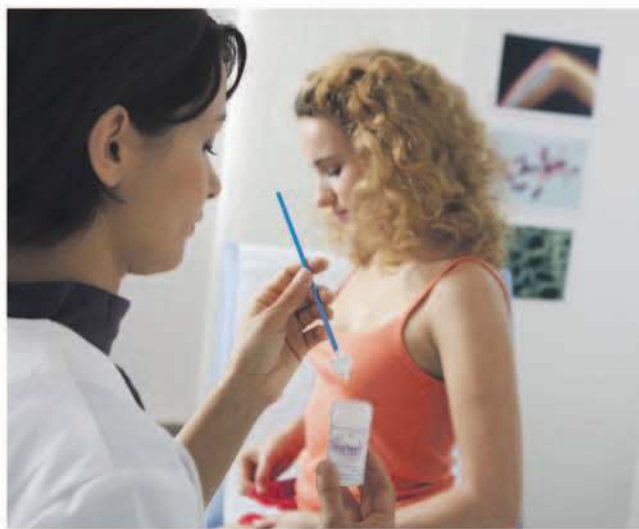
Samokontrola polega na sprawdzaniu otwartymi dłońmi, czy w strukturze piersi nie ma jakichś zgrubień i czy sutki są niezmiennymi, a obie piersi równe. W razie niepokoju konieczne trzeba zgłosić się do lekarza na badanie USG i mammografię. Każde z tych badań obrazuje nieco inne obszary, dlatego nie są one zamiennie. Kobiety po 50. roku życia są bardziej narażone na zachorowanie, więc do 69. roku życia powinny raz na dwa lata wykonywać mammografię. Zawsze trzeba skorzystać z badania, jeśli jest prowadzone w ramach profilaktyki i otrzymujemy na nie specjalne zaproszenie. Kobiety miesięczkującym mammografię wykonuje się między 5 a 12 dniem cyklu.

Nie tylko dziedziczenie

Niepokój Malwiny brał się między innymi z tego, że siostra jej mamy zmarła młodo na raka piersi. Zachorowania w bliskiej rodzinie zwiększają ryzyko wystąpienia choroby tak samo jak niezdrowe odżywianie, brak ruchu, otyłość,

nadużywanie alkoholu. Istotne są też czynniki hormonalne, związane z długotrwałym okresem miesiączkowania lub stosowaniem hormonalnej terapii zastępczej w okresie przekwitania.

Kobiety o gęstej tkance gruczołowej piersi także częściej zapadają na tę chorobę. To one szczególnie powinny dbać o precyzyjny dobór biustonosza, by nie uciskał gruczołów piersiowych. Amerykańskie badania zalecają także



karmienie piersią, zwłaszcza dłuższe niż rok, jako działanie obniżające ryzyko zachorowania na raka.

Przyjaciółka cytologia

Badanie cytologiczne wykonuje ginekolog lub położna pobierając materiał biologiczny z nabłonka w szyjce macicy. Wyniki w skali Papanicolaou od 1 do 5 wskazują czystość pobranych komórek. Najczęstszy poprawny wynik u kobiet aktywnych w życiu seksualnym to 2. Niepokój zaczyna się powyżej 3, bo sygnalizuje obecność komórek podejrzanym, które mogą przekształcić

się w nowotworowe, ujawniane dopiero w wyniku 5. To całkowicie bezbolesne, krótkie badanie jest najlepszą przyjaciółką dojrzałej kobiety. W ramach profilaktyki nowotworowej wykonuje się je co trzy lata między 25. a 59. rokiem życia. Kilka dni przed badaniem trzeba zaniechać seksu, badań takich, jak USG dopochwowe i stosowanie leków w formie globulek, a na badanie zgłosić się między 2. a 20. dniem cyklu.

Cytologia to badanie pozwalające najszybciej dostrzec zmiany zapowiadające możliwość zachorowania na raka szyjki macicy, groźną chorobę, której wczesne wykrycie daje szansę na wyleczenie. Wśród czynników sprzyjających zachorowaniu są: wieloletnie palenie papierosów, niski status ekonomiczny, duża liczba partnerów seksualnych i wczesne rozpoczęcie współżycia, duża liczba porodów, wieloletnie stosowanie antykoncepcji hormonalnej, a także HPV, czyli zakażenie niezwykle onkogenym wirusem brodawczaka ludzkiego.

Najlepsza profilaktyka to nie znaleźć się w żadnej z tych grup, ale nie wszystko zależy od zachowania pacjentki. Zakażenia HPV są na tyle powszechne i często trudne do uniknięcia, że młode dziewczęta szczepi się przeciwko temu wirusowi. Pozostaje cytologia i wczesne wykrycie zagrożenia.

Malwina zrobiła badania w dobrym momencie i dziś cieszy się rodziną, pracą, życiem. Każda kobieta może zrobić to samo w ramach dostępnych za darmo ogólnopolskich programów profilaktyki lub po prostu w swojej przychodni. Dla zdrowia i życia warto być czujnym i systematycznie się badać, bo rak wykryty we wczesnym stadium zwiększa szanse na wyleczenie.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania realizowana w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych, zadanie Promocja zdrowia i profilaktyka nowotworów, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Więcej na temat profilaktyki nowotworów czytaj na stronie:

planujedlugiezycie.pl
gov.pl/zdrowie

Trwają prace przy budowie Muzeum COP



Zgodnie z przyjętym harmonogramem prac za nieco ponad dwa lata Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego powinno powitać pierwszych zwiedzających. Na razie trwają prace remontowe budynku warsztatów szkolnych przy ulicy Hutniczej w Stalowej Woli. Później przyjdzie czas na wykonanie ekspozycji oraz aranżację obiektu wewnątrz i na zewnątrz.

Muzeum COP ma być gotowe na koniec 2021 roku

Pierwsze prace modernizacyjne ruszyły w lipcu bieżącego roku. Obecnie wykonawca prowadzi roboty rozbiórkowe i konstrukcyjne. – Są lekkie opóźnienia w robotach budowlanych, ale to nic takiego, czego nie można by nadrobić – mówi Lucyna Mizera, dyrektor Muzeum Regionalnego.

Inwestycja swoim zakresem obejmuje roboty konstrukcyjne i architektoniczne, wykonanie niezbędnych przyłączy i instalacji wewnętrznych. W ramach zadania zaplanowano też m.in. remont elewacji, pokrycia dachowego, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, odtworzenie istniejących świetlików, budowę nowych węzłów sanitarnych wraz z sanitariatami przystosowanymi do potrzeb osób niepełnosprawnych, budowę nowej klatki schodowej, montaż dźwigu osobowego, podnośnika towarowego. Będzie też nowa aranżacja terenu wokół budynku gdzie powstaną m.in. drogi, chodniki, parkingi, ogrodzenie, fontanna, oświetlenie i elementy małej architektury.

Po zakończeniu prac remontowych ruszą prace przy budowie ekspozycji, której scenariusz wykonaw-

czy jest jeszcze na etapie realizacji. Nowo utworzone muzeum będzie miejscem aktywnego wypoczynku i rekreacji, upowszechniającym dziedzictwo Centralnego Okręgu Przemysłowego, popularyzującym naukę, technikę, najnowsze technologie oraz tematykę gospodarczą.

Całkowity koszt zadania będzie znany po rozstrzygnięciu w przyszłym roku przetargu na wyposażenie i aranżację muzeum. Na razie wiadomo, że same prace remontowe pochłoną ponad 16 mln zł, na tyle bowiem opiewała oferta wykonawcy, któremu powierzono realizację inwestycji. Muzeum na przebudowę warsztatów przy ulicy Hutniczej miało zabezpieczone niewiele ponad 14 mln zł. Brakujące środki w kwocie blisko 2 mln zł dołożyło miasto. Jest szansa, że środki te wrócą do miejskiego budżetu, bowiem muzeum liczy na zwiększenie dotacji unijnej na realizację tego zadania. Decyzja w tej sprawie ma zapaść początkiem przyszłego roku. Całość projektu uzyskała jak dotąd dofinansowanie w kwocie 15 mln zł w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020. (as)

Czterech chętnych na rewitalizację rynku w Rozwadowie

Stalowowolski magistrat zakończył proces przyjmowania ofert w przetargu pn. „Przywrócenie dawnego charakteru przestrzeni publicznej płyty głównej Rynku w Stalowej Woli – Rozwadowie”. Oferty złożyło czterech wykonawców. Najdroższa opiewa na kwotę nieco ponad 25 mln zł, najtańsza zaś na przeszło 20 mln zł. Miasto na realizację tego zamówienia zamierza przeznaczyć niewiele ponad 15 mln zł.

Projekt przebudowy centralnej części Rozwadowa obejmuje całą płytę rynku, aż do ścian okalających ją kamienic. Teren rewitalizowany zostanie wyrównany, co znacząco poprawi jego dostępność dla osób niepełnosprawnych. Z płyty rynku ma zniknąć duża zajeżdżnia autobusowa. Dwa przystanki komunikacji miejskiej przeznaczone dla autobusów elektrycznych pojawią się na obrzeżach przebudowywanej powierzchni. Według założeń projektu w centrum Rozwadowa powstanie miejsce sprzyjające rekreacji i aktywności sportowej, za sprawą rozległej zieleni, placu zabaw i siłowni.

Wokół rynku powstaną nowe miejsca parkingowe. Będą też nowe nasadzenia oraz elementy małej architektury.

Obecnie w magistracie trwa weryfikacja złożonych ofert. (as)

Mini Shanties 2019

W dniach 13-14 grudnia w Spółdzielczym Domu Kultury odbędzie się XXXIV Festiwal Piosenki Żeglarskiej Mini Shanties 2018. To jeden z najstarszych festiwali szantowych w Polsce.

Przez ponad trzydzieści lat Stalowa Wola gościła większość znanych i lubianych wykonawców żeglarskiej sceny muzycznej. Wiele z nich debiutowało na scenie „Mini Shanties”.

W tym roku organizatorzy festiwalu zapraszają do uczestnictwa w konkursie piosenki żeglarskiej. Przesłuchania konkursowe odbędą się 14 grudnia 2019 r. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane będą drogą mailową do 6 grudnia 2019 r. na adres biuro@minishanties.pl (oryginał zgłoszenia należy dostarczyć najpóźniej w dniu przesłuchań do organizatora). W konkursie może wziąć udział każdy, bez ograniczeń

wiekowych. Należy przygotować i zaprezentować utwory muzyczne w kategorii „piosenka żeglarska/szanta”.

(kag)

PROGRAM IMPREZY:

Piątek 13 grudnia
Godz. 18.00 – wystąpią: Drake Sea Folk Group, Ryczące Dwudziestki, Ryczące - Drake Project

Sobota 14 grudnia
Godz. 11.00 – przesłuchania konkursowe
Godz. 17.00 – koncert laureatów
Godz. 17.30 – Waldek Mieczkowski
Godz. 18.00 – Formacja

„Społem” stawia na nowoczesność

Kolejna placówka należąca do „Społem” PSS w Stalowej Woli doczekała się gruntownej modernizacji. Tym razem swoje oblicze zmienił sklep nr 9 przy ulicy Popiełuszki 41. – Zrobiliśmy go właściwie od nowa. Mam na myśli nie tylko kompleksowy remont. Pojawił się również zupełnie nowy układ funkcjonalny. Chcemy, by nasi klienci mogli tu robić zakupy wygodnie i z przyjemnością – mówi „Sztafecie” Jacek Nowicki, prezes „Społem” PSS w Stalowej Woli.

Społemowska „dziewiątka” po generalnym remoncie została oficjalnie otwarta 28 listopada. Z tej okazji na kupujących czekały liczne promocje. Nie zabrakło też okolicznościowego tortu.

Ten osiedlowy sklep wielobranżowy przy ulicy Popiełuszki 41 ma liczne grono stałych klientów. I to głównie z myślą o nich przeprowadzono gruntowną modernizację placówki.

Sklep mieści się w leciwym już bloku, stąd też remont był konieczny. Zarówno wyposażenie, jak i wygląd, wymagały liftingu. Remont sklepu został przeprowadzony według stylistyki, jaką „Społem” wykorzystuje w swoich pozostałych stalowowolskich placówkach. Zmo-

dernizowana „dziewiątka” zyskała odświeżoną kolorystykę, pojawiły się gustowne dodatki z płyt drewnopodobnych, wymieniono większość regałów i urządzeń chłodniczych. Całość uzupełniają LED-owe oświetlenie.

Przed modernizacją wejście do sklepu znajdowało się tuż przy przejściu dla pieszych, co nie było zbyt fortunnym rozwiązaniem. Teraz do „dziewiątki” wchodzi się przez nowe drzwi, znajdujące się bliżej ul. Ofiar Katynia. Układ wnętrza sklepu także zmienił się na bardziej funkcjonalny, umożliwiający wygodniejszy dostęp do produktów.

Klienci cenią sobie przyjemne, estetyczne, uporządkowane i cieka-

we stylistycznie wnętrza. I „Społem” wychodzi tym oczekiwaniom naprzeciw. To widać nie tylko w zmodernizowanej „dziewiątce”, ale i w innych odnowionych obiektach.

– W ostatnich 12 latach odnowiliśmy większość naszych placówek, już niewiele pozostało nam do zrobienia – dodaje prezes Jacek Nowicki.

A już w przyszłym roku „Społem” zamierza przygotować się do kolejnych zadań. W planach jest opracowanie projektu rozbudowy restauracji „Słoneczna” i zagospodarowania terenu wokół niej. W zamierzeniach jest również przygotowanie do modernizacji sklepu „Lux” przy ul. Okulickiego.

(sin)



Układ wnętrza sklepu zmienił się na bardziej funkcjonalny, umożliwiający wygodniejszy dostęp do produktów

– Naszą misją i celem jest zapewnienie osobom niepełnosprawnym jak najlepszych warunków – mówił starosta niżański Robert Bednarz, podczas przekazania samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych. Nowe auto 29 listopada trafiło na wyposażenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rudniku nad Sanem.

Zakup autobusu umożliwi dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej z terenu powiatu niżańskiego udział w zajęciach organizowanych przez SOSW w placówce i poza nią

Nowe auto dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego



20-osobowy mercedes sprinter jest w pełni przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych, również na wózkach inwalidzkich. W aucie znajdują się uchwyty i stopnie ułatwiające wsiadanie. Na wyposażeniu są również najazdy do wprowadzania wózków inwalidzkich.

– Po raz kolejny naszą odpowiedzialną postawą, pełną zaangażowania i troski, podejmujemy kroki ku temu, aby pomagać tym, którzy tej pomocy oczekują w sposób szczególny – powiedział starosta niżański Robert Bednarz.

Kwota, za którą powiat niżański zakupił 20-osobowy autobus do przewozu osób niepełnosprawnych, wyniosła 325 tysięcy złotych, z czego 228 tys. stanowiło dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób

Niepełnosprawnych. Resztę samorząd dołożył z własnego budżetu.

– Zakup samochodu dla potrzeb osób niepełnosprawnych jest po to, aby zapewnić swobodne przemieszczanie się, komfortowe warunki przewozu, ale przede wszystkim po to, aby zapewnić bezpieczeństwo naszym podopiecznym, podopiecznym Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rudniku nad Sanem – dodał starosta powiatu niżańskiego.

Maciej Szymański, dyrektor podkarpackiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, wspominał czasy, kiedy po raz pierwszy, kilkanaście lat temu, oglądał Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Rudniku nad Sanem. – Część z państwa pewnie pamięta, jak wtedy wyglądał. Teraz jest to

piękne i godne miejsce do nauki dla młodzieży. Bardzo się z tego powodu cieszę. Jestem też dumny z tego, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w jakiejś małej mierze mógł się przyczynić do tego, że ta szkoła tak dzisiaj wygląda. Bardzo się cieszę, że to kolejna inwestycja, którą mogliśmy wesprzeć właśnie w tym ośrodku – mówił Maciej Szymański.

Radości nie ukrywała również Marta Szczepańska, dyrektor rudnickiego SOSW.

– Z całego serca bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za to wielkie dobro, za to, że możemy się rozwijać i udzielać jak najszerszej pomocy osobom niepełnosprawnym, które są dla nas najważniejsze – powiedziała Marta Szczepańska. (sin)

krótko

MotoMikołaje nie zapominają o najmłodszych

Piękne maszyny i kierowcy ubrani w mikołajkowe stroje. W niedzielę, 1 grudnia, ulicami Stalowej Woli przejechał niezwykły „gang Mikołajów”. Wszystko po to, by uszczęśliwić nasze dzieci.

Impreza o nazwie „MotoMikołaje” została zorganizowana w Stalowej Woli już po raz drugi przez „tgm motoriders”. Motocykliści wyruszyli z parkingu nieopodal dworca PKP, przejechali ulicą Ofiar Katyń, Hutniczą, 1 Sierpnia na Plac Piłsudskiego. Tam spotkali się z dziećmi, które częstowali słodyczami. Najmłodszy mógł sobie również zrobić zdjęcia z mikołajami i podziwiać stalowe „renifery”.

Po spotkaniu na Placu Piłsudskiego „MotoMikołaje” przejechali barwną paradą ulicami miasta, by następnie spotkać się z dziećmi przebywającymi w szpitalu oraz dziećmi z Domu Dziecka. Bo jak mówią „MotoMikołaje”, najważniejszy jest dla nich uśmiech dzieci małych i tych dużych. (kag)



KAMPANIA EDUKACYJNA

SIŁA POZYTYWNEGO MYŚLENIA W WALCE Z RAKIEM

Strach i unikanie problemu nie pomagają chorym. Spokój, otwarty dialog i wspierająca obecność bliskich osób wystarczą by zmienić nastawienie do choroby i wywołać tak cenne, zwłaszcza w terapii onkologicznej, pozytywne myślenie i racjonalne działanie.

Lekarze mogą przepisać leki, ale nie mogą nikomu zaaplikować pozytywnego nastawienia do skuteczności leczenia. To musimy sobie przepisać sami. Zwłaszcza, że choroby nowotworowe są i będą towarzyszyć naszemu życiu. A zatem jak je oswoić?

Mariusz pracuje jako onkoterapeuta w jednym ze stowarzyszeń wspierających pacjentów. Proponuje podejście do choroby opierające się właśnie na pozytywnym myśleniu. Jego zdaniem, najbardziej przydatna jest w tym racjonalna terapia zachowania (RTZ), która bazuje na pięciu punktach budowania pozytywnych myśli i przekonań. Mają być zgodne z faktami, chronić nasze zdrowie i życie, pomagać nam osiągać cele, unikać konfliktów i czuć się tak, jak chcemy się czuć. Mariusz uczy ludzi rozmawiać i myśleć o raku według tych pięciu zaleceń.

Chronić zdrowie i życie

Straszenie rakiem opiera się na fałszu. Przecież nie każdy umrze na tę chorobę. Dla

chorych są dziś dostępne różne skuteczne terapie. Wiele osób wygrywa całkowicie walkę z chorobą, wielu żyje z nią nie tracąc na jakości życia. Negatywne myślenie utrudnia natomiast decyzję o poddaniu się badaniom profilaktycznym i zdecydowanie nie wspiera samej terapii onkologicznej. I to zarówno myślenie samego pacjenta, jak i jego otoczenia.

Każda zachęta do badań ma na celu ochronę zdrowia i życia, a także osiągnięcie celu, jakim jest utrzymanie zdrowia i dobrego samopoczucia. Dlatego zachęta jest dobra. Z kolei unikanie badań, podobnie jak unikanie rozmowy o konieczności profilaktyki, prowadzi do późnej wykrywalności nowotworów i w rezultacie do śmierci pacjenta lub narażenia go na uciążliwą terapię. Dlatego jest złe.

Próba przefiltrowania własnego sposobu myślenia i zachowania przez sito pięciu filarów RTZ ułatwia samokontrolę i odpowiedź na pytania, czy kolejna lampka wina chroni moje zdrowie? Czy do celu, jakim jest zachowanie zdrowia doprowadzi mnie wysokotłuszczowy posiłek i palenie papierosów? Nieoceniona jest rola lekarza pierwszego kontaktu, nie tylko w skierowaniu pacjenta na badania profilaktyczne, ale także w zachęceniu go do zgłoszenia się na te badania i do pozytywnego myślenia, że właśnie zrobił coś dobrego dla siebie, coś co mogłoby uratować mu życie.

PracoDawcy zdrowia

Wsparcie w wolnym od fałszu, uprzedzeń i strachu mówieniu o chorobach nowotworowych



wych propagują nawet pracodawcy. Program „PracoDawca Zdrowia” powstał nie tylko z myślą o pracodawcach, ale przede wszystkim o pracownikach. Główną misją jest promocja profilaktyki zdrowotnej w miejscu pracy oraz zwiększenie zgłaszalności zatrudnionych na badania profilaktyczne pod kątem wykrywania chorób nowotworowych. Firma, która przejawia szczególną troskę o zdrowie pracowników, zachęca ich do zachowania diety, uprawiania sportu lub finansuje szczepienia ochronne może otrzymać certyfikat „PracoDawcy Zdrowia”.

Do drugiej edycji programu zgłosiło się 43 pracodawców. Decyzją Kapituły nagrodzonych zostało 31 firm, które wykazały się troską o zdrowie swoich pracowników.

Kolejna, trzecia edycja programu „PracoDawca Zdrowia” rusza w 2020 r. Już dziś zachęcamy do wzięcia w nim udziału. Zgłoszenia do konkursu odbywają się przez formularz on-line dostępny na stronie <https://www.gov.pl/web/zdrowie/pracodawcazdrowia>

Więcej na temat profilaktyki nowotworów czytaj na stronie:

DEKALOG PRACODAWCY ZDROWIA

- Promuje aktywny styl życia pracowników.
- Zwalcza palenie tytoniu wśród pracowników.
- Nie pozwala na sprzedawanie i konsumpcję napojów alkoholowych na terenie instytucji.
- Wspiera badania profilaktyczne pracowników, udzielając im raz w roku minimum pół dnia wolnego w godzinach pracy w celu przeprowadzenia takich badań.
- Podejmuje działania promujące wśród pracowników zdrowy styl życia i odpowiednie odżywianie.
- Uświadamia pracownikom konieczność wykonywania przeciwnowotworowych badań profilaktycznych.
- Działa na rzecz ograniczenia stresu swoich pracowników.
- Wykorzystuje fundusz socjalny do działań wspierających zdrowie pracowników – wspomaga aktywność fizyczną i wypoczynek pracowników.
- Współfinansuje lub przynajmniej aktywnie wspiera kampanie społeczne na rzecz przeciwdziałania chorobom przewlekłym, a w szczególności nowotworowym.
- Chroni swoich pracowników przed działaniem substancji rakotwórczych i innych czynników kancerogennych w miejscu pracy.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania realizowana w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych, zadanie Promocja zdrowia i profilaktyka nowotworów, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

planujedlugiezycie.pl
gov.pl/zdrowie

Dwa auta poszły z dymem

Czy w Zarzeczu doszło do kolejnego aktu wandalizmu? Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia, do którego doszło na parkingu przy siedzibie OSP. W nocy z 29 na 30 listopada spłonęły tam dwa auta dostawcze.

Około godziny 2.30 funkcjonariusze policji zostali wezwani na parking przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Zarzeczu.

Jak się okazało, na miejscu spłonęły dwa zaparkowane obok siebie samochody dostawcze renault master. Ogień strawił obie kabiny oraz skrzynie ładunkowe pojazdów. Na szczęście nie było osób poszkodowanych.

– Tak późna godzina mogłaby wskazywać na udział osób trzecich. Sprawę wyjaśnia w tej chwili policja. Nie jest to pierwszy raz, kiedy straż pożarna interweniowała w tym miejscu. Wcześniej otrzymaliśmy np. zgłoszenie dotyczące wylanej beczki paliwa – informuje bryg Ireneusz Szewczyk z KP PSP Nisko.

(kb)



FOT. KAMILA BIEŻEŃSKA

krótko

Zabezpieczyli automaty do gier oraz narkotyki

Niżańska policja, przy współpracy z funkcjonariuszami służby celno-skarbowej z Rzeszowa, wkroczyła do kontenera stojącego na jednej z niżańskich posesji, w którym znajdowały się nielegalne automaty do gier hazardowych. W trakcie interwencji z automatów korzystało trzech mężczyzn. Jeden z nich miał przy sobie narkotyki. Zdarzenia rozegrały się 26 listopada około godziny 20.

Do plastikowego kontenera wejść mogli jedynie ci gracze, którzy znali odpowiedni kod PIN. Policjanci zastali w środku trzech mężczyzn: dwóch mieszkańców Racławic w wieku 21 i 26 lat oraz 30-latkę ze Stalowej Woli. Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej zabezpieczyli nielegalne automaty do gier. Policjanci sprawdzili również odzież mężczyzn przebywających w kontenerze. Okazało się, że jeden z nich miał przy sobie woreczek z suszem, który ukrył w saszetce. Kolejne cztery woreczki z suszem znaleziono w mieszkaniu 30-letniego mieszkańca Stalowej Woli. Mężczyzna ukrył narkotyki w biurku, został zatrzymany i następnie przewieziony na policję.

(kb)

Czarnorynkowy towar

Pokaźną tytoniową kontrabandę znaleźli stalowowolscy policjanci w samochodzie 40-letniego mężczyzny. Do zdarzenia doszło 27 listopada około godziny 13.

40-latek siedział w samochodzie zaparkowanym przy ul. Okulickiego w Stalowej Woli. Policjanci Referatu Patrolowo-Interwencyjnego stalowowolskiej komendy znaleźli w jego aucie 146 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy i dwie foliowe torby z tytoniem.

– Mężczyzna teraz odpowie za swoje czyny – informuje st. sierż. Katarzyna Wieczorek, oficer prasowy KPP w Stalowej Woli. – Czynności w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Stalowej Woli.

(sin)

Telefon alarmowy policji 997

Policyjne telefony zaufania:

w Stalowej Woli 15 877 33 70

w Nisku 15 841 60 56

w Tamobręgu 15 822 66 67

w Leżajsku 17 24 06 370

Czołgi wyjechały na ulice

W ramach ćwiczenia pod kryptonimem Lampart-19, przez gminę Zaleszany przejechały pododdziały 1. Warszawskiej Brygady Pancernej. Mieszkańcy mogli obserwować między innymi przejazd czołgów Leopard.

Pancerniacy wjechali na teren gminy Zaleszany 27 listopada. Ciężki sprzęt w godzinach wieczornych przetoczył się przez Agatówkę, Obojną, Kotową Wolę, Zbydniów i Dzierdźiówkę.

– Setki ludzi stało przy drogach i podziwiali. Ten sprzęt naprawdę robił wrażenie – mówi wójt gminy Zaleszany Paweł Gardy.

Przejazd zabezpieczali między innymi strażacy z OSP Dzierdźiówka. Dzień później wspierali ich druhowie z OSP Skowierzyn.

Następnego dnia pancerna kolumna, po sforsowaniu Sanu w rejonie przeprawy w Radomyślu, wracała tą samą trasą na poligon w Nowej Dębie.

Żołnierze batalionu czołgów, kompanii saperów oraz sztabu 1. War-



FOT. BW

Jednym z bardziej efektownych momentów ćwiczenia była przeprawa przez San

szawskiej Brygady Pancernej biorą udział w szkoleniu na obiektach Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Nowej Dębie.

Ćwiczenie Lampart-19 to jeden z jego elementów. Rozpoczęło się 25 listopada i potrwa do końca miesiąca.

Ćwiczenie podzielone zostało na kilka etapów. Dla żołnierzy to między innymi sprawdzian z planowania i organizacji działań, pokonywania przeszkód wodnych oraz wykonania wybranych elementów taktyki.

(sin)

Poszukiwany za włamanie wpadł z narkotykami

84 gramy marihuany miał przy sobie 23-letni mieszkaniec powiatu stalowowolskiego, którego zatrzymali policjanci ze Stalowej Woli. Mężczyzna był poszukiwany za włamanie do samochodu. A do aresztu trafił za posiadanie narkotyków.

Zdarzenia rozegrały się w Pysznicy. Policjanci otrzymali informację około godziny 20.

– Ze zgłoszenia wynikało, że młody mężczyzna próbuje włamać się do opla zaparkowanego na ul. Podborek. Na miejscu funkcjonariusze zastali zgłaszających – kobietę i mężczyznę. Z przekazanych przez nich informacji wynikało, że rzekomy sprawca

uciekł z miejsca zdarzenia – relacjonuje st. sierż. Katarzyna Wieczorek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji Stalowej Woli.

Policjanci zatrzymali mężczyznę mogącego mieć związek z tym zdarzeniem. To 23-letni mieszkaniec powiatu stalowowolskiego. – Wyjaśniając okoliczności tej sprawy, funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna

wcale nie próbował włamać się do opla, ponieważ sam nim jeździł. Policjanci podejrzewali jednak, że młody mężczyzna może posiadać narkotyki. Ich przypuszczenia potwierdziły się. 23-latek miał przy sobie 84 gramy marihuany i był nietrzeźwy. Alkomat wskazał w jego organizmie blisko promil alkoholu – dodaje st. sierż. Katarzyna Wieczorek.

Mieszkaniec powiatu stalowowolskiego został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Przyznał się do winy i dobrowolnie poddał się karze.

(sin)

Dwaj pijani wracali z jednej imprezy

29 listopada jeźdźcy policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców. Mężczyźni wracali z tej samej imprezy, a zwrócili uwagę patrolu policji, ponieważ jechali bardzo powoli, „wężykiem” i bez świateł. Obaj odpowiedzą przed sądem za jazdę pod wpływem alkoholu.

W miniony piątek, przed godziną 20, funkcjonariusze z Posterunku Policji w Jeżowie zauważyli dwa pojazdy, wyjeżdżające spod jednego ze sklepów. Ich kierowcy mieli problem z utrzymaniem prostego toru jazdy. Samochody nie miały przy tym włączonych świateł. Kierowcy volkswagena i bmw nieustannie zjeżdżali na pobocze, a po chwili wracali z powrotem na środek drogi.

Kiedy policjanci włączyli światła błyskowe i sygnały dźwiękowe, oba pojazdy skrzyły na pobliską posesję. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości kierowców, okazało się, że obaj znajdowali się pod wpływem alkoholu i wracali z tej samej imprezy.

Kierujący volkswagenem 39-latek miał 2,2 promila alkoholu w organizmie, natomiast 26-latek z bmw wydmuchał do alkomatu 1,8 promila.

Obaj odpowiedzą za jazdę w stanie nietrzeźwości.

(kb)

Wężykiem jechał po piwo

Mieszkaniec województwa lubelskiego pomógł w zatrzymaniu nietrzeźwego kierowcy volvo. Pijany mężczyzna, z ponad dwoma promilami alkoholu w organizmie, jechał po piwo na stację benzynową.

W piątkowy wieczór, policjanci ruchu drogowego skierowani zostali do Zdziań. To właśnie tam ujęto nietrzeźwego kierowcę, podróżującego „wężykiem” w stronę Lublina. Mężczyzna został zatrzymany przez innego kierowcę przed światłami na remontowanym odcinku drogi.

Po przyjeździe funkcjonariuszy, kierowca volvo został wylegitymowany, a następnie zbadano stan jego trzeźwości. Jak się okazało, 37-latek z Zarzecza miał ponad 2,2 promila alkoholu. Był zdziwiony kiedy usłyszał, że jechał w stronę Lublina, ponieważ chciał jechać po piwo na okoliczną stację benzynową, do której droga prowadziła w odwrotnym kierunku. Za popełnione czyny mężczyzna odpowie przed sądem.

(kb)

RAPORT MEDYCZNY

Fińska metoda regulująca poziom cukru i cholesterolu nareszcie dostępna! Preparat zwalcza senność, nadmierne pragnienie oraz częstomocz u źródła problemu!

SKANDYNAWSKA FORMUŁA szokuje diabetologów

Zmęczenie towarzyszące cukrzycy zniknie, a metabolizm węglowodanów zostanie usprawniony w 24h!

Zespół badaczy z Instytutu Medycyny Molekularnej w Finlandii stworzył 100% naturalną i w pełni bezpieczną formułę leczącą cukrzycę. Dzięki tej biomedycznej metodzie już po 1 dawce pozbędziesz się wzmożonego pragnienia, częstomoczu, skrajnego zmęczenia oraz uporczywych skurczów łydek. Pionierski preparat zwalcza każdy typ cukrzycy oraz przywraca prawidłowy poziom cukru w zaledwie 20 dni! Dodatkowo Glucobalance Regular obniży poziom cholesterolu oraz zmniejszy nadciśnienie!

Pod koniec 2018 roku na łamach amerykańskiego czasopisma medycznego American Journal of Diabetology ukazał się wywiad dziennikarki Emily Brown z cenionym diabetologiem z ponad 30 letnim doświadczeniem - prof. Antim Nieminem - twórcą Glucobalance Regular. Publicystka przeprowadziła wnikliwą rozmowę z tym fińskim profesorem po tym, jak przyznano mu prestiżową nagrodę Prix Galien International w kategorii naturalnych metod walki ze schorzeniami cywilizacyjnymi XXI wieku - za odkrycie preparatu na cukrzycę. Nowa metoda szybko zyskała na popularności i została okrzyknięta cudownym antidotum, podbijającym świat diabetologów zarówno w Europie jak i za Atlantykiem.

Poniżej zamieściliśmy fragment przetłumaczonej rozmowy dziennikarki z współtwórcą preparatu.

Pytanie nr. 1

(Dziennikarka): Glucobalance jest najskuteczniejszą formułą zwalczającą cukrzycę u źródła problemu. Jakie przyczyny cukrzycy jest w stanie pokonać ta metoda?

A (Prof. Antim): Przeprowadziłem wiele skomplikowanych badań zanim odkryłem metodę, która skutecznie zwalcza cukrzycę - niestety wiele testów kończyło się niepowodzeniem, a tylko część z nich działała doraźnie. Byłem już bliski pogodzenia się z faktem o braku istnienia antidotum, jednak niespodziewanie znalazłem wzajemną zależność pomiędzy fortyfikowanymi związkami aktywnymi, a składnikami DNJ, których odpowiednio dobrane proporcje są w stanie usunąć nie tylko skutki, ale i przyczyny schorzenia.

Czynniki genetyczne i niewłaściwa dieta - sprzyjająca otyłości - są ogniskiem cukrzycy typu II. Przyczynę problemu stanowi więc błędny współdział glukozy w syntezie białek oraz aktywowanie jej różnorodnych przemian wewnątrzkomórkowych, przy jednocześnie zbyt małym przenikaniu jej przez błony komórkowe do wnętrza komórek. Zaś hamowanie procesów rozkładu tłuszczów, przy symultanicznych napadach głodu oraz poddawanie się senności - zaburza metabolizm sprzyjając nadprogramowym kilogramom.

Natomiast za przyczyny powstawania cukrzycy typu I uważa się wzrost stężenia glukozy we krwi, wynikający z braku insuliny. Powstające w ten sposób zaburzenie prowadzi do

**Twórca Glucobalance Regular
Prof. Antim Nieminen**

powolnego, lecz niebezpiecznego uszkodzenia nerek, układu nerwowego i krwionośnego. Wzrastająca hiperglikemia może więc skutkować wystąpieniem groźnej neuropatii cukrzycowej - powodującej skurcze, bóle oraz ogólne osłabienie mięśni. **Możliwe jest jednak trwałe usunięcie wszystkich tych przyczyn już u źródła problemu.** Można to osiągnąć dzięki regularnemu stosowaniu Glucobalance Regular, który w sposób w pełni autonomiczny zwalcza cukrzycę.

Pytanie nr. 2

D: Formuła zmniejsza poziom złego cholesterolu w organizmie diabetyka. W jaki sposób radzi sobie z podwyższonym poziomem cukru?

A: Cały sekret tkwi w trójfazowości formuły, która stanowi **remedium na cukrzycę**. Skuteczność kuracji wynika ze zdolności substancji aktywnych do długotrwałego obniżenia poziomu cukru we krwi - dzięki składnikom DNJ, które zmniejszają szybkość rozkładu skrobi z pożywienia na cukry proste. Wpływa to jednocześnie na zmniejszenie posiłkowej hiperglikemii - czego powikłaniem może być udar mózgu, uszkodzenie nerwów lub retinopatia. W kolejnym kroku właściwości antyoksydacyjne niwelują utlenianie lipoprotein z niską gęstością, zapobiegając tym samym wzrostowi złego cholesterolu.

Następuje redukcja uszkodzeń miażdżycowych, a **serce chronione jest przed zawałem**. Ponadto zostaje zapewniona równowaga metaboliczna węglowodorów, w tym insuliny - która transportuje glukozę do komórek organizmu - dbając o odpowiedni poziom cukru. Proces ten jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania organów wewnętrznych, układu nerwowego oraz mózgu. Po przejściu wszystkich tych trzech etapów organizm diabetyka wchodzi w fazę autoregeneracji, natomiast wyrządzone przez lata szkody - **zostają cofnięte na stałe**.



Cholesterol i zbędne kilogramy zniknęły!

Przez cukrzycę stałam się otyłą, ospałą osobą nie nadającą się do towarzystwa. Po regularnym stosowaniu formuły zgubiłam kilogramy i przestałam podjadać słodycze. Szkodliwy cholesterol został obniżony. Minęły już cztery miesiące, a figury może pozazdrościć mi niejedna 30-latk!

- Monika, 50 lat, Sopot.

Pytanie nr. 3

D: Preparat utrzymuje prawidłowy poziom cukru oraz odpowiednią masę ciała. Czy jednak jest w stanie pokonać każdy typ cukrzycy?

A: Wraz z moim zespołem przeanalizowaliśmy masę danych, z których jasno wynika, że odpowiednio dobrane fortyfikowane związki aktywne oraz fitosterole zwalczają każdy typ cukrzycy. Kluczem do sukcesu jest utrzymanie odpowiedniego poziomu glikemii we krwi, przy jednoczesnym wspieraniu trzustki w produkcji odpowiedniej

ilości insuliny. Międzynarodowa Federacja Diabetologiczna w Sztokholmie, po weryfikacji naszych badań, przyznała certyfikat skuteczności i bezpieczeństwa dla Glucobalance. Testy potwierdzają - już po 20. dniach regularnego zażywania formuły, cukrzyca ustępuje, zaś wyraźna nadwaga i insulinooporność - zostają definitywnie zażegnane.



Dla zwiększenia spektrum danych i pewności odnośnie skuteczności preparatu, poprosiliśmy o komentarz Dyrektora Międzynarodowej Federacji Diabetologicznej - prof. Jonsona Lockwooda

Według danych, zgromadzonych przez specjalistów z Centrum Cukrzycy uniwersytetu w Lund we Szwecji wynika, że preparat pomógł już blisko 90 tys. osobą skutecznie obniżyć ryzyko wystąpienia zagrożeń wynikających z cukrzycy oraz definitywnie ją wyleczyć. Aż 87/100 osób 5-krotnie ograniczyło możliwość wystąpienia: kwasicy ketonowej i mleczanowej, hipoglikemii oraz stopy cukrzycowej - najgroźniejszych skutków nieleczzonej cukrzycy.

Aż 91,7% badanych potwierdza, że częste podjadanie słodczy oraz suchość w ustach znikają bezpowrotnie po 7. dniach. Po dwóch tygodniach spadek glukozy we krwi, przyczyniający się do zmęczenia i ciągłej senności, zostaje wyeliminowany. Natomiast osoby bagatelizujące cukrzycę przez wiele lat potrzebowały 5. tygodni na uzyskanie zbliżonych rezultatów. U 87% badanych odnotowano obniżenie złego cholesterolu, ustabilizowanie hiperglikemii oraz regulację masy ciała. Wszystko to dzięki regularnemu zażywaniu formuły. To koniec z uciążliwymi ćwiczeniami i ciągłymi dietami - jedynie co należy robić, to przyjmować po 2. dawki dziennie i czekać na rezultaty!

Glucobalance poskromi apetyt i senność

Dołącz do dziesiątek tysięcy osób, które na dobre pozbyły się cukrzycy, dzięki regularnemu stosowaniu Glucobalance Regular. Poskrom apetyt i skończ z popołudniowymi drzemkami ograniczając tym samym niebezpieczne powikłania takie jak otyłość, nadciśnienie i stopa cukrzycowa.

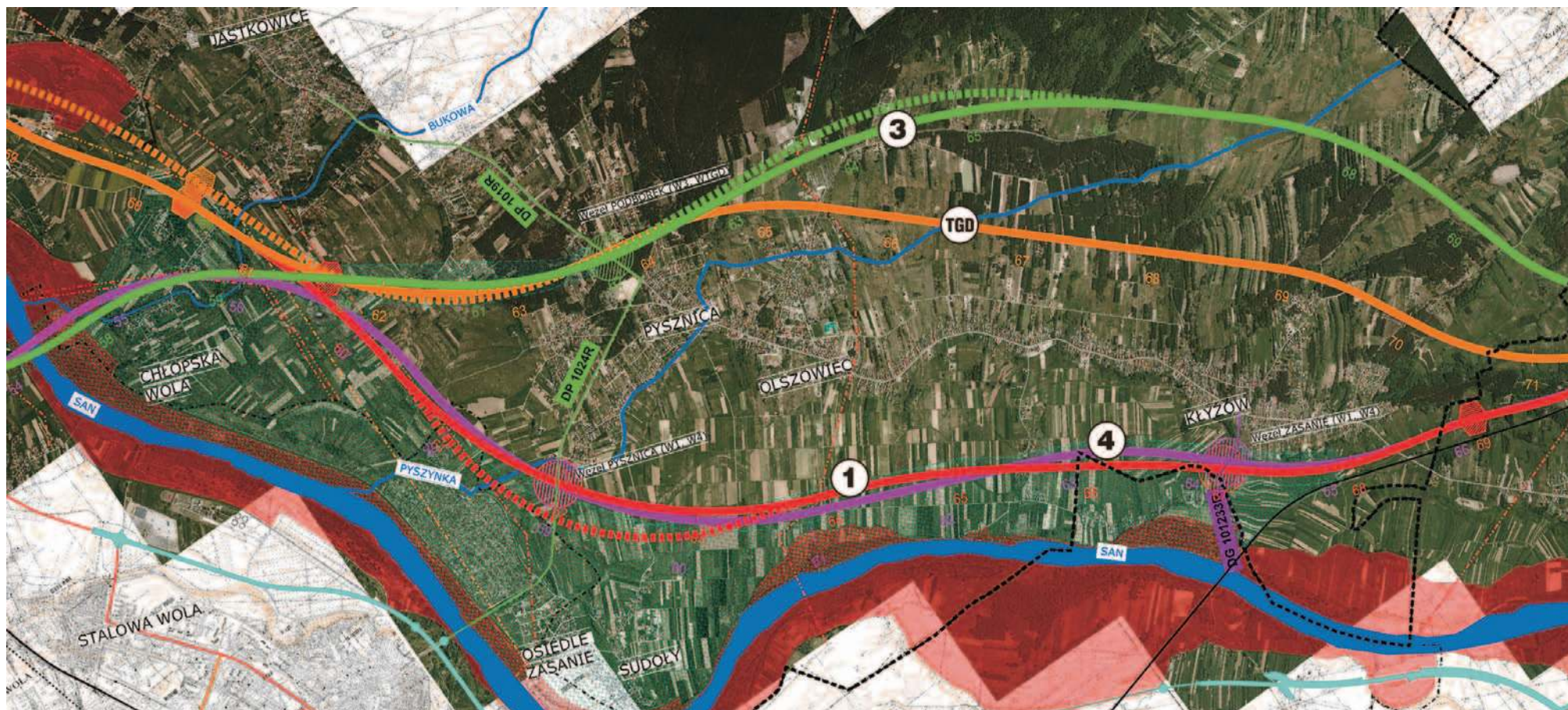
Tylko z formułą wyrównasz cukier, pozbędziesz się uporczywego zmęczenia i złego cholesterolu. Ponadto pohamujesz apetyt, dzięki czemu pozbędziesz się zbędnych kilogramów. Już dziś zamów kurację zwalczającą cukrzycę na dobre!

Wyjątkowa Świąteczna Promocja!

Tylko do 12 grudnia 2019 r. zniżka 70% dla 100 pierwszych osób! Idealny prezent dla Ciebie lub bliskich za jedyne **97zł**. Zadzwoń:

81 300 32 14

*Tylko przez pierwsze 25 osób otrzyma dodatkowy prezent o wartości rynkowej nie mniejszej niż 150 zł!



LEGENDA: 1 wariant 1 3 wariant 3 4 wariant 4 TGD wariant TGD

Strach przed ekspresówką

➤ **Ciąg dalszy ze str. 1**

Jednocześnie proponują inne rozwiązanie, według nich najkorzystniejsze, czyli według wariantów 1 i 4.

„Prowadząc taką inwestycję przy Sanie, oszczędza się ludziom traumatycznych przeżyć i szkód moralnych, wywołanych wyburzeniami ich zabudowań. Planowana droga S74 na tym odcinku nie podzieliłaby gminy Pysznica na pół. Wykorzystałaby tereny, które aktualnie są nieużytkami. W chwili obecnej około 90 proc. tych terenów nie da się przekształcić w tereny budowlane, z uwagi na dobrą klasę ziemi, a równocześnie właściciele nie użytkują tych nieruchomości rolniczo” – napisali mieszkańcy.

– Na razie żaden wariant przebiegu S74 przez gminę Pysznica nie został ostatecznie zatwierdzony. Obecnie całe zadanie znajduje się we wczesnej fazie projektowania. Firma, która wygrała przetarg na wykonanie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego i materiałów do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej musi przedstawić cztery warianty – uspokaja wójt gminy Pysznica, Łukasz Bajgierowicz.

Dodaje, że z siedmiu wariantów, które kiedyś przedstawiano, pozostały trzy – numer 1 (czerwony), numer 3 (zielony) oraz numer 4 (różowy) – resztę odrzucono. – Firma ma opracować wariant czwarty – TGD (pomarańczowy) – co nie oznacza, że on będzie najlepszy – zaznacza wójt Pysznicy. – Jestem po rozmowach z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Jako gmina negatywnie zaopiniowaliśmy wariant pomarańczowy TGD. Nie do przyjęcia jest również wariant zielony. Wskazywaliśmy, że dla nas najkorzystniejszy byłby wariant

nadański. On zresztą jest od wielu lat uwzględniony w studium uwarunkowań gminy.

Łukasz Bajgierowicz informuje, że warianty zielony i pomarańczowy są negatywnie opiniowane przez gminę Pysznica.

– Ich realizacja oznaczałaby największą liczbę wyburzeń, tak wyznaczona trasa przecinałaby również gminę na pół. Wariant zielony przecina też nasze tereny inwestycyjne, przeznaczone na sprzedaż pod budownictwo mieszkaniowe. Z kolei wariant pomarańczowy przechodziłby przez cmentarz w Kłyżowie. Będziemy też podnosić kwestię węzła „Podborek”, który pojawia się przy tych dwóch wariantach. Bo on jest wyrysowany praktycznie na osiedlu na Jasnej Polanie. Przygotowujemy znaczne dłuższą listę negatywnych skutków wyboru tych dwóch rozwiązań, którą prześlemy do GDDKiA. Z naszej strony będziemy robić wszystko, aby żaden z tych dwóch wariantów nie został wybrany jako finalny, jeżeli chodzi o przejście przez gminę Pysznica. Mieszkańcy również będą mogli wyrazić swoje zdanie na temat wariantów. Te opinie będą brane pod uwagę przy wyborze przebiegu trasy. Swoje stanowisko zajmie także rada gminy. Nic jeszcze nie jest przesądzone i nie jest tak, że nie mamy na nic wpływu. Nawet te warianty, które są obecnie prezentowane, mogą ulec zmianie. Rozumiem zdenerwowanie niektórych mieszkańców. Wielu z nich niedawno się wybudowało. Warianty przebiegu S74 były w większości już znane, jednak pojawił się jeden nowy i stąd te obawy. Próbuje uspokajać mieszkańców. Nie jest powiedziane, że którykolwiek z tych obecnych wariantów będzie ostatecznym – mówi wójt Pysznicy.

Do STEŚ rekomendowane były trzy warianty: 1 (czerwony), 3 (zielony) i 4 (różowy), skąd zatem wziął się wariant TGD (pomarańczowy)?

– Wariant TGD powstał zgodnie z zapisami kontraktu, gdzie wykonawca został zobowiązany do opracowania wariantu autorskiego przebiegu S74 i po uzyskaniu akceptacji zamawiającego uwzględnić go w STEŚ – tłumaczy Bartosz Wysocki, rzecznik prasowy rzeszowskiego oddziału GDDKiA.

Na obecnym etapie realizacji S74 (opracowywanie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego) zostanie wykonana między innymi wielokryterialna analiza porównawcza wariantów zadania inwestycyjnego.

– Analiza ta przeprowadzana jest, aby umożliwić uszeregowanie wariantów przebiegu trasy, tak by ostatecznie możliwe było wskazanie wariantu najkorzystniejszego do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Przy wyborze wariantu będą brane pod uwagę cztery główne kryteria: techniczne, ekonomiczne, środowiskowe i społeczne – tłumaczy Bartosz Wysocki.

Dodaje, że ostateczne ustalenie przebiegu drogi nastąpi w drodze decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, wydawanej przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

– Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad ustali racjonalny wariant alternatywny, wariant najkorzystniejszy dla środowiska oraz wariant rekomendowany we wniosku do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o wydanie decyzji środowiskowej (DSU) – informuje rzecznik GDDKiA.

Czy na obecnym etapie można stwierdzić ile i które budynki w poszczególnych wariantach miałyby być przeznaczone do wyburzenia?

– W ramach obecnie opracowywanej dokumentacji wykonawca określi planowaną liczbę budynków do wyburzenia w podziale na mieszkalne i gospodarcze. Ostateczna liczba budynków przeznaczonych do wyburzenia zostanie określona po wykonaniu projektu budowlanego oraz uzyskaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji – wydawanej przez wojewodę podkarpackiego – ustalającej lokalizację drogi i zatwierdzającej granice inwestycji – odpowiada Bartosz Wysocki.

Jednak zanim zapadną jakiekolwiek wiążące decyzje, mieszkańcy będą mogli wyrazić swoją opinię na specjalnych spotkaniach. Przyjdzie też czas na formalne konsultacje społeczne.

– W trakcie opracowywania Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego wykonawca będzie zobowiązany do przeprowadzenia spotkań informacyjnych ze społeczeństwem w ramach tzw. akcji informacyjnej. Spotkania te nie wynikają z obowiązujących przepisów, zostaną przeprowadzone z inicjatywy inwestora, służą przedstawieniu wariantowych przebiegów drogi, celem uzyskania opinii i sugestii. Natomiast konsultacje społeczne będzie przeprowadzał RDOŚ na etapie wydawania DUŚ (decyzja o uwarunkowaniach środowiskowych – przyp. red.) – mówi „Sztafecie” rzecznik rzeszowskiego oddziału GDDKiA.

Samorządowcy z gmin, przez które ma przechodzić S74 są zgodni co do tego, że budowa trasy jest niezwykle ważna.

– Dla północnego Podkarpacia S74 to okno na świat. Po połączeniu tej trasy z S19, cała Polska, i nie tylko, stanie przed nami otworem. To oznacza rozwój gospodarczy, pojawienie się nowych miejsc

pracy. Jeśli powstanie ta droga, a wszyscy w to mocno wierzymy, to naprawdę stworzy nam niesamowite możliwości. Teraz jest problem z dojazdem na przykład do Kielc czy Radomia, bo trzeba jeździć małymi i wąskimi drogami wojewódzkimi czy powiatowymi – mówi „Sztafecie” Paweł Gardy, wójt gminy Zaleszany.

Jego zdaniem, protesty na tym etapie nie są uzasadnione. – Na razie zalecałbym spokój, bo w tym temacie naprawdę nic tragicznego się nie dzieje. Zarówno w Pysznicy, Zaleszanie, jak i Stalowej Woli. Jeździmy na spotkania z GDDKiA i oni zbierają nasze uwagi. Czuwa też minister Rafał Weber. Jestem przekonany, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie będzie szła w takie tereny, gdzie są nowe osiedla, bo to się wiąże z potężnymi odszkodowaniami. Tym bardziej, że są dostępne grunty rolne – dodaje Paweł Gardy.

Poprosiliśmy o komentarz również wiceministra infrastruktury Rafała Webera.

– Zrobimy wszystko, aby wybrać wariant najmniej kolizyjny z zabudową. Budowa nowej drogi zawsze wiąże się ze zmianą ładu przestrzennego danej miejscowości, ale sam przebieg powinien być stworzony tak, aby maksymalnie ograniczyć wyburzenia. Obecnie duża i potrzebna aktywność w rozmowach z wykonawcą STEŚ i GDDKiA wykonują nasi samorządowcy (prezydent Stalowej Woli, wójtowie Pysznicy i Zaleszan), którzy trzymają rękę na pulsie i są w stałym kontakcie w tym temacie ze wszystkimi, którzy pracują nad wyborem wariantu. S74 jest niezbędna do dalszego rozwoju naszego regionu i dlatego musi powstać – mówi „Sztafecie” poseł Rafał Weber.

Konrad Sinica

Filmowe spotkanie

Zaklików był kolejnym punktem na trasie akcji „Polska Światłoczuła”. Mieszkańcy mogli obejrzeć film „Ułaskawienie” i podyskutować z jego reżyserem – Janem Jakubem Kolskim.

27 listopada do Gminnego Ośrodka Kultury w Zaklikowie zawitała inicjatywa „Polska Światłoczuła”, która ma na celu umożliwienie mieszkańcom mniejszych miejscowości bez sal kinowych zobaczenie filmu w pełni profesjonalnych warunkach. Głównym punktem wieczoru była projekcja obrazu „Ułaskawienie” w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego. Po seansie uczestniczyli spotkania mieli okazję do podyskutowania z reżyserem na temat filmu i zdobycia książek jego autorstwa wraz z podpisem. Dyskusja była transmitowana przez internet, aby także internauci mieli możliwość zadawania pytań. Więcej o samej akcji powiedziała „Sztafecie” Dominika Trembicka, koordynatorka projektu „Polska Światłoczuła”.

– Projekt powstał w 2011 roku i zainicjowała go Dorota Kędzierzawska, wspaniała reżyserka oraz znakomity operator Artur Reinhart. Pomysłem na projekt było to, żeby jeździć do miejscowości, gdzie nie ma kin i tę kulturę poszerzać. Idea jest taka, że gdzie film, a razem z nim twórca. Byli z nami aktorzy, scenarzyści, reżyserzy, operatorzy, drudzy reżyserzy, planowi, dużo osób. Jeździmy raz w miesiącu, bierzemy film i ruszamy w trasę, która trwa od 4 do 10 dni. To zależy od naszych twórców, ponieważ się do nich dopasowujemy. Chodzi o to, by porozmawiać po filmie. Najbardziej zależy nam na samych dyskusjach, żeby przybyli mieli to spotkanie z twórcą – zaznaczyła Dominika Trembicka, która powiedziała również, co stanowi o sile takich akcji.

– To jest fajne spotkanie na wielu poziomach, ponieważ zupełnie inaczej jest odbierane przez osoby z miejscowości niż przez uczestników festiwalu. To jest bardziej intymna rozmowa i wydaje mi się, że można



Po seansie o filmie można było porozmawiać z jego reżyserem Janem Jakubem Kolskim (po prawej), a dyskusję prowadziła koordynatorka projektu „Polska Światłoczuła” Dominika Trembicka (po lewej)

ją ciekawiej poprowadzić. Rozmowy oparte są na emocjach, są bardziej prywatne. Dodaje to dodatkową wartość i wiele osób, które z nami jeżdżą to ceni – wspomniała koordynatorka projektu „Polska Światłoczuła”.

Z kolei Anna Krzyżanowska z Gminnego Ośrodka Kultury w Zaklikowie opowiedziała jak doszło do tego, że akcja zawitała do tej akurat miejscowości i co ona znaczy dla lokalnej społeczności.

– To nie jest nasza pierwsza przygoda z „Polską Światłoczułą”. W zeszłym roku mieliśmy debiut. Wtedy to był film „Ostatnia rodzina” i gościem naszego spotkania był Andrzej Seweryn, odtwórca głównej roli. Pomysł zrodził się przypadkowo, jak to zwykle bywa. W rozmowach z pewnymi osobami, organizatorami różnych wydarzeń kulturalnych, opowiadałam jak robimy kino w Zaklikowie. Kino

oczywiście w cudzysłowie, bo nie mamy tutaj żadnego budynku, żadnego kina. Po prostu ściągamy jakikolwiek ekran, tworzymy na rynku albo na terenie zamku instalacje, i tam organizujemy kino pod gwiazdami. Ja osobiście się zgłosiłam do organizatorów akcji „Polska Światłoczuła” z pytaniem, czy byłaby taka możliwość, żeby do nas przyjechali. Uważam, że to jest fantastyczna sprawa, dlatego że mamy możliwość obejrzenia najnowszych, polskich filmów całkowicie za darmo. Organizatorzy tego przedsięwzięcia przyjeżdżają z całym swoim sprzętem, ekranem, którego nie posiadamy. Profesjonalny sprzęt i obsługa. A do tego wisienka na torcie, spotkanie i rozmowa z twórcami – zakończyła Anna Krzyżanowska.

Wywiad z Janem Jakubem Kolskim na stronie 18.

Rafał Gawęcki

Most do remontu w bliżej nieokreślonym terminie

Od dłuższego czasu kierowcy podróżujący drogą wojewódzką nr 856 relacji Antoniów – Dąbrowa Rzeczycka borykają się z utrudnieniami w ruchu. Wszystko za sprawą ograniczeń wprowadzonych na moście na rzece Jodłówka, pomiędzy Wołą Rzeczycką a Żabnem w gminie Radomyśl nad Sanem. Zapytaliśmy u zarządcy drogi, z czego wynikają te ograniczenia i kiedy problem zostanie rozwiązany.

– W wyniku szczegółowego przeglądu mostu stwierdzono niewłaściwy stan techniczny dźwigarów głównych. Ze względu na zły stan techniczny konstrukcji nośnej obiektu zalecono wprowadzenie ograniczeń: nośności do 200 kN (20 t), skrajni poziomej do 5 m, prędkości do 40 km/h. Ograniczenia na przedmiotowym moście zostały wprowadzone zgodnie z zatwierdzonym projektem zmiany organizacji ruchu w dniu 15 listopada 2018 roku – poinformowała Aldona Gujda, specjalista ds. informacji publicznej z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Dodała, że zwężenie szerokości użytkowej mostu daje pewność, że na obiekcie nie znajdzie się więcej niż jedna kolumna pojazdów. Przy istniejącym ruchu na tym odcinku drogi wojewódzkiej nr 856 takie rozwiązanie stanowi pewną uciążliwość, ale nie zagraża przepustowości drogi.

– Jednocześnie informujemy, że przedmiotowy most został zgłoszony jako obiekt potrzebny do kompleksowej przebudowy. Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie każdego roku wykonuje remont kilku obiektów mostowych. Termin remontu mostu na rzece Jodłówka zależy jednak od środków finansowych, którymi PZDW w Rzeszowie będzie dysponować w kolejnych latach – stwierdziła Aldona Gujda.

(as)

OGŁOSZENIE

ZDROWY Z Natury

Karpia hodujemy od wieków w ten sam sposób. Rośnie przez 3 lata w naturalnych stawach, gdzie robi i je co chce. Dzięki temu jest cennym źródłem łatwo przyswajalnego **białka, witamin, mikroelementów** i kwasów tłuszczowych **Omega-3**. Dlatego warto go podawać na stół, nie tylko od święta.

Smacznego!

Zapraszamy po karpia do naszych gospodarstw rybackich:

Gospodarstwo Rybackie Sieragi Władysław Bednarowicz Kamieniec 31, Połaniec, tel. 513 080 560

Gospodarstwo Rybackie Rytwiany Wacław Szczoczarsz ul. Radziwiłła 26, Rytwiany, tel. 606 499 449

Gospodarstwo Rybackie Lipa pod Dębami Urszula Bednarowicz Lipa ul. Wędkarska Zaklików, tel. 513 080 560

Chodnik już nie straszy

– To skandal, że tyle czasu nikt nie chce się tym zająć. Na chodniku można sobie połamać nogi, bo jest w nim tyle dziur – brzmiały słowa czytelniczki „Sztafety”, która w sierpniu zgłosiła do redakcji sygnał dotyczący fatalnego stanu chodnika na skrzyżowaniu ulic Tysiąclecia i Głowackiego w Nisku. Na szczęście, piesi poruszający się nim nie muszą się już martwić. Zgodnie z zapewnieniami Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, został on wyremontowany.

Piesi mieszkańcy osiedli Tysiąclecia i Barce w Nisku w końcu doczekali się remontu chodnika na skrzyżowaniu ulic Tysiąclecia i Głowackiego. Niezbędne prace przeprowadził Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Remont chodnika kosztował blisko 40 tysięcy złotych. Wcześniej PZDW wymienił barierki oddzielające jezdnię od chodnika, ponieważ ich stan zagrażał bezpieczeństwu poruszających się chodnikami pieszych.

– Przedmiotowe zadanie było realizowane pod nazwą „Remont chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 872 Łonów – Baranów Sandomierski – Nisko w miejscowości Nisko – II ETAP”. Wartość zadania to

39 tysięcy 669 złotych. Polegało ono na rozbiorce istniejących elementów chodnika – informuje rzecznik PZDW Aldona Gujda.

W ramach inwestycji wykonana została ława fundamentowa pod krawężniki oraz wybudowane obrzeża betonowe. Wykonany został przy tym również nasyp gruntowy z zagęszczeniem, montaż krawężników drogowych, wzmocniona podbudowa oraz ułożona kostka brukowa.

Ponadto skarpa rowu zostanie umocniona płytą ażurową, a na koniec zostanie zamontowana bariera łańcuchowa.



(kb)

Mieszkańcy Niska już nie mają powodu do narzekania na zły stan chodnika

Odlewnicy świętowali

Za nami 35. Karczma Piwna, czyli coroczne święto nizańskiego oddziału Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich. Spotkaniu odlewników towarzyszyło wręczenie nagród i podziękowań, wspólne zabawy oraz konkursy, w tym picia piwa.

Organizatorem 35. Karczmy Piwnej, która odbyła się w zajeździe Gospoda w Nisku, był Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich w Nisku. Prezydium spotkania „nieomylnie-

go w sprawach piwnych” tworzyli i urząd prezesa 35. Karczmy Piwnej piastowali: prezes Oddziału STOP w Nisku Marcin Łańczak, prezes Koła Terenowego STOP Franciszek Kara, wicestarosta ni-



Wyróżnieni plakietami jubileuszowej 35. Karczmy Piwnej

zański Adam Mach, dyrektor ZP Armatura w Nisku Sławomir Mynarek, kierownik odlewni ZP Armatura w Nisku Andrzej Ochal, radca prezesa Najwyższej Izby Kontroli dr inż. Józef Górny oraz Mariusz Kowalik wiceprezes Towarzystwa Ziemi Nizańskiej.

Wśród gości, którzy wzięli udział w spotkaniu byli m.in.: dziekan i prodziekan ds. nauki Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Rzeszowskiej prof. dr hab. inż. Andrzej Trytek i prof. dr hab. inż. Mirosław Tupaj, prodziekan ds. nauki Wydziału Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej prof. dr hab. inż. Marcin Górny, zastępca burmistrza Gminy i Miasta Nisko Zbigniew Kotuła, prezes Towarzystwa Ziemi Nizańskiej Stanisław Gawryś, członek Zarządu Oddziału STOP w Rzeszowie Grzegorz Goniszewski oraz wielu emerytowanych odlewników, pracownicy ZP Armatura w Nisku, delegacje firm Thoni Alutec, Industrial Salutions Group i Admill.

W części oficjalnej zebrani uczcili pamięć zmarłych nizańskich odlewników. Chwilę później wręczono okolicznościowy list gratulacyjny z Wydziału Odlewnictwa AGH, który na ręce Franciszka Kary przekazał prof. dr hab. inż. Marcin Górny. Podczas części oficjalnej wręczono także statuetki i plakiety jubileuszowe 35. Karczmy Piwnej. Statuetki otrzymali: Władysław Piotrowski, dr inż. Józef Górny, prof. dr hab. inż. Józef Dańko, zaś plakiety: Sławomir Mynarek, Tomasz Kubas, burmistrz Gminy i Miasta Nisko Waldemar Ślusarczyk, Marcin Łańczak i Mariusz Kowalik.

Z okazji spotkania przygotowano okolicznościowe śpiewniki i pamiątkowe kufle upamiętniające nizańską 35. Karczmę Piwną.

Rozpoczynając część towarzyską powołano „Komisję Piwną” w składzie: Bartosz Wójtowicz, Piotr Puzon i Krzysztof Michalczyk. Zgodnie z regulaminem Karczmy Piwnej odbyły się wesołe konkursy w trzech

konkurencjach: szybkie wypicie kufła piwa – wyłącznie dla absolwentów Akademii Górniczo-Hutniczej, picie piwa – kategoria kobieca i picie piwa – kategoria męska.

Wśród absolwentów AGH pierwsze miejsce zajął Bartosz Wójtowicz, drugie Dominik Ogórek, trzecie ex aequo Andrzej Trytek, Marcin Górny, Józef Górny i Mirosław Tupaj. W kategorii kobiecej pierwsze miejsce zajęła Agnieszka Oleś, drugie Joanna Hubka, a trzecie ex aequo Dorota Dobrowolska, Karolina Baran i Elżbieta Tabor. W ostatniej kategorii zwyciężył Sebastian Karaczewski, drugie miejsce zdobył Bogusław Haliżak, zaś trzecie Grzegorz Stopa, Robert Cieśla i Daniel Fryzeł. Zwycięzcom wręczono medale, dyplomy i upominki.

Spotkanie uświetniła akompaniamentem do wspólnego śpiewu Nizańska Kapela Ludowa pod kierownictwem Mieczysława Koziarza. (mn)



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
panu Waldemarowi Grochowskiemu
burmistrzowi Rudnika nad Sanem
z powodu śmierci

MATKI

składają
prezes i pracownicy Wydawnictwa „Sztafeta”

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KSIĘGARNIA REGIONALNA

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

Janusz Ogiński

**„NISKO
HISTORIA,
LUDZIE,
KRAJOBRAZY”**

- Oprawa twarda
- 124 strony
- Papier kredowy
- Pozycja bogato ilustrowana

HISTORIA • LUDZIE • KRAJOBRAZY

KSIAŻKA DO NABYCIA
W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:

ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00-16.00

☎ 15-810-94-01

krótko

Powiat zbuduje chodnik w Jarocinie

Choć za oknem zima, nie kończą się inwestycje na drogach powiatu nizańskiego. W Starostwie Powiatowym w Nisku podpisano umowę na budowę chodnika przy drodze powiatowej w Jarocinie. Ma on powstać jeszcze w tym miesiącu.

Umowę z wykonawcą na realizację tej inwestycji podpisali starosta nizański Robert Bednarz i wicestarosta Adam Mach. Obejmuje ona budowę chodnika przy drodze powiatowej nr 1037R w miejscowości Jarocin.

– Zakres prac obejmuje wykonanie chodnika z kostki brukowej betonowej o szerokości 1,5 metra na odcinku o długości 325 metrów – wyjaśnia starosta nizański.

Całkowity koszt zadania wynosi 69 tysięcy 754 złotych. Nowy chodnik ma powstać do połowy grudnia.

(mn)

Język Szekspira i Goethego im nie obcy

W Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku odbył się XV Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych i Niemieckojęzycznych. – W tym roku zagadnienia były poświęcone historii, geografii i kulturze Szkocji oraz Niemiec. Uczniowie biorący udział w konkursie mieli za zadanie rozwiązać test w języku angielskim i niemieckim obejmujący takie zagadnienia jak: elementy wiedzy historycznej, geograficznej i kulturowej Szkocji i Niemiec – wyjaśnia Alicja Świder z RCEZ.

Do zmagani konkursowych przygotowanych w języku angielskim przystąpiło 41 uczniów, zaś w języku niemieckim 50 uczniów. W części angielskojęzycznej pierwsze miejsce zajął Wojciech Wodyński, drugie Oliwia Kania i Mykola Pauliukh, zaś trzecie Karolina Kutyla i Artur Nizio. Z kolei z językiem niemieckim najlepiej poradzili sobie Lilia Kinash, Jakub Hutman i Weronika Kuleba. (mn)

Docenieni za „Sokoła”

Nisko, które w projekcie partnerskim z gminami Pysznica i Stalowa Wola, zmodernizowało budynek Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”, znalazło się w gronie laureatów konkursu „Podkarpacie. Mistrzowskie zmiany”. Konkurs ogłosił Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego.

Nagrody laureatom konkursu wręczono podczas wojewódzkich obchodów Światowego Dnia Turystyki w Siedlisku Janczar w Pstrągowej. Ideą konkursu było wyłonienie i promocja projektów, które najsilniej wpływają na rozwój regionu. Kapituła konkursu przyznała 25 nominacji po 5 w każdej z kategorii konkursowych. W każdej z kategorii wybrano zwycięzców, którzy otrzymali tytuły „Mistrzów Zmian”.

Projekty rywalizowały w pięciu kategoriach: dla gospodarki, dla środowiska, dla mobilności, dla lepszego jutra i dla rodziny.

Gmina Nisko zwyciężyła w kategorii „dla środowiska”, w której oceniano projekty służące poprawie jakości życia i zwiększaniu atrakcyjności regionu. Na tytuł „Mistrza Zmian” Nisko zasłużyło wspólnym projektem z Pysznicą i Stalową Wolą, w ramach którego zmodernizowano budynek Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”.

W kategorii „dla gospodarki” obejmującej projekty sprzyjające rozwojowi konkurencyjnych i innowacyjnych firm wygrała firma NoveltyUNIT. „Mistrzem zmian” w kategorii „dla mobilności” została gmina miasto Sanok, która współ-



Nagrodę w imieniu samorządu Niska odbierali dyrektor NCK „Sokół” Alicja Sochacka (pierwsza z lewej) i burmistrz Waldemar Ślusarczyk i (drugi z lewej)

nie z partnerami gminą Zagórz i gminą Sanok, wybudowała nowoczesne centrum przesiadkowe i kupiła 11 niskoemisyjnych autobusów. Przedsięwzięcia, których celem jest rozwój kwalifikacji zawodowych, wspieranie rynku pracy oraz podnoszenie jakości i dostępności usług publicznych, oceniano w kategorii

„dla lepszego jutra”. Zwyciężyło Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Radość” w Dębicy. W kategorii „Dla rodziny”, w której oceniano projekty z obszaru ochrony zdrowia, pomocy społecznej i wsparcia rodziny, wygrała gmina Lubaczów za przekształcenie dawnej szkoły pod-

stawowej w Krowicy Lasowej w Dom Pomocy Społecznej.

Swojego „Mistrza” wybrali internauci, którzy na projekt „Mieszkanie wspierane w Jarosławiu” oddali 21,5 tys. głosów. Mieszkanie prowadzi Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Jarosławiu. (mn)

Są pieniądze na nowe mundury

76 tysięcy złotych m.in. na zakup nowych mundurów oraz niezbędnego sprzętu dla klasy mundurowej Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku wyda Starostwo Powiatowe w Nisku. Część z tych środków pochodzi z dotacji Ministerstwa Obrony Narodowej.

Pieniądze na doposażenie klasy mundurowej w RCEZ pochodzą z dotacji Ministra Obrony Narodowej w ramach III edycji Programu Certyfikowane Wojskowe Klasy Mundurowe dla organów prowadzących szkoły.

W ramach zawartej umowy, powiat nizański otrzyma dotację w wysokości 61 tysięcy złotych, czyli 80 procent kwoty potrzebnej do sfinansowania zadania.

Dzięki pozyskanym środkom, zakupionych zostanie 28 pakietów indywidualnego umundurowania dla uczniów klas trzecich Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku oraz pakietu szkoleniowego. Dla każdego ucznia przeznaczona zostanie kwota w wysokości 850 zł na indywidualny pakiet umundurowania. Zakupiony zostanie także szeroki asortyment wojskowy na wyposażenie szkoleniowe w łącznej wysokości 52 tysięcy 500 złotych.

Uczniowie klasy mundurowej nizańskiego RCEZ reprezentują swoją szkołę na wielu uroczystościach. Dzięki nowemu umundurowaniu, zakupionemu z dotacji z MON, uczniowie otrzymają 28 nowych mundurów



To już kolejne dofinansowanie pozyskane przez powiat nizański, które przyczyni się do wzrostu jakości nauczania w klasach RCEZ w Nisku o profilu związanym z innowacjami wojskowymi i obronnością.

– Już od jakiegoś czasu stale potwierdza się to, że decyzja dotycząca utworzenia klas mundurowych w nizańskim „elektryku” okazała się trafna. Aktywne pozyskiwanie środków na klasy mundurowe i podejmowanie innych inicjatyw w tym kierunku, niewątpliwie zwiększa pre-

stiz szkoły i podnosi jakość całego procesu nauczania. Potwierdza to coroczny nabór na kierunki techniczne z elementami wojskowości, który wskazuje na bardzo duże zainteresowanie nimi. Dlatego też, w mojej ocenie, nie ulega wątpliwości, że wyposażenie i umundurowanie, które zakupimy w ramach tej dotacji, będzie zarówno cenną pomocą dydaktyczną dla nauczycieli prowadzących zajęcia z klasami mundurowymi, jak i będzie także dużym wsparciem dla samych uczniów i ich rodziców, którzy nie będą mu-

siełi ponosić dodatkowych kosztów związanych z nauką na tych kierunkach – mówił starosta nizański Robert Bednarczyk i przypomniał, że w czerwcu powiat nizański, także dzięki środkom z dotacji MON, wsparł organizację obozu szkoleniowego dla klas mundurowych, który odbył się w Garnizonie Nisko. Ponadto RCEZ w Nisku otrzymało za darmo od MON 45 sztuk mundurów polowych, które także zostaną wykorzystane na potrzeby szkolenia uczniów klas mundurowych.

(mn)

Młodzi odkrywcy z Niska na zlocie w Rzeszowie

29 listopada Kluby Młodego Odkrywcy DaVinci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Nisku oraz DELTA 3 ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Nisku wzięły czynny udział w Zlocie Młodych Odkrywców, organizowanym na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Złoty był okazją, by Kluby Młodego Odkrywcy działające w podkarpackich szkołach mogły pochwalić się swoimi pasjami. Do przygotowania własnych stoisk z eksperymentami oraz doświadczeniami zaproszono również Klub Młodego Odkrywcy DaVinci i DELTA 3 z Niska, które na I Podkarpackim Festiwalu Klubów Młodego Odkrywcy zostały wyróżnione i nagrodzone za najciekawsze stanowiska eksperymentalne.

Oba kluby przygotowały stoiska ekspozycyjne w sektorze nauki, gdzie odbywały się eksperymenty z fizyki, robotyki oraz chemii i medycyny. Wraz z nizańskimi drużynami zaprezentowało się między innymi Stowarzysze-

nie Ekoskop, Stowarzyszenie Upowszechniania Wiedzy Explores, Podkarpackie Centrum Nauki, Centrum Nauki Kopernik, Studenckie Koła Naukowe.

Klubowicze z DaVinci i Delta 3, czyli Wiktoria Piróg, Gabriela Weislik, Katarzyna Zalewska, Bartłomiej Filiks, Bartłomiej Sikora, Jakub Winiarczyk, Hubert Wnuk oraz Małgorzata Sobilo i Dominika Maluga, dzielili się swoją pasją i zainteresowaniem przyrodą, prezentując ciekawe doświadczenia z wodą i powietrzem oraz doświadczeniami z kuchni molekularnej i chemicznymi.

Opiekunem Klubów Młodych Odkrywców z Niska jest Anna Dybka. (kb)



Stanowiska nizańskich klubów cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych uczestników

krótko

Srebrny wiek od kuchni

Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” zaprasza na ostatnie spotkanie z cyklu Srebrny Wiek Rzeczypospolitej. Prelegentami spotkania pod nazwą „XVII wiek od kuchni” będą Marcin Folt i Tomasz Żbik.

Spotkanie odbędzie się w Nizańskim Centrum Historii i Tradycji w piątek, 13 grudnia, o godz. 17.

(mn)

Zamkną drogę w Nowej Wsi

9 grudnia zostanie zamknięta dla ruchu droga powiatowa Wolina – Nowa Wieś – Przędzel. Wyłączenie drogi z ruchu ma związek z budową trasy S19.

Jak informuje Marcin Waszkiewicz, kierownik robót drogowych w Mosty Łódź SA, zamknięty zostanie odcinek drogi pod wiaduktem kolejowym LHS.

Droga zostanie zamknięta około godz. 11. Utrudnienia potrwać do odwołania.

(mn)

Niżanka pokaże anioły z drewna

NCK „Sokół” zaprasza na wernisaż, który odbędzie się 8 grudnia o godzinie 17 w Nizańskim Centrum Historii i Tradycji. Swoje prace, wykonane z naturalnych tworzyw, wśród których króluje drewno, zaprezentuje tym razem pochodząca z Niska Izabela Habuda.

Wystawę będzie można oglądać do 15 stycznia. Wstęp na wydarzenie wolny.

(kb)

Dziecięca lekcja uczciwości

Troje młodych tarnobrzeszan znalazło na ulicy pieniądze. Mogli skorzystać z łatwej okazji i zatrzymać je dla siebie. Zachowali się jednak uczciwie i oddali to, co do nich nie należało. Prezydent miasta i szef tarnobrzeskiej policji postanowili ich za to nagrodzić w blasku fleszy.

Kilka tygodni temu dwaj chłopcy, 13-letni Mateusz i rok młodszy Kacper, będąc na przejażdżce rowerowej, znaleźli leżący przy drodze portfel, w którym były karty płatnicze, dokumenty, prawo jazdy oraz ponad 700 zł. Wartościowe znalezisko mogli zatrzymać dla siebie, ale tego nie zrobili. Zatrzymali przypadkowo napotkanego mężczyznę, którym okazał się tarnobrzeski radny Janusz Ogorzałek i z jego pomocą dotarli do Komendy Miejskiej Policji, gdzie przekazali znalezione przedmioty. Jeszcze tego samego dnia szczęśliwy właściciel odebrał swoją własność.

Podobna sytuacja przytrafiła się 16-letniej Nikoli, która wracając ze szkoły zauważyła na chodniku zwitek banknotów. Dziewczyna podniosła gotówkę, a gdy rozwinęła zawiniątko, okazało się, że było w nim 500 zł. 16-latkę także odniosła pieniądze do tarnobrzeskiej komendy. Po kilku minutach do funkcjonariuszy przyszedł właściciel pieniędzy, który odebrał swoją zgubę.

– Ci młodzi ludzie wykazali się tak niesamowitą odpowiedzialnością i uczciwością. To jest bardzo pocieszające, że młodzi ludzie potrafią być tymi, którzy uczą nas dorosłych zachowania. Ta



Młodzi bohaterowie nawet przez chwilę nie pomyśleli, by zatrzymać znalezione pieniądze. Dlaczego? – Bo warto być uczciwym

trójka bohaterów, w sytuacji, w której wielu dorosłych zachowałoby się co najmniej nagannie, potrafiła zachować się jak uczciwi ludzie – powiedział do młodych, acz doj-

rzałych ludzi prezydent Tarnobrzega Dariusz Bożek. – Dziękujemy w tak oficjalny sposób, w blasku fleszy, ponieważ warto takie szlachetne postawy promować.

Na ręce obecnych na spotkaniu w magistracie mam nastolatki prezydent złożył gratulacje także dla rodziców za wspaniałe wychowanie dzieci.

Nadkomisarz Marek Pietrykowski gratulował nastolatkom obywatelskich postaw. Słowa uznania skierował również do ich rodziców. – Portfel z gotówką znaleziony w miejscu, gdzie nikt nie widzi mógłby stanowić pokusę, by sobie go przywłaszczyć. Oni postąpili inaczej. Przekazali znalezione rzeczy policji, dzięki czemu dokumenty i gotówka trafiły do prawowitych właścicieli – mówił nadkomisarz Pietrykowski.

Z gratulacjami pośpieszył również o. Wojciech, katecheta w LO im. M. Kopernika w Tarnobrzegu, do którego uczęszcza Nikola. – W świecie, w którym wciąż słyszymy o wielu złych rzeczach, warto dostrzegać dobro. Cieszę się, że Nikola pokazała piękno dobroci, które jest w drugim człowieku, by to dobro mogło się rozprzestrzenić – podkreślił zakonnik.

(mar)

Pietrykowski nowym komendantem

Nadkomisarz Marek Pietrykowski został Komendantem Miejskim Policji w Tarnobrzegu. Pracę w policji zna od podszewki. Służbę w tej formacji zaczął ponad 20 lat temu.

Podczas wręczenia aktu powołania, Komendant Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie nadinspektor Henryk Moskwa podkreślił wysokie kwalifikacje i wieloletnie doświadczenie zawodowe ko-



Nadkom. Marek Pietrykowski pracę w policji rozpoczął w 1998 roku

mendanta Marka Pietrykowskiego, które pozwolą na prowadzenie jednostki policji na wysokim poziomie.

Satysfakcję z pracy tarnobrzeskich policjantów oraz dobrą współpracę z Komendą Miejską Policji w Tarnobrzegu podkreślił również w swoich wystąpieniach starosta tarnobrzeski Jerzy Sudół i prezydent miasta Tarnobrzega Dariusz Bożek.

Nadkomisarz Marek Pietrykowski urodził się w 1974 r. w Mielcu. Jest absolwentem pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego. W 1998 r. rozpoczął służbę w Komisariacie Policji w Grębowie. Pokonując kolejne szczeble kariery, w 2006 r. został kierownikiem Posterunku Policji w Grębowie, a w 2011 r. objął stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Nowej Dębie. Komendant Pietrykowski w 2016 r. został Zastępcą Komendanta Miejskiego Policji w Tarnobrzegu. 1 lipca 2019 roku został zastępcą komendanta miejskiego policji w Tarnobrzegu, a od sierpnia br. pełnił obowiązki komendanta miejskiego policji w Tarnobrzegu.

W uroczystej zbiórce uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz, instytucji współpracujących z policją i funkcjonariusze. W tym: zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Rzeszowie mł. insp. Stanisław Sekuła, starosta tarnobrzeski Jerzy Sudół, prezydent miasta Tarnobrzega Dariusz Bożek, prezes sądu okręgowego Szymon Rożek, przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu Marek Wójcik, prokurator rejonowy w Tarnobrzegu Artur Kozioł. Wśród zaproszonych gości byli również burmistrzowie i wójtowie gmin z powiatu tarnobrzeskiego, duchowni oraz funkcjonariusze i pracownicy jednostki policji.

(mar)

Niezwykłe zdjęcia z wyprawy do Indii

„Mistyczne Indie” – pod takim tytułem już 5 grudnia w MGOK-u w Baranowie Sandomierskim odbędzie się wystawa fotografii autorstwa znanego tarnobrzeskiego fotografa i dokumentalisty Bogdana Myśliwca. Zbiór zdjęć to pokłosie fotograficznej wyprawy, którą reportażysta odbył w tym roku z ekipą „Pakuj Plecak”.



Na wystawie będzie można zobaczyć zdjęcia wykonane podczas tegorocznej wyprawy Bogdana Myśliwca do Indii

– Indie – ten fascynujący, egzotyczny kraj, Bogdan Myśliwiec odwiedził dwukrotnie. Uzbrojony w obiektyw fotograficzny śledził życie codzienne mieszkańców, ich zwyczaje, uczestniczył w świętach. Efektem tych obserwacji były tysiące zdjęć dokumentujących jego podróżę po hinduskim świecie. Wystawa, którą będzie można oglądać w MGOK-u w Baranowie Sandomierskim, jest częścią tej obszernej kolekcji – informuje Renata Domka, dyrektor MGOK w Baranowie Sandomierskim.

Na wystawie będzie można zobaczyć trzy wyodrębnione przez autora tematy. Pierwszy z nich to życie codzienne miasta Varanasi. Osobno zaprezentowane zostaną także fotoreportaże z dwóch wielkich indyjskich uroczystości: Święta Holi oraz Festiwalu Kodunggal-

lur Bharani. Autorowi zdjęć udało się w sposób niezwykle uchwycić nie tylko klimat, ale i dynamikę i mistykę wydarzeń, które corocznie przyciągają setki tysięcy Hindusów i turystów z całego świata.

Podczas wernisażu autor zdjęć zaprezentuje slajdy z wyprawy oraz opowie o swoich przygodach, wrażeniach i obserwacjach. Otwarcie wystawy odbędzie się 5 grudnia, o godz. 17.00.

Autorskie spotkanie to gratka dla tych, którzy już Indie odwiedzili, dla tych, którzy zamierzają to zrobić, ale i tych, którzy z różnych względów nigdy się tam nie wybiorą. Dzięki magii aparatu i talentowi fotografa będą mogli poczuć się w samym centrum wydarzeń, które dzieli od nas kilka tysięcy kilometrów.

(mar)

SALON MEBLOWY „WIKTOR”
NAJWIĘKSZY W REGIONIE
TARNOBRZEG • ul. Mickiewicza 56 • os. MIECHOCIN

15 822 41 14
511 802 798

WIKTOR MEBLE

PROJEKTOWANIE I WIZUALIZACJA 3D
509 196 103

DOWÓZ MEBLI GRATIS!

www.wiktormeble.pl • www.fb.com/wiktormeble **SPRZEDAŻ RATALNA**

KUPON RABATOWY 5% NA MEBLE

Przystanek Historia i rocznica 13 grudnia

Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” zaprasza związkowców i sympatyków związku na spotkania: Przystanek Historia – 9 grudnia – godzina 17.00; Eucharystia za Ojczyznę – 13 grudnia – godzina 18.30; Eucharystia w rocznicę pacyfikacji Kopalni Wujek – 15 grudnia – godzina 11.00.

9 grudnia o godzinie 17.00 w auli imienia „Solidarności” Wydziału KUL w Stalowej Woli rozpocznie się inauguracyjne spotkanie Przystanek Historia. Wykład wygłosi prezes Instytutu Pamięci Narodowej doktor Jarosław Szarek.

– Zapraszamy wszystkich zainteresowanych historią Stalowej Woli i naszego regionu na pierwsze spotkanie, rozpoczynające cykl spotkań Przystanek Historia w Stalowej Woli. Tematem przewodnim spotkania będzie historia Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1990 – informują związkowcy.

13 grudnia o godzinie 18.30 w Bazylice Matki Bożej Królowej w Stalowej Woli będzie celebrowana msza święta w intencji Ojczyzny, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

15 grudnia o godzinie 11.00 w kościele parafialnym w Zaleszanych celebrowana będzie msza święta w rocznicę pacyfikacji Kopalni Wujek. Jednym z górników poległych w pacyfikacji był Zbigniew Wilk z parafii Zaleszany.

– Zapraszamy związkowców wraz z pocztami sztandarowymi NSZZ „Solidarność” do udziału w mszach świętych, upamiętniających ofiary stanu wojennego – zachęca zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”.

I ty możesz zostać inżynierem

Wydział Mechaniczno-Technologiczny Politechniki Rzeszowskiej w Stalowej Woli zaprosił uczniów szkół ponadpodstawowych do zapoznania się z ofertą edukacyjną uczelni. Kolejny dzień otwarty, który odbył się 28 listopada, był okazją do poznania korzyści płynących ze studiowania na kierunkach technicznych.



Ofertę edukacyjną przedstawił młodzieży dr Andrzej Chmielowiec, prodziekan ds. studentów

– Dzień otwarty organizujemy po to, żeby uczniowie szkół średnich mogli się zapoznać z naszą ofertą nie tylko dydaktyczną i kształcenia, bo tego wszystkiego można się dowiedzieć z naszej strony internetowej. Ale chcieliśmy, żeby młodzież zobaczyła aparaturę, urządzenia którymi dysponujemy, i na których studenci mogą pracować – mówi Andrzej Trytek, dziekan wydziału.

Wydział Mechaniczno-Technologiczny Politechniki Rzeszowskiej w Stalowej Woli funkcyj-

nuje już trzeci rok. Od października naukę rozpoczęło prawie 500 studentów. Wydział kształci studentów na kierunkach: mechanika i budowa maszyn oraz zarządzanie i inżynieria produkcji. Dodatkowo w ofercie edukacyjnej są również studia podyplomowe na kierunku programowanie robotów przemysłowych.

– Spośród innych uczelni wyróżnia nas oferta stypendialna. Prezydent miasta Stalowej Woli dla każdego studenta studiów technicznych, in-



żynierskich zapewnią comiesięczne stypendium w wysokości minimum 300 złotych. Mamy również ciekawą ofertę praktyk. W normalnym toku studiów praktyka odbywa się raz w ciągu 4-5 lat studiów. My, w ciągu 4 lat studiów inżynierskich, co roku mamy zaplanowaną jedną praktykę. A podczas ostatniego semestru każdy student musi odbyć 3-miesięczną praktykę dyplomową. Ma to swoje przełożenie, jeżeli chodzi o wiedzę i umiejętności praktyczne. Podczas tych praktyk pracodawca ma również okazję przyrzeć się potencjalnemu pracownikowi. W ostatnim czasie podpisaliśmy też wiele umów o współpracy z uczelniami zagranicznymi, dlatego ruszy wymiana studentów – dodaje dziekan.

Zwiedzającym wydział zapewniono wiele atrakcji. Przygotowano stoiska firm partnerskich oraz pokazy maszyn produkowanych przez stalowowskie przedsiębiorstwa. Udostępniono laboratoria i nowoczesne sale dydaktyczne. Studenci przygotowali też ekspozycje między innymi wystawę zabytkowych samochodów i motocykli. Jak to na dniach otwartych bywa, nie mogło zabraknąć zabaw i konkursów tematycznych, w których do wygrania były ciekawe gadżety.

(kag)

OGŁOSZENIE

LIKWIDACJA SKLEPU

WYPRZEDAŻ CAŁEGO ASORTYMENTU

PROMOCJE DO 70%

terefere

Galeria Handlowa CITY PARK

ul. Okulickiego 9a, Stalowa Wola

Rudnik pożegnał swojego proboszcza

Zmiany w parafii pod wezwaniem Trójcy Świętej w Rudniku nad Sanem. Dotychczasowy proboszcz, ks. kan. Waldemar Farion, został mianowany proboszczem parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Janowie Lubelskim. Jego miejsce zajmie ks. kan. Stanisław Czachor, który ostatnio sprawował funkcje proboszcza parafii pw. św. Andrzeja Boboli i św. Antoniego Pustelnika w Dwikozach.

Ksiądz Waldemar Farion urodził się 25 kwietnia 1964 roku w Zamościu. Tam też ukończył liceum ogólnokształcące, po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. 10 grudnia 1988 roku został wyświęcony na kapłana przez biskupa Bolesława Pylaka. W latach 1988-91 pełnił posługę kapłańską w parafii Gościeradów, następnie

trafił do Janowa Lubelskiego. W latach 1995-2010 był proboszczem parafii w Rytwianach.

W 2010 został proboszczem parafii pw. Trójcy Świętej w Rudniku nad Sanem. Zastąpił wieloletniego proboszcza Edwarda Franuszkiewicza. Po blisko 10 latach posługi, ks. kan. Waldemar Farion opuszcza rudnicką parafię. Zgodnie z decyzją ordynariusza sandomierskiego, zo-

stał mianowany proboszczem parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Janowie Lubelskim. Rudnicy parafianie oficjalnie pożegnali ks. Fariona w niedzielę, 1 grudnia.

Parafią pw. Trójcy Świętej w Rudniku nad Sanem pokieruje ks. kan. Stanisław Czachor, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Boboli i św. Antoniego Pustelnika w Dwikozach. Chociaż pochodzi ze Strzy-

Ks. Waldemar Farion przez blisko 10 lat był proboszczem rudnickiej parafii



żowa, to jednak nasze strony nie są mu obce. W latach 2008-2013 był proboszczem parafii w Nowym Narciu. Przez kilka lat pełnił również funkcję dziekana dekanatu rudnickiego.

Liturgiczne wprowadzenie ks. proboszcza Stanisława Czachora odbędzie się w niedzielę, 8 grudnia, podczas mszy świętej o godzinie 11. (sin)

O największym więzieniu świata

Harcerze z 54. Stalowowskiej Drużyny Harcerskiej ZHP im. Bronisława Kochana, niezmiennie od kilku lat angażują się w wiele projektów społecznych, kulturalnych, a zwłaszcza patriotycznych. Tym razem w przeddzień święta patrona Zespołu Szkół w Antoniowie, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, uczestniczyli w żywej lekcji historii, w której prelegentem był Zbigniew Paszkiewicz.



Spotkanie zakończyło się wspólnym, pamiątkowym zdjęciem. Zbigniew Paszkiewicz stoi drugi od prawej

Listopad to miesiąc, w którym dzięki Świętu Niepodległości, bardziej odczuwamy ducha patriotyzmu. Jest to bardzo dobry czas by porozmawiać o wojennych losach Polski, a zwłaszcza o ludziach, którzy walczyli w jej obronie.

Okazję do posłuchania o trudnych momentach w historii naszego kraju mieli uczniowie Zespołu Szkół w Antoniowie. Dzieci odwiedził Zbigniew Paszkiewicz, który jako 8-letni chłopiec w roku 1939 wraz z matką i bratem, został zesłany na

Syberię. Po powrocie był między innymi zastępowym w ZHP, wieloletnim radnym Rady Miejskiej w Stalowej Woli, a obecnie jest prezesem Związku Sybiraków Koło Stalowa Wola.

Podczas swojego wykładu Zbigniew Paszkiewicz zabrał uczniów we wzruszającą podróż do czasów swojej młodości. Opowiedział między innymi czego im – dzieciom – na Syberii brakowało najbardziej i w jakich warunkach pracowały kobiety. Dzie-

ki niemu uczniowie dowiedzieli się jak wyglądało życie ludzi zesłanych na Syberię, jaką walkę toczyli o przetrwanie każdego mroźnego dnia i jaką radość sprawiała kromka chleba.

Nawiązał też do sytuacji politycznej Polski przed II wojną światową oraz do sytuacji polskich patriotów po wojnie. Zaapelował o nie marnowanie chleba oraz o rzetelną naukę i pracę w celu utrzymania niepodległości, ponieważ nie jest ona dana raz na zawsze.

Również specjalnie na to wydarzenie w szkole w Antoniowie, stalowowolscy harcerze wspólnie z uczniami, przygotowali część artystyczną. Między innymi wykonali piosenkę napisaną przez jednego z Sybiraków.

Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie wśród uczniów, którzy mieli okazję zapoznania się z wojenną historią Polaków, opowiedzianą z perspektywy człowieka, który był świadkiem i uczestnikiem tych wydarzeń.

(kag)

krótko

Zapraszają na biznesową konferencję

Wydział Mechaniczno-Technologiczny Politechniki Rzeszowskiej w Stalowej Woli zaprasza do udziału w konferencji Biznes-Nauka-Stalowa Wola, która odbędzie się 10 grudnia w Stalowej Woli. Tematyka wydarzenia związana jest z problematyką powiązania biznesu z nauką we współczesnej gospodarce.

Udział w konferencji jest bezpłatny ale ograniczony. Zapisy trwają do 8 grudnia. Więcej szczegółów na stronie: www.bnstw.prz.edu.pl.

(kag)

Na ulicy Podgórnej potrzebny jest chodnik

Na listopadowej sesji radna Renata Butryn zgłaszała potrzebę wybudowania chodnika wzdłuż biegu ulicy Podgórnej w Stalowej Woli ciągnącej się od ulicy Wałowej do ulicy Działkowej. Radna podkreślała, że poruszający się tą drogą okoliczni mieszkańcy, działkowicze, spacerowicze korzystający z terenów rekreacyjnych nad Sanem czy rowerzyści codziennie narażeni są na niebezpieczeństwo. Prezydent Lucjusz Nadberezny poinformował, że miasto będzie pracować nad koncepcją przebudowy ulicy Działkowej. I przy tej okazji ma również powstać koncepcja zmian na ulicy Podgórnej. Realizacja zadania planowana jest dopiero po zakończeniu robót przy obwodnicy Stalowej Woli i Niska.

(as)

„Pomaganie mamy we krwi” – zbiórka krwi w Zbydniowie

W sobotę, 7 grudnia, w Publicznej Szkole Podstawowej w Zbydniowie w gminie Zaleszany odbędzie się zimowa edycja zbiórki krwi w ramach akcji „Pomaganie mamy we krwi”. W godzinach od 9 do 13 prowadzona będzie rejestracja krwiodawców, sam pobór zaś będzie trwał do ostatniego zarejestrowanego.

Pobór krwi przeprowadzi ekipa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie w Mobilnym Punkcie Poboru Krwi (krwiobus), zaparkowanym przed budynkiem szkoły.

Dawcą krwi może zostać każdy zdrowy człowiek w wieku od 18-65 lat, legitymujący się dokumentem ze zdjęciem potwierdzającym tożsamość i numerem PESEL (może to być dowód osobisty lub paszport). Każdy chcący oddać krew powinien: być wypoczęty, przed oddaniem krwi spożyć lekkostrawny i niskotłuszczowy posiłek,

wypić 1,5 do 2 litrów płynów w dniu poprzedzającym oddanie, nie spożywać alkoholu w dniu poprzedzającym oddanie, ograniczyć palenie papierosów, ważyć co najmniej 50 kg, (dysproporcja pomiędzy wagą a wzrostem może być przyczyną dyskwalifikacji), posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie w stopniu, który umożliwi samodzielne zrozumienie treści kwestionariusza i wypełnienie go.

W czasie zbiórki krwi prowadzona będzie także zbiórka darów dla podopiecznych Domu Dziecka w Tarnobrzegu. Zbierane będą: środki czystości

(proszki, płyny do płukania, chemia do sprzątania itd.), chemia osobista (szczoteczki i pasty do mycia zębów, dezodoranty, płyny do kąpieli, szampony itd.) i słodkości (owoce, słodycze, napoje, herbatę itd.). Obecnie w ośrodku w Tarnobrzegu przebywa 11 podopiecznych w wieku od 10 do 18 lat.

Podobnie jak ostatnio, do akcji przyłączyła się Fundacja DKMS Polska. Dzięki temu uczestnicy wydarzenia będą mogli zostać nie tylko krwiodawcami, ale również potencjalnymi dawcami szpiku. Organizatorzy zapewniają: gorący posiłek regeneracyjny, ciasto i słodkości, kawę, herbatę i napoje, kąpiel relaksacyjny, w którym krwiodawcy nabiorą sił po oddaniu krwi, opiekę nad dziećmi w czasie oddawania krwi przez rodziców lub opiekunów, słodki upominek dla każdego uczestnika, inne atrakcje dla krwiodawców i ich rodzin.

Więcej informacji o wydarzeniu można uzyskać pod numerem telefonu: 697-364-572 i na profilu wydarzenia na Facebook'u pod nazwą: „Pomaganie mamy we krwi” – zimowa edycja zbiórki krwi w Zbydniowie. (as)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Maria Belz, żyła 66 lat, zm. 26.11, p. 28.11 w Nisku

Lucjan Puchała, żył 72 lata, zm. 26.11, p. 29.11 w Stalowej Woli

Stefan Stelmach, żył 78 lat, zm. 27.11, p. 29.11 w Rozwadowie

Stanisława Stręciwilk, żyła 85 lat, zm. 27.11, p. 29.11 w Rozwadowie

Józef Niedziałek, żył 78 lat, zm. 27.11, p. 2.12 w Nisku

Halina Morawiec, żyła 88 lat, zm. 27.11, p. 3.12 w Stalowej Woli

Stanisław Świercz, żył 85 lat, zm. 29.11, p. 2.12 w Nisku

Maria Dzik, żyła 94 lata, zm. 30.11, p. 3.12 w Stalowej Woli

Dane z zakładów pogrzebowych:
Memento, Pro Morte i Olimp w Stalowej Woli
oraz z tablic informacyjnych na terenie Niska

Przy okazji jubileuszu

Siedemdziesiąt pięć lat temu w Stalowej Woli powstała stabilna władza miejska. Skończył się stan tymczasowości w tworzeniu władz miejskich. Jakie były początki tej władzy miejskiej, która z początku miała cechy samorządności. Po latach faktyczna samorządność była na papierze.

16 listopada 1944 roku dotychczasowa Gminna Rada Narodowa zostaje rozwiązana wskutek zarządzeń PKWN. Wybrano nową, składającą się z szesnastu członków, przy czym pierwsze skrzypce grali w niej przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. Swoich przedstawicieli miały związki zawodowe, Spółdzielnia Spożywców „Stalowa Wola” i Zakłady Południowe czyli dzisiejsza Huta Stalowa Wola. Wówczas zorganizowano Zarząd Miejski i wybrano burmistrza, którym został Jerzy Woźniczko, przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej był inżynier z Zakładów Południowych, Aleksander Ukleński. Uchwalono po raz pierwszy budżet miasta, ale tylko na jeden kwartał. Personel Zarządu Miejskiego składał się z osób delegowanych przez partie polityczne: PPR i PPS. Późniejsze zmiany można było nazwać dalszym ciągiem reorganizacji Rady. Uzupełniono skład kolegium Zarządu Miejskiego o trzech ławników: Zygmunta Biernata, Wiktora Kobryńskiego i Stefana Zadrzala. Tomasza Przygodę wybrano wiceburmistrzem. Tandem Woźniczko-Przygoda dotrwał do 1948 roku; potem Woźniczko odszedł ze stanowiska z powodu kiepskiego wynagrodzenia, a trzeba powiedzieć, że na utrzymaniu miał kilkoro dzieci, natomiast Przygoda przeszedł na stanowisko przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Nisku. Reorganizację przeprowadzał przede wszystkim Aleksander Ukleński, którego potem ks. Skoczynski nazwał ojcem samorządu w Stalowej Woli. Pod koniec czerwca 1945 roku Ukleński zrezygnował z pracy w MRN, ponieważ opuszczał Stalową Wolę, aby podjąć pracę w nowo tworzonej Politechnice Łódzkiej. Był później znany profesorem PL, a także Politechniki Warszawskiej. Trzy miesiące bez mała trwały tarcia między głównymi ugrupowaniami politycznymi: PPS i PPR, w sprawie obsadzenia stanowiska przewodniczącego. Wreszcie postanowiono wybrać bezpartyjnego i w dodatku... księdza.

Księżowska władza

W czasie posiedzenia MRN 26 września 1945 roku prezydium Rady zgłosiło wniosek o dokooptowanie księdza Józefa Skoczynskiego. Wcześniej, w listopadzie poprzedniego roku, ks. Skoczynski był również dokooptowany do Gminnej Rady Narodowej, ale zrezygnował z pracy ze względu na warunki mieszkaniowe. Wtedy ksiądz mieszkał w domu zakonnic w Pławie. Rada jednogłośnie przystała na dokooptowanie ks. Skoczynskiego. Wysłano radnego, aby w

imieniu Rady zaprosił ks. Skoczynskiego na posiedzenie. Gdy ksiądz przybył na salę obrad, padł wniosek prezydium, aby wybrać go przewodniczącym GRN. Innych kandydatów nie zgłoszono. Księdza wybrano jednogłośnie. Na tym posiedzeniu był obecny Aleksander Ukleński. Ks. Skoczynski zanim objął stanowisko musiał uzyskać zgodę przemyskiej kurii biskupiej. Pierwszego przewodniczącego Ukleńskiego pożegnano uroczysto w końcu października 1945 roku, na pożegnaniu była herbata i ciasteczka.

Miejska Rada Narodowa w 1945 roku (nie używano nazwy Gminna, Stalowa Wola starała się wówczas o prawa miejskie) stale zmieniała swój skład. Wielu jej członków po prostu wyjeżdżało z miasta na zawsze. Zwolnione miejsca, zgodnie z obo-



Tomasz Sajdlowski

wiążującym kluczem, zajmowały inne osoby. Mimo perturbacji personalnych, Zarządowi Miejskiemu, Radzie i ks. Skoczynskiemu udało się załatwić, nie bez trudności, sprawę dla Stalowej Woli bardzo ważną – przyznanie praw miejskich. Za sprawą ks. Skoczynskiego następowały zmiany wewnątrz Rady; utworzono pierwsze komisje strukturalne. Jako pierwsze utworzono w marcu 1946 r. komisje oświatową i finansowo-budżetową.

Personalne perturbacje

W roku 1948 doszło do znaczących zmian personalnych. Najpierw w lutym burmistrz Jerzy Woźniczko i jego zastępca Tomasz Przygoda złożyli rezygnację ze stanowisk. Kłopoty pojawiły się przy wyborze burmistrza. MRN wybrała Wiesława Olszewskiego, ale ten oświadczył pisemnie, że nie przyjmuje wyboru. Wtedy postawiono na Andrzeja Filipiaka, którego ostatecznie usadowiono na stanowisku burmistrza na początku maja 1948 roku. Ale już w czerwcu 1949 roku prezydium MRN wystąpiło do Miejskiego Komitetu PZPR, aby wycofał Filipiaka ze stanowiska burmistrza, bo ten nie dba i lekceważy swój urząd. Zresztą, urządził w swoim biurze po-

pijawy. I Filipiak odszedł. Wcześniej, 13 marca 1948 roku, odbywała się sesja MRN. Ks. Skoczynski jako przewodniczący prowadził obrady. Stwierdził, że jest wystarczająca liczba radnych, aby podejmować prawomocne uchwały. Wtedy Tadeusz Radzikowski z PPR-u złożył pismo o następującej treści: *Partie polityczne w Stalowej Woli analizując pracę przewodniczącego MRN ks. Skoczynskiego doszły do wniosku, że praca przewodniczącego MRN, jak i jego wystąpienia na zewnątrz, nie są zgodne z linią Demokracji Ludowej, za co partie wyrażają votum nieufności*. Podpisali oświadczenie przedstawiciele PPR i PPS. Ks. Skoczynski opuścił natychmiast posiedzenie, zresztą na życzenie większości zebranych. Tylko radny Władysław Szumielewicz miał odwagę spytać o powody,



Tomasz Przygoda

dla których zgłoszono votum nieufności. Józef Jasiak stwierdził w odpowiedzi, że kazanie wygłoszone w dniu Święta Kobiet nie było zgodne z linią demokracji ludowej. Przedstawiciel PPR Mieczysław Skrzypkowski dodał, że ostatnie wystąpienia ks. Skoczynskiego na terenie gimnazjum i liceum, przedszkola św. Floriana i inne, nie były zgodne z linią demokracji ludowej. W czasie tego samego posiedzenia wiceburmistrzem wybrano... Tomasza Przygodę i burmistrzem Wiesława Olszewskiego.

Towarzysze partyjni

27 kwietnia 1948 roku, przewodniczącym MRN wybrano sekretarza komitetu PPR, Zygmunta Anyszewskiego. W parę dni później burmistrzem został peperowiec Filipiak, tak że PPR miała w swoich rękach główne stanowiska. Przygoda powtórnie wybrany na wiceburmistrza długo nie zagrażał miejsca w Zarządzie Miejskim. W listopadzie 1948 r. objął stanowisko przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Nisku i zrezygnował z pracy w stalowowskim Zarządzie Miejskim.

Filipiaka odwołano ze stanowiska burmistrza i rozpoczęły się gorączkowe poszuki-



Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przejęło w 1953 r. budynek po szpitalu

wania nowego człowieka. Na razie funkcję burmistrza zastępco pełnił Bronisław Szlęzak, ale krótko, w sierpniu 1949 roku doszło do nowego wyboru. Tym razem burmistrzem ustanowiono Zygmunta Pakosza, a jego zastępcą została Józefa Boroń. Jedna i druga osoba nie spełniała warunku cenzusu naukowego. Rozpoczęły się swoiste



Jerzy Woźniczko

podchody. Borońowa była kandydatką Ligi Kobiet, organizacji politycznej mocno zaangażowanej po stronie komunistów, i wielkim zaskoczeniem było dla Zarządu Miejskiego, gdy pełniący obowiązki wojewody Jan Mirek nie zatwierdził wyboru. Ostro zareagował Komitet Miejski PZPR. Ówczesny sekretarz Zygmun Anyszewski do Mirki napisał tak: *Ob. Borońowa należy do ludzi, którzy służą nowej rzeczywistości i stąd wyciąganie nieistotnych zarzutów. Komitet nie bronił by jej, gdyby nie wiedział, jak i na jakiej płaszczyźnie rozgrywają się posunięcia wroga. Stwierdzamy z całą stanowczością, że decyzja Wasza jest wysoce nie na miejscu, że zaangażowano Was tow. Wojewodo w sprawę, która mija się z praworządnością, że tą drogą i tego rodzaju atutem, wrog, klasowy wrog wygrywa swe cele...* Mirka posadził Anyszewskiego o sprzyjanie „mafijnej robocie”. Jeszcze w grudniu 1949 roku Stalowa Wola nie dawała za wygraną, nowy przewodniczący MRN Tomasz Sajdlowski prosił wojewodę o uchylenie decyzji negatywnej dla Borońowej. Ta zaś posadzała o krecią robotę burmistrza Pakosza. Województwo postawiło jednak na swoim. Wówczas obo-

wiżywał dla kandydata na burmistrza posiadanie cenzusu naukowego. A takiego Borońowa nie miała.

Nowe inaczej

20 marca 1950 roku ustawowo zniesiono urzędy wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów i wojewodów. Ustalono jednolitą władzę państwową. Władzę wykonawczą zaczęło sprawować prezydium rady narodowej. W czerwcu 1950 roku MRN wyłoniła swoje prezydium, na którego czele jako przewodnicząca stanęła Stanisława Brożek, jej zastępcą została Emilia Muter, a sekretarzem wybrano Stanisława Chruściela. Miejska Rada Narodowa liczyła już ponad dwadzieścia osób, przy czym zdecydowaną przewagę, podobnie zresztą jak w poprzednim roku, miała PZPR. Zresztą przedstawiciele np. związków zawodowych wchodzących do MRN byli również członkami PZPR. Wkrótce nastąpiły nowe zmiany w prezydium MRN. Stanisława Brożkowa odchodzi, a na jej miejsce w lutym wprowadzono Tadeusza Runowskiego. Na stanowisku przewodniczącego PMRN był niespełna trzy miesiące, w maju zrezygnował i na sesji 10 maja 1951 r. na wniosek Tadeusza Płacheckiego wybrano Stanisława Raszka. Był on przewodniczącym Rady Zakładowej w Hucie. Przez pewien czas, na co wyraziła zgodę MRN, Raszek pełnił funkcję przewodniczącego RZ i MRN. We wrześniu 1951 roku złożył rezygnację z powodu delegowania przez Centralną Radę Związków Zawodowych na Centralną Szkołę Związków Zawodowych w Warszawie. Raszek wyjechał ze Stalowej Woli i już tu nie wrócił. Kilka miesięcy trwały poszukiwania odpowiedniego człowieka, ale chętnych do objęcia stanowiska przewodniczącego PMRN, nie było. Bariere stanowiły niskie zarobki. Wreszcie przed świętami Bożego Narodzenia 1951 roku, na sesji w świetlicy Komitetu Miejskiego PZPR (znajdowała się w budynku dzisiejszej komendy policji) wybrano na przewodniczącego PMRN Zygmunta Kozaka.

W nowej siedzibie

Stalową Wolę wyłączono z powiatu niżańskiego w lipcu

1953 roku. Stała się miastem-powiatem wskutek tego zwiększyły się wyraźnie problemy komunalne, bo do Stalowej Woli włączono Pławo. MRN, działająca podobnie jak powiatowa, miała liczyć znacznie więcej członków. Wybory odbyły się w październiku 1953 roku. W ich wyniku powołano MRN składającą się z 75 członków i 25 zastępców członka. Oczywiście wybory były sterowane i żadnej niespodzianki być nie mogło. Społeczeństwo było wystarczająco spacyfikowane. Na czele prezydium MRN stanął Mikołaj Ulanicki, jego zastępcą został Stanisław Dziewicz, a sekretarzem Władysław Kubas.

W 1953 roku szpital przeniół się do nowego gmachu. Zwolniony budynek hotelu nr 1 po remoncie przejęło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Na długie lata utrwaliła się nazwa tego budynku „prezydium”, która jeszcze i teraz funkcjonuje. Miejskich urzędników było prawie stu. Poszczególnymi dziedzinami życia społecznego i miejskiego zajmowały się w imieniu prezydium wydziały (oddziały, referaty itp.). Niektóre agendy urzędów powstały w latach czterdziestych. Np. Urząd Stanu Cywilnego utworzono w listopadzie 1945 roku. Jego pierwszymi urzędnikami byli...burmistrz i jego zastępca. W styczniu 1946 roku na stanowisko kierownika USC wprowadzono sekretarza Zarządu Miejskiego Józefa Wlazeł, jego zastępcą został Franciszek Wdówka. W maju 1948 roku Urząd Zatrudnienia w Rzeszowie przekazał Zarządowi Miejskiemu w Stalowej Woli uprawnienia do załatwiania jego spraw w granicach miasta. Zarząd Miejski miał odtąd pośredniczyć w zawieraniu umów o pracę, regulować rynek pracy, wydawać zaświadczenia niezbędne do uzyskania zatrudnienia itd. Zarządowi Miejskiemu, a potem PMRN, podlegały biura meldunkowe. Każdy mieszkaniec miasta musiał być zameldowany. W latach czterdziestych biuro meldunkowe istniało na posterunku milicji, choć podlegało Zarządowi. MO miała wówczas dokładny przegląd ruchu ludności.

Dionizy Garbacz

Fenomen rozwadowskiego targowania

Kronikarze Rozwadowa rozwodzą się nad handlem tego starego galicyjskiego miasteczka. Przed ostatnią wojną we wtorki i piątki ciągnęły tu furki zaprzężone w liche konie, babiny z tobołkami na plecach i koszach w rękach oraz większe konne zaprzęgi. Spod samego Sandomierza, z Tarnobrzega, by o niedalekim Nisku nie mówić. Bo w Rozwadowie był targ jak się patrzy. Przywilejem królewskim nadany.

Cóż, że miasto wyglądało po nim, jak po burzy. Liczył się utarg, a ten uzyskiwali nie tylko sprzedający konie, gęsi czy jajka. Na targu zarabiali chociażby Żydzi, którzy żyli z targowych okolic. A tak ogólnie żyło nim całe miasteczko.

Handel koźmi i gęsiami

Jarmarków Rozwadowowi zażyła powstała obok „pańska” Stalowa Wola. W młodym naówczas miasteczku też zarządzano targ. By ująć zarobkom braci starszych w wierze, targ w Stalowej Woli został zorganizowany w sobotę, gdy Żydzi byli pogrążeni w szabasowej modlitwie. To jednak jeszcze nie było to. Trzeba było dziesięcioleci, by role się odwróciły. Teraz Stalowa Wola jest miastem targowym i to mieszkańcy osiedla Rozwadów w soboty ciągną na zakupy do miasta, które ich historię zawiązało. Do targu stalowowskiego mają zresztą coraz bliżej, ale to już inna historia.

Handel w Rozwadowie po wojnie wcale nie upadł. Był tylko inny, chociażby przez brak sąsiadów – Żydów. Nie było na nim jednak charakterystycznego żywiołu. Ciągłe handlowało się z fur, które z czasem wypierały stoły. Z rynku targ został zepchnięty w sąsiednią uliczkę, ale był. Nie zaszkodziła mu nawet aneksja Rozwadowa z początku lat 70. zeszłego wieku. Paradoksalnie kres mu położyła odradzająca się Rzeczpospolita. Jeszcze pod koniec lat 80. i na początku ostatniej dekady XX w. do Rozwadowa jeździło się po wszystko, zwłaszcza farby, gwoździe i deski, a przy

okazji po chleb i bułki z prywatnej piekarni. Sklepików wokół rynku było kilkadziesiąt. Sęk w tym, że w centralnych dzielnicach Stalowej Woli kilkadziesiąt sklepów po 1989 r. powstawało w jeden rok. Z kupieckim biznesem do Stalowej Woli przenosili się też rozwadowianie. Do obecnych czasów przy rynku zostało zaledwie kilka sklepów z tradycją. Tradycja czekała na rewitalizację tej dzielnicy, która ma o kilka wieków bogatszą historię niż Stalowa Wola. I doczekała się. Dziś, w co trzecią niedzielę, do Rozwadowa jadą kupcy i kupujący ze znacznie dalszych miejscowości, niż to było przed wojną.

Alternatywa dla starego handlu

– Przywrócenie handlu było postulowane na każdym spotkaniu z mieszkańcami Rozwadowa, gdy przygotowaliśmy strategię rewitalizacji tej dzielnicy – mówi Dominika Czuba-Ofiara z Urzędu Miasta. Pracowała w zespole, który przygotowywał grunt dla architektów od przestrzeni miejskich. Trzeba było jednak znaleźć pomysł na ten handel, bo zbudować sklep to nie problem; problemem jest sprowadzenie do niego klienta, a o tego walczą przecież duże galerie po sąsiedzku. Wtedy ktoś zaproponował – Dominika Czuba-Ofiara mówi, że to nie był pomysł urzędników, a któregoś z rozwadowian – targ staroci. Spodobało się wszystkim, od urzędników przez architektów, na samej Unii Europejskiej kończąc, bo ta daje pieniądze m.in. na rewitalizację rozwadowskiego



Może warunki nie najlepsze do handlowania, ale jaka oferta! Warunki się zmieniają w 2021 r.

handlowania, tylko w innej, niż przedwojenna formuła. Tak doszło do pierwszego ubiegłorocznego Rozwadowskiego Targu Staroci.

Targowanie starociami rozkwita w Polsce, bo moda na styl vintage przeżywa swój renesans. Zwolenników zapychania domów starociami przybywa. Przybywa też ludzi, którzy w stroju sięgają po ubiorowe antyki. I nie chodzi tu o second handy z odzieżą z Wysp Brytyjskich, Włoch czy Ameryki. Tu chodzi o oryginalny ciuch, którego ktoś pozbywa się z bolącym sercem, a inny z sercem bijącym go kupuje. Giełda staroci to przestrzeń dla profesjonalnego handlu, na której każdy może dokładnie obiekt zachwyty obejrzeć, dotknąć go i potargować się o cenę ze sprzedającym. To nie jest bazar z mięsem, skarpetami i warzywami, a miejsce magiczne z towarami, którego każdy element ma swoją historię i jest niepowtarzalny.

Zarazić bakcylem staroci

– No nie mogło być lepszego pomysłu na handel w Rozwadowie – zachwycą się Piotr Adamowski, rozwadowianin z urodzenia. Był do tej

pory na każdym z dotychczasowych targów. Odrodziła się w nim żyłka kupiecka i rzemieślnicza. Sprzedaje jelenie rogi, przetworzone przez siebie na wszystko, co w domu może się przydać. I jak mówi „w sklepie bym tego nie sprzedał, a na handlu w jedną niedzielę trochę dorabiam”. Dorabia, bo klientela takich pchlich targów, jak ten w Rozwadowie, jest zupełnie inna od tej szturmującej galerie handlowe. Tylko niewielka jej część idzie na giełdę staroci z konkretnym planem zakupów. Większość idzie zobaczyć. Prawie jak do muzeum. Muzealnicy też na targi staroci chodzą, bo nigdy nic nie wiadomo. To jest takie miejsce, w którym każdy coś dla siebie znajdzie, a nad większością wyłożonego towaru sentymentalnie się uśmiechnie.

Nie każdego stać na drogi obraz, biżuterię ze szlachetnego kruszcu, czy meblowy biedermeier, ale na monetę, którą znajdowało się w portmonetce ojca czy dziadka – już tak. I to jest istota targów antyków, bo nawet niepozorne drobiazgi z historią cieszą. Targ staroci nie trafił do Rozwadowa przypadkowo. W Stalowej Woli i jej okolicach przez lata działali, i działają nadal marszandzi z prawdziwego zdarzenia. Mają doskonałe rozeznanie rynku antyków w Lublinie, Warszawie czy Krakowie. Znają każdy liczący się sklep z antykami, mają wiedzę o cenach internetowych i każdej nowince pojawiającej się do sprzedania w przestrzeni staroci. Nad dolnym Sanem nie brakuje też chętnych do opróżnienia portfela gdy idzie walka o cacko ze znanej pracowni. Na tych ostatnich pośrednictwem zarabiali ci pierwsi. Dlaczego bakcylem staroci nie można zarazić innych?

Ten jeden dzień w miesiącu

Rozwadowski Targ Staroci obserwujemy od samego początku, a że nieobecne są nam podobne giełdy w Lublinie czy Rzeszowie, odważnie stwierdzamy, że na starcie nie mamy się czego wstydzić. Szczególnie interesujące były pierwsze edycje, kiedy handlujący antykami badali nadszański rynek i przywozili, co mieli w magazynie. Zdarzały się – co nie znaczy, że teraz ich nie ma – prawdziwe cacka. Jednej niedzieli rano właściciel kilku cennych obrazów miał kilka unikatów, a w południe już ich nie miał. Między nimi było dzieło Alfon-

sa Muchy, które byłoby ozdobą niejednego muzeum. Zdobił ścianę kogoś mieszkającego w Stalowej Woli. A sprzedający życzył sobie 27 tys. zł. W podobnym tempie znikają srebra, bo na srebra zawsze jest popyt. Spotykaliśmy szkło z nieistniejącej już litewskiej huty Niemen i podobnie wytapiającej Hortensji z Piotrkowa Trybunalskiego. Produkcja obu tych wytopialni szkła jest poszukiwana nie tylko w Europie, a w Rozwadowie bywa. Kto szuka mebli, zegarów i zegarków zawsze coś tu znajdzie.

Z tym znajdowaniem nie jest tak prosto. Czasami trzeba przyjść kilka razy, odwiedzić inne giełdy i śledzić internet. To nie jest jednak jalone łażenie po galeriach handlowych, tylko nurzanie się w historii. Dlatego, targów staroci przybywa, jak i odwiedzających je. Na Podkarpaciu odbywają się już w blisko 10 miastach. Największe oczywiście w Rzeszowie, na Agrohurcie i w III LO, ale przez pasję można połączyć ciekawą wycieczkę z wizytą na giełdzie choćby pod amfiteatrem w Iwoniu, czy w skansenie w Sanoku. W Krakowie starociami handluje się już prawie w każdą sobotę i niedzielę. W Lublinie w tym roku była wielka awantura, bo władze miasta przeniosły największą z giełd ze Starego Miasta na Pl. Zamkowy. A Wrocław ma aż 6 takich giełd, ale każdy wie, co ze starego Wrocławia zostało sprzed wojny i co przywieźli ze Lwowa przesiedleńcy.

Po 1,5 roku rozwadowskiego handlowania antykami można być pewnym, że giełda zostanie tu na stałe. Nawet, gdy na Rynek wjadą buldożery, to zostanie przeniesiona ciut dalej. Trudno już dzisiaj sobie wyobrazić Rozwadów bez giełdy staroci. Wszak takie giełdy są kwintesencjami miejskości. Za dwa lata Rozwadowski Targ Staroci będzie już w nowej, zrewitalizowanej odsłonie. Wtedy też pojawią się kafejki i bary, które wycieczki na targ znacząco uatrakcyjnią. A póki co trzecia niedziela miesiąca wypada 15 grudnia i wtedy odbędzie się ostatnia w tym roku giełda na starym rynku w Rozwadowie. Nie trzeba płacić za wstęp, a radości jest co nie miara. – Warto było dożyć tych lat, bo przynajmniej w ten jeden dzień w miesiącu Rozwadów ożywa – mówi leciwy mieszkaniec dzielnicy, która nie tak dawno temu była jeszcze miastem.

Jacek Czyż



– To było najlepsze, co można było wymyśleć – mówi Piotr Adamowski. I dodaje: „Jak po rogi, to tylko do Rozwadowa”

Szlakiem stalowowolskiej elektrowni

Do końca 2020 roku Elektrownia Stalowa Wola przestanie produkować prąd z węgla kamiennego. Dotychczasowy sposób wytwarzania energii ma się zmienić wraz z uruchomieniem bloku parowo-gazowego, którego budowa rozpoczęła się w 2012 roku. By pokazać jak zmienia się oblicze stalowowolskiej elektrowni, Grupa TAURON Wytwarzanie zaprosiła lokalne media, by z bliska obserwowały jak nowe zastępuje stare.

Stalowowolska elektrownia związana jest od początku z historią miasta. Powstała w 1939 roku na potrzeby Zakładów Południowych i powstającego Centralnego Okręgu Przemysłowego. Przez dziesiątki lat dawała mia-

stu i zakładom prąd oraz ciepło, a ludziom zatrudnienie. W szczytowym okresie, w latach 80. XX w., pracowało tu blisko 1500 osób.

Jednak już w przyszłym roku, według planu, z eksploatacji zostaną wyłączone dwie części stalo-



Oprócz zamykanych bloków węglowych, w ESW działa także kocioł na biomase i będzie on wykorzystywany dalej jako jednostka zapasowa nowego bloku parowo-gazowego



Według najnowszych przewidywań, budowany z wielkimi trudnościami od 2012 r. blok parowo-gazowy, ruszyć ma w 2020 r.

wowolskiego zakładu: Elektrownia II i Elektrownia III.

– Zmieniają się przepisy ochrony środowiska i to determinuje konieczność wyłączania jednostek prądowych. To dotyczy nie tylko Grupy TAURON Wytwarzanie, ale wszystkich zakładów zajmujących się produkcją prądu – mówi Daniel Karkoszka, dyrektor oddziału Tauron Wytwarzanie w Stalowej Woli.

Obecnie na terenie Elektrowni Stalowa Wola pracują dwa bloki węglowe (kocioł-turbina-generator) o mocy po 120 megawatów. Czynny jest także niewielki kocioł na biomase (może wytwarzać 20 megawatów prądu i 50 megawatów ciepła).

– Bloki węglowe pracują w tak zwanej derogacji naturalnej. Czas pracy, jaki im pozostał, to około 4 tys. godzin. Blok biomasowy w dalszym ciągu produkuje energię i na daną chwilę nie jest zagrożony wyłączeniem – dodaje Karkoszka.

Dyrektor oddziału zaprzeczył również plotkom, mówiącym o wyburzeniu budynków Elektrowni II i III. – Wyłączenie z eksploatacji jednostek prądowych nie oznacza od razu ich fizycznej likwidacji. Te jednostki na pewno fizycznie jeszcze będą, lecz nie będzie można ich uruchomić – zapewnia.

Po zamknięciu jednostek wytwarzających prąd z węgla kamiennego, prąd będzie produkowany przez blok gazowo-parowy. Ma on mieć 400 megawatów mocy elektrycznej i 240 megawatów cieplnej. Pozwoli zrealizować wszystkie wytwórcze zobowiązania dawnej Elektrowni Stalowa Wola.

– Zamierzenie budowy było takie, że blok parowo-gazowy miał zastąpić istniejące i obecnie pracujące jednostki prądowe w Oddziale Elektrowni Stalowa Wola. W tej chwili trwają prace przy dokończeniu budowy i myślę, że w przyszłym roku ta budowa się rzeczy-

wiście zakończy – mówi dyrektor oddziału.

Jeżeli chodzi o sytuację kadrową zakładu, to obecnie zatrudnionych jest 220 osób. Pracownicy ESW, których nie zadowolą dalsze zatrudnienie w tutejszej elektrowni, otrzymali oferty pracy w zakładach Grupy TAURON w Małopolsce i na Śląsku. Jednak, jak potoczy się sytuacja pracowników, jeszcze nie wiadomo. – Na razie trwają uzgodnienia finalnego scenariusza tych działań. Na tę chwilę nie mogę nic więcej powiedzieć – mówi Karkoszka. Zapytany o to ile osób zdecydowało się skorzystać z oferty TAURONU i przejść do pracy na Śląsku, odpowiedział, że póki co żaden z pracowników jeszcze się nie zadeklarował.

Obszerniejszy materiał wraz z fotorelacją ze stalowowolskiej elektrowni ukaże się w jednym z najbliższych wydań „Sztafety”.

(kag)

Droga przez mękę, czyli męka przez drogę

– U nas to albo się kurzy, albo mamy powódź – mówią mieszkańcy ulicy Dworskiej w Nisku. Od dłuższego czasu domagają się od gminy, aby droga została posypana tłuczniem. – Mielśmy to obiecano na piśmie, ale jak dotąd te obietnice pozostały bez pokrycia – twierdzi jeden z mieszkańców.

Przy ulicy Dworskiej w Nisku od kilku lat rośnie ładne osiedle domków jednorodzinnych. – Okolica tu cicha, spokojna. Działeczki są ładne. Tylko ta nieszczęsna droga – opowiada mężczyzna, który mieszka tu od roku.

Na ulicy Dworskiej nie ma utwardzonej nawierzchni. Wystarczą niewielkie opady deszczu i droga zamienia się w błotnisty potok.

– Dzisiaj i tak jest w miarę przystojnie. Mamy słoneczny dzień, ale popadało trochę wcześniej i niech pan zobaczy, co się dzieje – mówi „Sztafecie” jedna z mieszkanki, kiedy pojawia się na miejscu. Pokazuje błotniste rozlewiska, ubłoczone ogrodzenia posesji, na które chłapią przejeżdżające auta.

– Wystarczy raz przejechać i samochód jest cały brudny – dodaje sąsiad kobiety. – Ja samochód myję raz na pół roku. Częściej się nie opłaca. Ale pal sześć samochód.

Mnie najbardziej żal kostki na podwórzu. Kosztowało to ciężkie pieniądze, a po każdym wjeździe wszystko jest usyfione.

Opowiada, że problem ciągnie się od początku powstania osiedla. – Tutaj, jak są roztopy, to do przystanku trzeba brać kalosze albo buty na zmianę. A w tamtym roku koło sąsiadki to taki dół się zrobił, że aż się samochody zawieszały – dodaje mężczyzna. – Jak się tu wprowadzałem, to naprawdę byłem pozytywnie zaskoczony. W urzędach wszystko się załatwiało bez najmniejszego problemu, bez porównania ze Stalową Wolą. Szybko, miło i przyjemnie. Ale jak chodzi o tę drogę, to jakoś cały czas mamy „pod górkę”.

Mieszkańcy ulicy Dworskiej piśmiennie zwracali się do urzędu gminy o budowę drogi z prawdziwego zdarzenia. – Zdajemy sobie sprawę, że budowa drogi to poważniejsze zadanie i musimy trochę pocze-



Wystarczy niewielkie opady deszczu i samochody grzęzną w błocie

kać. Ale tak jak jest teraz, to też nie może być – mówią mieszkańcy.

Gmina zapewniała ich, że zanim uda się pozyskać dofinansowanie na budowę drogi, to ulica będzie do- rącznie remontowana. „Do tego czasu droga gminna ul. Dworska w Nisku będzie utrzymywana, remontowana na bieżąco przy użyciu rów-

niarki oraz kruszywa” – napisał w jednym z pism z połowy października burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk. Zapewniał jednocześnie, że zdaje sobie sprawę z utrudnień mieszkańców oraz że „budowa drogi ul. Dworskiej będzie na pierwszym miejscu do wniosku o dofinansowanie”.

Remontu kruszywem mieszkańcy jednak się nie doczekali. Zapytaliśmy zatem w urzędzie gminy, kiedy mogą spodziewać się remontu przy użyciu kruszywa. Przy okazji próbowaliśmy się dowiedzieć jak wygląda sprawa budowy drogi i czy w przypadku braku dotacji, gmina będzie mogła ją wybudować z własnych pieniędzy.

„Dnia 29 listopada 2019 r. na ul. Dworskiej w Nisku został wykonany remont przy użyciu destruktu. W roku 2020 planowane jest złożenie wniosku o dofinansowanie budowy drogi ul. Dworskiej z Funduszu Dróg Samorządowych. O dacie ogłoszenia naboru wniosków i jego rozstrzygnięciu decyduje wojewoda. Z uwagi na ograniczone środki finansowe Gminy wykonanie powyższego zadania w roku 2020 tylko z własnych środków jest niemożliwe” – odpisał nam urzędnik.

– Dobrze, że chociaż tym destruktem sygnali, ale to na długo nie wystarczy, kruszywo byłoby dużo lepsze i trwalsze – kręci głową mieszkaniec Niska. – Wiem, że część osób z naszej ulicy była niedawno na sesji rady miejskiej i na rozmowach w urzędzie gminy. Padły zapewnienia, że droga ma być gotowa w 2021 roku. A do tej pory będą nam co jakiś czas dowozić ten destruk. A jak będzie to zobaczymy.

Konrad Sinica

Lubię takie miejsca, w których można usłyszeć siebie

Rozmowa z JANEM JAKUBEM KOLSKIM, reżyserem i scenarzystą filmowym, pisarzem, laureatem licznych nagród filmowych, pedagogiem.

– W pańskich filmach często mamy doświadczenia z miejscami odosobnienia, niejako poza wielką cywilizacją. Czy to posiadłość w „Wenecji”, czy wieś Popielawy. Co jest takiego wyjątkowego w tego rodzaju miejscach, że umieszcza w nich pan akcje swoich filmów?

– W takich miejscach, prowincjonalnych, tak by trzeba je nazwać, rzeczywistość odbija się w sposób szczególny. Poza tym ton rozmowy, jaką można prowadzić z widzami przez ekran w takich miejscach, może być cichszy. W tej historii, którą ja opowiadam, trzeba mówić cichym głosem. Gdyby je ułożyć np. w miastach, w zgiełku, a nie daj Boże w godzinie szczytu w Warszawie, to nikt by ich nie usłyszał. Ja, poza tym, zwyczajnie, po ludzku, lubię takie miejsca, w których można usłyszeć siebie, w których nie trzeba dokonywać wysiłku, żeby być zobaczonym, żeby być usłyszanym. W których, mówiąc pewnym skrótem, nie uczestniczy się w wyścigu szczurów. Więc przenoszę te moje opowieści, w których można odnaleźć mój temperament i mój punkt widzenia na świat, w taką właśnie rzeczywistość.

– Przez pana filmy przewinęło się wielu aktorów, jednak do kilku z nich często pan wraca. Czy doświadczenie pracy z poszczególnymi aktorami pomaga przy nowych projektach, w których uczestniczą?

– Ależ naturalnie tak. To jest kapitał, którego nie da się przecenić, kapitał rozpoznania ludzkiego przede wszystkim. To jest kapitał, który daje się dyskontować w kolejnych projektach i jest wtedy bliżej do postaci, którą ma odtwarzać aktor. Nie trzeba przechodzić tej drogi, którą ma już się za sobą. A poza tym, zwykłe ci aktorzy, do których wracam, to są ludzie bliscy mi przez ich usposobienie, temperament i ich rodzaj wrażliwości, jak choćby Franek Pieczka, który grał chyba w dziewięciu moich filmach, no i paru innych: Janusz Gajos czy Krzysiek Majchrzak. Po prostu bliżej mi do nich, a poza tym, w tej pracy, takiej intymnej i bliskiej, wykorzystuje się to, czego człowiek dowiaduje się o drugim człowieku. Ta pierwsza nić porozumienia, to jest nić porozumienia człowiek-człowiek, a dopiero później jest reżyser i aktor. To dobrze, jeśli można wykorzystywać ten kapitał rozpoznania ludzkiego, i ja to robię.

– Często powołuje się pan w swoich filmach na perspektywę dziecięcą. Co jest w niej takiego pociągającego?

– Inny ogląd świata. To co udało mi się zachować w depozycie pamięci dziecięcej, to bynajmniej nie jest pamięć Arkadii. To nie wolność bez granic i taka niczym nie



Jan Jakub Kolski. Urodzony w 1956 r. reżyser, prozaik, scenarzysta, operator i wykładowca w PWSFTViT. Laureat Paszportu „Polityki”. Jeden z najciekawszych twórców polskiego kina. Ma na swoim koncie kilkanaście filmów pełnometrażowych, z których wiele było wyróżnianych prestiżowymi nagrodami. 27 listopada Jan Jakub Kolski odwiedził Zaklików w ramach projektu „Polska Światłoczuła”

hamowana nadzieja, że życie będzie piękne. Te dziecięce wspomnienia mają to coś szczególnego w swoim żywiole, że chce się je odtwarzać, choć czasem bywają to smutne wspomnienia. Bywa, że czasem takim transportem do tych wspomnień jest ślad jakiegoś zapachu, jakieś wrażenie wizualne, i ja próbuję to jakoś odtworzyć, po to żeby na chwilę tam wrócić. Ale gdyby pan spytał, po co chcę tam wrócić, to chyba nie umiem na to pytanie odpowiedzieć.

– „Historia kina w Popielawach” opowiada o chłopcu, który chce naprawić starą kamerę. Spotykamy się w ramach akcji „Polska Światłoczuła”, która umożliwia miejscowościom bez sali kinowej zobaczenie filmów. Te dwie rzeczy ze sobą trochę korespondują i pokazują, że kino jest istotnym fragmentem naszej rzeczywistości, ale bywa często marginalizowane. Jak pan się odniesie do takiej sytuacji?

– Nie mam takiego oglądu kina, żeby odpowiedzieć na pańskie pytanie kompetentnie. To jest pytanie dla socjologa kultury, a ja jestem człowiekiem ze śródka, reżyserem, a to jest kwestia dla badacza zjawisk. Z mojego punktu widzenia w tej przygodzie fajne jest to, że możliwe jest inne spotkanie niż to, które odbywa się na

Festiwalu Filmów w Gdyni, czy w DKF-ach, gdzie ta społeczność ma szczególne podejście do filmów, to są smakosze filmu i oni szukają takich kasków tylko dla siebie. A to jest spotkanie z ludźmi, którzy nawet przypadkowo trafiają na film i ta refleksja, czy ten refleks od ekranu, lepiej tak go nazwać, jest spontaniczny. Jest szczerem tej chwili i tej emocji, jest promieniowaniem tego akurat spotkania, nie jest wypracowany wcześniej.

– Proszę powiedzieć coś więcej o kulisach zaangażowania pana w akcję „Polska Światłoczuła”, kiedy zaczęła się ta współpraca?

– Animatorami tego przedsięwzięcia są znani filmowcy, Dorota Kędzierzawska i Artur Reinhart, i ja mam zobowiązania ludzkie wobec każdego z nich. Wobec Doroty, bo po prostu za nią przepadam, uważam, że jest znakomitą reżyserką, uwielbiam jej filmy. A wobec Artura, bo pracowaliśmy razem, Artur był autorem zdjęć do „Wenecji” i ta współpraca bardzo nam się udała. Na każdym poziomie, zawodowym i ludzkim. To jest zobowiązanie, więc jeśli oni potrzebują mnie jako uczestnika takiego przedsięwzięcia, żeby przez mój film spotkać się z ludźmi i ucieleśnić ideę tego projektu, to ja nie mogę powiedzieć „nie”. Już jakiś czas temu

się zgodziłem i szukaliśmy wolnego terminu.

– Jak ocenia pan stan polskiego kina dzisiaj? Z jednej strony osiąga ono międzynarodowe sukcesy artystyczne, z drugiej mamy do czynienia z dość prymitywnymi obrazami, które przynoszą rekordowe zyski. Nie niepokoi pana taka tendencja?

– Ja robię swoje w kinie i tym procesom kulturowym pozwolę sobie nie rozwijać bez ingerowania w nie. Bo kultura tzw. wysoka znajdzie swojego widza, swojego konsumenta, mówiąc eufemistycznie. A ta kultura masowa też ma swojego klienta. I to trzeba zostawić w spokoju, to się rozwija po swojemu. Jest mainstream, który dyskontuje wynalazki z kina z oceanu, głównie po to, by twórcy, producentom i dystrybutorom dostarczać pieniądze. I jest kino autorskie, które też ma swoich widzów, jakoś sobie daje radę, jest wspomagane przez finansowanie państwowe. Ta dychotomia, ta podwójność, ona będzie zawsze, ale w obydwu tych nurtach dzieje się dobrze. Dlatego, że najnowsze obrazy hollywoodzkie możemy na drugi dzień, a nawet tego samego dnia widzieć na ekranach polskich, czyli to działa i ci, którzy chcą rozrywki, dostają ją. A kino autorskie znajduje swoje finansowanie i swoją widownię, i jest tego kina autorskiego coraz więcej.

– A da się połączyć te dwa światy, sukces finansowy i kino autorskie? Niektórym, w Stanach Zjednoczonych, to się udaje.

– Obawiam się, że tutaj nie, ponieważ trzeba przyłożyć do kina autorskiego bardzo poważną machinę promocyjną, a to są budżety ograniczone. A autorom i ich producentom chodzi o to, żeby każdą złotówkę dotransportować do ekranu. Natomiast pieniądze na promocję są porównywalne z budżetami filmów i to przy małych produkcjach jest umiarkowanie możliwe.

– Może pan zdradzić najbliższe plany artystyczne? Co jest w przygotowaniu?

– Mogę zdradzić i niniejszym zdradzam. W przygotowaniu jest film, który nazywa się „Republika dzieci”. To jest film o dzieciach i dla nich. Rzecz jest już bardzo zaawansowana, ja jestem w trakcie castingów, bardzo rozległych. Przejrzałem już i przesłuchałem wraz z moimi współpracownikami ponad 1200 dzieci, a poszukuję trzydziściorga. Taka będzie obsada dziecięca. Pierwszy dzień tzw. zdjęć uciekających, po to żeby sfotografować zimę, będziemy mieć już w grudniu. W obsadzie m.in.: Andrzej Grabowski i Marian Opania, Edward Linde-Lubaszko, Grzegorz Damięcki, Sebastian Stankiewicz oraz mój ukochany aktor Wojtek Meczaldowski, Grażyna Błęcka-Kolska też dała się zakontakować na niewielką rolę i debiutującą Karolina Rzepa w jednej z głównych ról. Mariusz Saniternik, który, u mnie już dawno nie grał. A więc bardzo fajna obsada.

rozmawiał Rafał Gawęcki



Amazing Grace: Aretha Franklin

(dokumentalny, USA, 2018)

Amerykańska królowa soulu i autorka tekstów, Aretha Franklin, podczas dwóch styczniowych nocy w 1972 roku nagrywa na żywo w New Temple Missionary Baptist Church w Los Angeles album gospel pt. „Amazing Grace”. Śpiewa głównie do afroamerykańskiej publiczności. Towarzyszy jej chór wspólnotowy południowej Kalifornii pod dyktando Aleksandra Hamiltona. James Cleveland występuje wraz z Arethą i akompaniuje jej na fortepianie. Aretha wznosi się na wyżyny swego talentu i boskiego daru, oddając hold swemu Wielkiemu Ojcu, muzyce gospel oraz całej społeczności Ameryki tamtych lat.

Supernova

(dramat, Polska, 2019)

Trzech mężczyzn, jedno miejsce, jeden dzień i jedno zdarzenie, które zmieni ich losy. Oto polityk, który chce wygrać wybory; policjant, pragnący dotrzeć spokojnie do emerytury, i mieszkaniec polskiej wsi, który ma rodzinę na utrzymaniu. Nieszcześliwy wypadek pociąga za sobą lawinę konsekwencji. Ludzie postawieni w sytuacji granicznej – a także widzowie – staną przed pytaniem o rolę przypadku i przeznaczenia w życiu każdego z nas.

GRATISY

Do rozdania mamy podwójne wejściówki do kin w Stalowej Woli i Nisku.

Wrzós: **Kacper i Emma – najlepsi przyjaciele** (niedziela, godz. 11.00), **Amazing Grace: Aretha Franklin** (wtorek, godz. 20.00), **Supernova** (środa, godz. 19.00).

NCK „Sokół”: **Kraina Lodu 2** (sobota, godz. 18.00, niedziela, godz. 16.00).

Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. 14.20–14.30 w czwartek, mieć przy sobie gazetę i odpowiedzieć na jedno pytanie.

Uwaga! Jedna osoba może otrzymać wejściówkę do kina tylko raz w miesiącu kalendarzowym.

REPERTUAR KIN

Stalowa Wola

WRZOS: Kraina Lodu 2, USA; 6-7.12, godz. 14.00, 16.00; 8.12, godz. 12.30, 14.30, 16.30; 9.12, godz. 16.30, 18.00; 10.12, godz. 16.00, 18.00; 11.12, godz. 15.00, 17.00; 12.12, godz. 16.00, 18.00; **Jak poślubić milionera**, Polska; 6-7.12, godz. 18.00, 20.00; 8.12, godz. 18.30, 20.30; 9.12, godz. 16.00, 20.00; 10.12, godz. 20.00; 11.12, godz. 17.00; 12.12, godz. 16.00, 20.00; **Kacper i Emma-najlepsi przyjaciele**, Norwegia; 8.12, godz. 11.00; **Irlandczyk**, USA; 9.12, godz. 18.30, 10.12, godz. 16.15; 11.12, godz. 19.00; 12.12, godz. 18.00; **Amazing Grace: Aretha Franklin**, USA; 10.12, godz. 20.00; **Supernova**, Polska; 11.12, godz. 19.00

HELIOS: 1800 gramów, Polska; 6.12, godz. 21.00; 7-8.12, godz. 21.10; 9.12, godz. 21.30; 10-11.12, godz. 21.10; 12.12, godz. 21.20; **Proceder**, Polska; 6.12, godz. 20.15; 7-8.12, godz. 18.00; 9.12, godz. 20.30; 10-11.12, godz. 18.00; 12.12, godz. 19.45; **Kraina Lodu 2**, USA; 6.12, godz. 9.00, 13.15, 13.45, 15.15, 16.00, 17.30, 18.30; 7-8.12, godz. 10.00, 11.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 18.00; 9.12, godz. 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 18.00; 10.12, godz. 12.00, 13.45, 15.00, 16.00, 18.30; 11.12, godz. 11.00, 13.30, 15.00, 16.00, 18.30; 12.12, godz. 10.00, 13.30, 15.30, 16.00; 18.30; **Na noże**, USA; 6.12, godz. 20.00; 7-11.12, godz. 19.45; 12.12, godz. 21.00; **Jak poślubić milionera**, Polska; 6.12, godz. 19.15, 21.40; 7-8.12, godz. 13.15, 19.00, 21.00, 21.30; 9.12, godz. 13.15, 19.00, 21.20; 10-11.12, godz. 13.15, 19.00, 21.00, 21.30; 12.12, godz. 13.00, 19.00, 20.15; **Magiczne Święta Ewy**, Estonia; 6.12, godz. 11.50; 9-10.12, godz. 9.30; 12.12, godz. 9.00; **Jak zostać Świętym Mikołajem**, Dania; 6.12, godz. 11.10; 10.12, godz. 10.00; 11.12, godz. 9.00, 12.15; **Śnieżna paczka**, Wielka Brytania/Kanada; 6.12, godz. 8.30, 10.00, 11.00, 14.40, 17.00; 7-8.12, godz. 11.00, 14.45, 17.30; 9.12, godz. 8.45, 14.45, 17.30; 10.12, godz. 10.55, 14.45, 17.30; 11.12, godz. 11.00, 14.45, 17.30; 12.12, godz. 10.55, 14.45, 17.30; **Młody renifer Alex**, Francja/Finlandia; 6.12, godz. 11.30, 12.50, 16.00; 7-8.12, godz. 12.45, 17.00; 9-12.12, godz. 12.45, 17.00; **Ratujmy Flore**, USA; 6.12, godz. 13.00, 18.00; 7-8.12, godz. 10.30, 15.40; 9.12, godz. 10.35, 15.40; 10.12, godz. 11.30, 15.40; 11.12, godz. 15.40; 12.12, godz. 11.20, 15.50; **Jestem M. Misfit**, Polska; 10.12, godz. 9.00; **Moja gwiazda: Teen Spirit**, Wielka Brytania/USA; 11.12, godz. 10.00; **Fighter**, Polska; 12.12, godz. 13.00, 18.00; **Legiony**, Polska; 12.12, godz. 10.30; **Mi-dway**, USA; 12.12, godz. 9.00

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: Kraina Lodu 2, USA; 6-7.12, godz. 16.00, 18.00; 8.12, godz. 15.00; 11.12, godz. 16.00, 18.00

Leżajsk

MCK: Kraina Lodu 2, USA; 6-8.12, godz. 14.00, 16.00; 10-12.12, godz. 14.00, 16.00; **Na noże**, USA; 6.12, godz. 18.00; 7.12, godz. 20.00; 8.12, godz. 18.00; 10.12, godz. 20.00; 11.12, godz. 18.00; 12.12, godz. 20.00; **Kult**, Polska; 6.12, godz. 20.30; 7.12, godz. 18.00; 8.12, godz. 20.30; 10.12, godz. 18.00; 11.12, godz. 20.30; 12.12, godz. 18.00

INFORMATOR KULTURALNY WYSTAWY

Stalowa Wola

MUZEUM REGIONALNE, ul. Sandomierska 1, tel. 15 844 85 56, rezerwacja 15 842 00 42, 797 120 229, www.muzeum.stalowawola.pl; godziny otwarcia: pn. – śr. 8.00–15.00, czw. 8.00–18.00, pt. 8.00–15.00, niedz. 14.00–18.00, sobota nieczynne; Wystawa stała: „Stacja Rozwadów. Między Lwowem a Krakowem”; Wystawa plenerowa: dzieżiniec muzeum – Galeria przez dotyk; Wystawa czasowa: „Kresy moje utracone” (do 23 lutego 2020)

Plac przy kościele Matki Bożej Szkaplerznej w Stalowej Woli-Rozwadowie, Wystawa plenerowa: Tadeusz Gajda „Tarzan”. Walczył o Polskę, w którą wierzył

Rynek w Rozwadowie; Wystawa plenerowa: Walczyli o Polskę, w którą wierzyli – żołnierze „Tarzana”

Hotel Hutnik, ul. Wyszyńskiego 12 – Stefan Norblin. Grafik, projektant, ilustrator (dostępna po uprzedniej rezerwacji 15 844 85 56 wew. 15)

Galeria Malarstwa Alfonsa Karpińskiego, ul. Rozwadowska 12; Godziny otwarcia: pn. – śr. 8.00–15.00; czw. 8.00–18.00; pt. 8.00–15.00; niedz. 14.00–18.00; Rezerwacja: pn.–pt. 8.00–15.00, tel. 797 120 224, 797 120 229; Wystawa stała: Wystawa prac Alfonsa Karpińskiego; Wystawa czasowa: „Viva Moniuszko!” (do 23 lutego 2020)

Plac przed MBP, ul. Popiełuszki 10; Wystawa plenerowa: „Okupacja niemiecka nad Sanem, 1939–1944 – 80. rocznica wybuchu II wojny światowej”

Muzeum Jana Pawła II, ul. Popiełuszki 4 (dom katechetyczny), godz. otwarcia: wtorek i czwartek 10.00–14.00, niedziela 13.00–16.00; Ekspozycja stała: „A jutro jest nieznane. Podziemna Solidarność w Stalowej Woli 1982–1989”; „Oblicza Boga w tajemnicach Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Pańskiego”

Miejski Dom Kultury, Galeria „Tło”, ul. 1 Sierpnia 9; Wystawa czasowa: „Pędzłem o Powiecie Stalowowolskim” (do 5 stycznia 2020)

Spółdzielczy Dom Kultury, ul. Okulickiego 32; Wystawa czasowa: „Klimaty SDK” (do 30 grudnia)

Sandomierz

MUZEUM OKRĘGOWE, ZAMEK, ul. Zamkowa 12, tel. 15 832 22 65, www.republika.pl/mosandomierz; godziny otwarcia: wt.–pt. 9.00–16.00, sob., niedz. 10.00–16.00; poniedziałek nieczynne; 10 wystaw stałych

Leżajsk

MUZEUM ZIEMI LEŻAJSKIEJ, ul. Mickiewicza 20a, tel. 17 240 22 35, www.muzeum-lezajsk.pl, godziny otwarcia: pn. 10.00–16.00, wt., czw. 10.00–18.00, śr.–pt. 10.00–16.00, sob., niedz. 10.00–18.00; Wystawy stałe: Ekspozycja historyczna miasta i regionu; Ekspozycja Browarnicza; Ekspozycja Etnograficzno-Zabawkarska; Wystawy czasowe: X Powiatowy Przegląd Twórczości Nauczycieli (do 31 grudnia); Zabytki Parafii Rzymskokatolickiej pw. Świętej Trójcy w Leżajsku w dokumentach i na fotografii... (do 30 listopada)

Rudnik n. Sanem

CENTRUM WIKLINARISTWA, ul. Mickiewicza 41, tel. 15 649 26 13, www.mokrudnik.pl; godziny otwarcia: wt.–pt. 10.00–18.00, niedz. 13.00–17.00; wystawy stałe: archeologiczna; etnograficzna; historyczna; ekspozycje wikliny artystycznej i użytkowej; ekspozycja Koszy XXL, „Tradycja a nowoczesność. Nowe spojrzenie designerów na wiklinę”, prezentacja designerskich mebli Absolutentek ASP w Krakowie, „Artyści na 10-lecie Centrum Wiklinarstwa” – wystawa designerskich instalacji wiklinowych; Wystawy czasowe: Wystawa wikliny artystycznej „Refleksje” Elżbiety Bis (do 31 grudnia); Wystawa prac powstałych w ramach projektu „Bawimy się sztuką” (do 31 grudnia w Domu Kultury)

Tarnobrzeg

MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA TARNOBRZEG, ul. Pawłowskiego 14, tel. 15 823 79 99, godziny otwarcia: Zamek: wt.–pt. 10.00–16.00, niedz. 13.00–17.00, sob., pon. – nieczynne; Wystawy stałe: Gabinet Miniatur; Galeria Obrazów z Kolekcji Dzikowskiej; Archeologia; Historia Dzikowskiej Rezydencji; Wystawy czasowe: „Tarnobrzegski wrzesień 1939” (do 15 grudnia)

SPICHLERZ, Muzeum Polskiego Przemysłu Siarkowego, ul. Pawłowskiego 14, tel. 15 823 79 99, godziny otwarcia: wt.–pt. 8–15, sob. po wcześniejszym zgłoszeniu, niedz., pon. – nieczynne; Wystawy stałe: Siarka w dawnej Polsce. Tradycja górnicza; Polski Przemysł Siarkowy

Baranów Sandomierski

ZESPÓŁ ZAMKOWO-PARKOWY, ul. Zamkowa 20, tel. 15 811 80 40; czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9.00–19.00; Wystawy stałe: Skarby Ziemi; Zbrojownia rycerska; Wystawa czasowa: „100 lat polskiego pieniądza”; Wystawa czasowa: „Husaria. Broni wschodnia” (do 30 czerwca 2020 roku)

IMPREZY, SPEKTAKLE

Stalowa Wola

MBP: 7.12, godz. 12.00 – Warsztaty ozdób świątecznych
MDK: 6.12, godz. 18.00 – Familijne widowisko mikolajkowe
Muzeum Regionalne: 6.12, godz. 16.00 – Mikolajki w muzeum

Pysznica

DK: 10.12, godz. 17.00 – Warsztaty wypiekania pierniczek

Zaklików

GOK: 6.12, godz. 9.00 i 11.00 – Zimowy koncert „Stwora Głodomora”; 11.12, godz. 16.00 – Warsztaty stroików bożonarodzeniowych

Zbydniów

PSP: 7.12, godz. 9.00 – Akcja „Pomaganie mamy we krwi”

Nisko

NCK: 8.12, godz. 17.00 – Wernisaż wystawy Izabeli Habudy

Głos w obronie prześladowanych chrześcijan

Mieszkańcy, którzy licznie przybyli w niedzielny wieczór do Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli, z podziwem wysłuchali Oratorium o Męczennikach Sandomierskich „Dojrzewanie drzewa – witraż wiernością malowany”. Oratorium przygotowane zostało na jubileusz 200-lecia Diecezji Sandomierskiej.

Wśród licznych gości, którzy wypełnili salę MDK, obecni byli: bp Krzysztof Nitkiewicz, bp pomocniczy senior Edward Frankowski, prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny, wiceminister infrastruktury Rafał Weber, senator Janina Sagatowska, przedstawiciele różnych instytucji oraz samorządowcy.

– Dlaczego patrzymy tak daleko w przeszłość, dlaczego patrzymy na przykład męczenników sandomierskich, którzy w chwili najwyższej próby nie wyrzekli się wiary, wartości, oddali swoje życie z pieśnią Boga na ustach. To dla nas lekcja i potrzeba spojrzenia na to kim jesteśmy tu, jako mieszkańcy tej ziemi, również sandomierskiej. Dzisiaj chcemy odwracać wzrok od takich słów jak: męczeństwo, poświęcenie, heroizm, odwaga. Zamieniają się one w kompromis, pragmatyzm, konformizm, poprawność polityczną. Dlatego, niech ten dzisiejszy koncert będzie dla nas nie tylko kwestią artystycznego spotkania



Wspaniałe tony muzyki i poetyckie strofy skłaniały do refleksji na temat prześladowanych za wiarę

z muzyką, ale również okazją do refleksji, że męczeństwo jest dzisiaj obecne w świecie, tak samo jak było wcześniej – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Na scenie w MDK pojawiło się ok. 150 artystów pod kierownictwem Piotra Pałki i Huberta Kowalskiego, kompozytorów muzyki do oratorium.

Utwór został skomponowany w ramach muzyki klasycznej i oratoryjnej. Opowiada o samym momencie męczeństwa mieszkańców Sandomierza oraz ojców dominikanów, wprowadza słuchacza w czasy XIII wieku, a następnie przywołuje myśli o czasach nam współczesnych.

Na stalowowskiej scenie wystąpiły takie chóry jak: chór mieszany diecezji sandomierskiej, chór Voce Angeli z Krakowa oraz Warszawski Chór Papieski im. Jana Pawła II. Partie solowe wykonali: Joanna Klin (sopran), Aleksandra Gudzio (alt), Rafał Maciejewski (tenor) i Marcin Wasilewski-Kruk (bas). W rolę narratora wcielił się natomiast Piotr Piecha. Oprawę muzyczną zapewniła orkiestra ICON.

Koncert rozpoczęła wykonana przez chór pieśń Salve Regina. Po

niej opowiedziane zostały w sposób artystyczny dzieje męczeństwa sandomierzan i ojców dominikanów, którzy zginęli podczas najazdu tatarów w 1260 roku. Podsumowanie stanowiły utwory odnoszące się do współczesności i przypadającego jubileuszu 200-lecia diecezji sandomierskiej.

Na zakończenie głos zabrał bp Krzysztof Nitkiewicz, który podziękował wykonawcom oraz prezydentowi Stalowej Woli za to ważne dla miasta oraz diecezji wydarzenie religijne i kulturalne. Powiedział, że mając te same chrześcijańskie korzenie, należy pielęgnować pamięć o praojcach w wierze i szukać tego co łączy. Stalowowski koncert nazwał głosem w obronie prześladowanych na całym świecie chrześcijan.

(kag)

Stwórz niepowtarzalne ozdoby świąteczne

Miejska Biblioteka Publiczna im. Melchiora Wańkowicza w Stalowej Woli zaprasza na kolejną odsłonę międzypokoleniowych warsztatów ozdób świątecznych. Podczas wydarzenia zostanie podsumowany również konkurs na ekologiczny stroik świąteczny.

W tym roku będzie można wykonać ekologiczne bańki, niepowtarzalne kartki świąteczne czy mini-choinkę. – Zapraszamy na warsztaty rodziców z dziećmi, dziadków... Całe rodziny będą mogły samodzielnie wykonać oryginalne świąteczne ozdoby pod okiem plastyka. Biblioteka i Urząd Miasta zapewnią wszystkie materiały potrzebne do wykonania ozdób. Oczywiście zajęcia są bezpłatne – mówi Joanna Rybak, kierownik Biblioteki Głównej.

Świąteczne warsztaty cieszą się niebywałym powodzeniem wśród mieszkańców miasta, nie dziwnego, bo to świetna okazja na kreatywne spędzenie popołudnia w rodzinnym gronie. Warto przyjść do biblioteki, wspólnie z pociechami, zachęcić do warsztatów znajomych.

Warsztaty odbędą się 7 grudnia w godzinach 12-14 w Bibliotece Głównej przy ul. ks. J. Popiełuszki 10.

(kag)

AGENCJA BRUSSA
Profesjonalna i nowoczesna reklama

DZIADEK DO ORZECHÓW

MUZYKA: CZAJKOWSKI PIOTR

BALET Z ORKIESTRA

URRAINIAN

NARODOWY BALET KIJOWSKI

PRODUCENT: TEL. 061 424 28 24 WWW.AGENCIABRUSSA.PL

13.12.2019 r., godz. 19.00

MDK ul.1 Sierpnia 9, Stalowa Wola

Bilety do nabycia w Kasie MDK oraz online: kupbilecik.pl, biletyna.pl
Zamówienia zbiorowe oraz dodatkowe informacje : tel. 600 239 037

PATRONAT HONOROWY:

Wybraliśmy „Najsympatyczniejszego pupila”



III miejsce – Maciek. – Nasz pupil nazywa się Maciek. Ma 3 lata. Jest tłusciutki i miłutki. Najbardziej lubi leżenie na mięciutkim kocyku. Lubimy go za to, że czasem ma fajne pomysły, jak na załączonym zdjęciu – napisała Katarzyna Orzeł



Z przyjemnością informujemy, że pierwsza edycja organizowanego przez nas konkursu fotograficznego na „Najsympatyczniejszego pupila” dobiegła końca. Dziękujemy wszystkim uczestnikom i głosującym za wspólną zabawę.

Do konkursu zgłoszonych zostało 17 zdjęć domowych zwierzątek, wśród których były: koty, psy, jeź, a nawet koń. Spośród wszystkich fotografii internauci w drodze głosowania wybrali ich zdaniem najsympatyczniejszego pupila. Głosowanie trwało od 19 listopada do 1 grudnia na naszej stronie internetowej www.sztafeta.pl.

Liczbą głosów 1156 w plebiscycie zwyciężyła Melcia, suczka Wiktorii Kruk ze Stalowej Woli. Drugie miejsce z liczbą 1019 głosów, zajęło zdjęcie zatytułowane „Koci przekładaniec”. Zdjęcie kotów zostało przesłane przez Romana Orzoła. Natomiast ostatnie miejsce na podium i 371 punktów należy do Mačka, kota Katarzyny Orzeł.

Na laureatów czekają następujące nagrody: I miejsce – wizyta u weterynarza dostosowana do potrzeb zwierzątka w Centrum Małych Zwierząt „Argos”, II miejsce – wizyta zwierzątka w salonie pielęgnacji psa i kota „Psia gracia”, III miejsce – kupon do sklepu wędkarsko-zoologicznego „Leszcz” na kwotę 50 zł. Każdy z pupili otrzyma również gadżety ufundowane przez Centrum Małych Zwierząt „Argos”, a na ich właścicieli czekają kosze słodczy ufundowane przez firmę „Brześć”.

Nagrody można odbierać w siedzibie naszej redakcji (Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12) od 9 do 20 grudnia.

Wszystkim laureatom gratulujemy!

(kag)



I miejsce – Melcia. – Adoptowałam Melę z Przytuliska Psia Przysiań w Stalowej Woli. Mela była odebrana interwencyjnie, bo była trzymana na łańcuchu. Gdy trafiła do przytuliska była wystraszona. Od razu się w niej zakochałam a one we mnie, gdy odeszłam kawalek, to od razu za mną płakała. Na początku była u mnie jako w domu tymczasowym, ale wszyscy ją bardzo pokochaliśmy i nie mogliśmy jej oddać, więc ją adoptowaliśmy. Mela mieszka z nami ponad rok, tak szybko to zleciało, że nawet nie wiem kiedy. Za co mój pupil jest cudny? Za to, że jest szczęśliwa, że mnie kocha, że od nowa zaufała człowiekowi, za to, że mnie wspiera, pociesza w trudnych sytuacjach, i po prostu jest – tak o swoim pupilu pisze Wiktoria Kruk

II miejsce – „Koci przekładaniec”. – Na zdjęciu mama z 2 pociechami. Trzecia już wtedy poszła na swoje. Teraz została już tylko trójkolorowa kociuszka, bo rudy poszedł na wychowanie do Kornelki. Maluchy z 18 lipca 2019 roku – pisze Roman Orzeł



Mała-wielka radość. Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalach powiatowych w Stalowej Woli i Nisku



FOT. ALEKSANDRA SOBEŁ (4)

Wojciech Małysa
Synek Natalii i Daniela z Maziami,
ur. 25 listopada o godz. 12.42,
waga 3260 g, długość 53 cm



Lenka Sęk
Córeczka Katarzyny Orzech
i Grzegorza Sęka z Lipy,
ur. 29 listopada o godz. 21.10,
waga 3690 g, długość 57 cm



Jakub Sokółski
Synek Katarzyny i Kamila
z Dzierżówki, ur. 29 listopada
o godz. 3.54, waga 3200 g,
długość 55 cm



Anastazja Maria Śledzińska
Córeczka Anny i Dawida
ze Stalowej Woli, ur. 1 grudnia
o godz. 1.40, waga 3410 g,
długość 54 cm



FOT. KAMILA BRZEZIŃSKA (6)

Aleksandra Siek
Córeczka Justyny i Krzysztofa
z Majdanu Golczańskiego,
ur. 21 listopada o godz. 19.00,
waga 2750 g, długość 47 cm



Stanisław
Synek Agnieszki i Bartłomieja
z Tarnobrzega, ur. 22 listopada
o godz. 20.20, waga 2450 g,
długość 53 cm



Anna Julia
Córka Beaty i Łukasza Stolarza
z Bojanowa, ur. 25 listopada
o godz. 2.40, waga 3150 g,
długość 52 cm



Zuzanna
Córeczka Anety i Jerzego Dyrkacza
z Niska, ur. 25 listopada
o godz. 10.04, waga 3300 g,
długość 55 cm



Franciszek
Syn Amandy i Bogusława
Jurkowskiego z Chmielowa, ur. 26
listopada o godz. 8.50, waga
4000 g, długość 60 cm



Jakub Deptuch
Synek Eweliny i Bogusława
ze Stanów, ur. 28 listopada
o godz. 10.10, waga 3460 g,
długość 55 cm

Zawiadamiamy rodziców,
iż w redakcji „Sztafety” można nabyć

**ZDJĘCIA
NOWORÓDKÓW**

w formatach: 10x15, 15x21, 21x30 cm
lub w formie elektronicznej

Kontakt:

15 810 94 01





Na spotkanie zostali zaproszeni między innymi mieszkańcy naszego regionu, których korzenie sięgają Kresów

Można było również spróbować takich potraw jak: płatki sała, czyli z dojrzewającej surowej słoniny, kiszone warzywa, kiszony dereń oraz kutię



Esencją polskiej kuchni jest kuchnia kresowa



„Smaki Kresów – dziedzictwo i wspomnienia” – to tytuł imprezy, w której 1 grudnia uczestniczyli Kresowiaczy z naszego regionu. Wydarzenie zostało zorganizowane przez stalowowolskie Muzeum Regionalne i samorząd województwa podkarpackiego.

Spotkania z dziedzictwem Kresów odbywają się w ramach realizacji projektu pod nazwą Portal Muzeum Dziedzictwa Kresów Dawnej Rzeczypospolitej. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest samorząd województwa podkarpackiego.

Wydarzenie odbywa się w formule „Spotkania z dziedzictwem Kresów” oraz w formule „Festiwalu”. Są to jedne z inicjatyw województwa podkarpackiego, które mają za zadanie popularyzację i ochronę dziedzictwa Kresów, gdyż wychodzimy z założenia, że to dziedzictwo jest bardzo istotne dla polskiej tożsamości. Wędrująca cykliczna debata, która krąży po naszym regionie stara się odkrywać i wydobywać fenomen dziedzictwa Kresów – mówi Mateusz Werner, kierownik w departamencie kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego.

Trzecim i zarazem najważniejszym elementem tej inicjatywy jest cyfrowe, bezpłatne udostępnienie obiektów i informacji dotyczących dziedzictwa Kresów dawnej Rzeczy-

pospolitej, w oparciu o rozproszone zbiory zgromadzone w polskich muzeach, stowarzyszeniach, fundacjach oraz kolekcjach osób prywatnych.

Ten portal internetowy ma być przedsięwzięciem muzealnym nowego typu. Poprzez rozwiązania elektroniczne staramy się stworzyć wizualną kolekcję pamiątek i artefaktów związanych z dziedzictwem Kresów. Te pamiątki cały czas są w dużym rozproszeniu i chcemy stworzyć takie miejsce, żeby można było je wszystkim bezpłatnie zaprezentować – dodaje Mateusz Werner.

Głównym punktem niedzielnego spotkania w muzeum była kuchnia kresowa. O bogactwie, różnorodności i smaku tej kuchni mówił Mieczysław Czytajło z Akademii Dziedzictwa Kresów.

Kuchnia kresowa to pojęcie dosyć współczesne, ale to jeden z podstawowych działów naszej kuchni, który odróżnia ją od innych kuchni światowych. Kuchnia kresowa to jest to, co tkwi w naszej kulturze materialnej i duchowej. To pamięć, tradycja, talent, dobry gust i smak. To olbrzymi dorobek mieszkańców

wschodnich ziem Rzeczypospolitej. W kuchni kresowej znajdziemy wpływy: polskie, litewskie, rosyjskie, białoruskie, ormiańskie, kozackie, tatarskie, żydowskie, tureckie i wiele innych – mówi Mieczysław Czytajło.

Ta wielokulturowość oraz różne aspekty religijne, spowodowały, że powstała kuchnia bardzo urozmaicona i niejednorodna. Bogata pod względem wielości potraw, jak i używanych technik przetwarzania i przechowywania żywności.

Obok żurku, krupniku, barszczu czerwonego, placków ziemniaczanych, kotleta schabowego, jako potraw polskiej kuchni, mało kto wymienia: chłodnik litewski, bigos litewski, barszcz ukraiński, befszytk tatarski, pierogi ruskie, czy karpia po żydowsku. Wszystkie te potrawy, mimo tego, że mają nazwy nie nasze, mają swój rodowód na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej – dodaje Mieczysław Czytajło.

„Kulisz kozacki”, czyli wspólne gotowanie połączone z gawędą Mieczysława Czytajła, był kolejnym punktem wieczoru. Nie zabrakło też degustacji innych potraw kresowych.

Na koniec uczestnicy spotkania mogli po raz kolejny zwiedzić nową wystawę muzealną „Kresy moje utracone. Ze wspomnień mieszkańców Stalowej Woli”.

(kag)



Na kresową nutę przygrywała Kapela Podwórkowa „Rozwadow”



– Kuchnia kresowa to przede wszystkim dania drobnoszlacheckie, które obecnie smakujemy na stołach całej Polski. To wyszukane potrawy o bogatym smaku, zrobione z prostych składników – mówi Mieczysław Czytajło, podczas prezentacji zatytułowanej „Przez kuchnię na Kresy – Przez Kresy do kuchni”



Jednym z punktów programu było również oprowadzanie po wystawie „Kresy moje utracone. Ze wspomnień mieszkańców Stalowej Woli”

Terytorialsi ślubowali w Leżajsku

90 żołnierzy z 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej na placu Mariackim w Leżajsku złożyło przysięgę na sztandar brygady. W uroczystości, która odbyła się 1 grudnia, oprócz terytorialsów i ich najbliższych, tłumnie uczestniczyli mieszkańcy regionu.



Przysięga dostarczyła wzruszeń nie tylko żołnierzom, ale też ich najbliższym

– W Leżajsku odbyła się czwarta w tym roku, a szesnasta z kolei przysięga żołnierzy 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej im. płk. Łukasza Cieplińskiego ps. „Pług”. Po raz pierwszy na swój sztandar, który 27 września płk Dariusz Słota otrzymał z rąk prezydenta RP – zwierzchnika sił zbrojnych Andrzeja Dudy, słowa roty przysięgi wojskowej wypowiedziało 90 żołnierzy z całego Podkarpacia – wyjaśnia kpt. Witold Sura, rzecznik prasowy 3.PBOT.

Uroczystą przysięgę terytorialsów, poprzedzoną uroczystą mszą świętą w Bazylice Zwiastowania NMP w Leżajsku, obserwowały ich rodziny, parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, kombatancki oraz mieszkańcy ziemi leżajskiej.

Obecni na uroczystości mogli nie tylko usłyszeć rotę przysięgi wojsko-

wej, ale też zobaczyć sprzęt wojskowy (w tym: quady, motocykle, sprzęt noktowizyjny oraz broń snajperską), będący na wyposażeniu Podkarpackiej Brygady, który zaprezentowali żołnierze pełniący Terytorialną Służbę Wojskową. Ponadto wystawiono stoisko promocyjne, gdzie można było porozmawiać o nowo tworzonej formacji, jak też o tym, jak szkolą się terytorialsi w czasie ćwiczeń rotacyjnych i zintegrowanych.

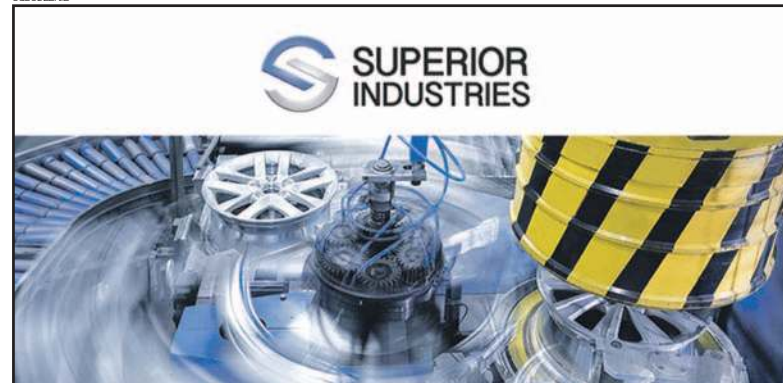
Uroczystości towarzyszyła asysta honorowa wystawiona przez 3. Podkarpacką Brygadę Obrony Terytorialnej, im. płk. Łukasza Cieplińskiego ps. „Pług”, obecny był także Szwadron Kawalerii Ochotniczej w barwach 20. Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego pod dowództwem rotmistrza kawalerii ochotniczej Pawła Guzego. Oprawę muzyczną uświetniła Orkiestra Wojskowa z Rzeszowa.

Jak przypomina kpt. Sura, złożona w Leżajsku przysięga wojskowa była zwieńczeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego, które tym razem odbyło się na obiektach szkoleniowych w Rzeszowie. Pod okiem doświadczonych instruktorów żołnierze-ochotnicy uczyli się praktycznych umiejętności posługiwania się bronią, zasad zachowania na polu walki, udzielania pierwszej pomocy oraz topografii.

– „Szesnastka” to dopiero początek zmagani szkoleniowych. Już w następnym miesiącu żołnierze rozpoczną ćwiczenia rotacyjne w systemie weekendowym przynajmniej raz w miesiącu w wymiarze dwóch dni szkoleniowych. Pełny cykl szkolenia żołnierzy WOT trwa trzy lata i jest podzielony kolejno na etapy szkolenia indywidualnego, specjalistycznego i zgrywającego – dodaje kpt. Sura.

(mn)

OGŁOSZENIE



Superior Industries Production Poland Sp. z o.o. jest jednym z wiodących producentów felg aluminiowych do samochodów osobowych na świecie i jednym z najbardziej rozpoznawanych dostawców produktów OEM w branży. Obecnie zajmujemy pierwszą pozycję wśród producentów felg aluminiowych w Ameryce Północnej i jesteśmy na trzecim miejscu wśród dostawców OEM w Europie. Jako lider technologii i jakości, firma Superior pragnie być najlepszym pracodawcą oraz budować trwałe wartości partnerskie z naszymi klientami.

W związku z dynamicznym rozwojem naszej firmy poszukujemy osoby na stanowisko:

OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ

Miejsce pracy: Stalowa Wola

OPIS STANOWISKA:

- Praca przy produkcji felg aluminiowych,
- Obsługa linii produkcyjnej,
- Obsługa i nadzór nad prawidłowym działaniem maszyn i urządzeń,
- Wyszukiwanie oraz zgłaszanie możliwości poprawy bezpieczeństwa, procesu, ergonomii i jakości.

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- Zaangażowania oraz chęci do pracy,
- Umiejętności współpracy w zespole,
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym,
- Mile widziane doświadczenie w branży produkcyjnej.

Z NASZEJ STRONY OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym z branży Automotive,
- Pracę pełną ciekawych zadań oraz zapewniającą rozwój zawodowy,
- **• NOWE WYŻSZE PŁACE!**
- Możliwość przystąpienia do ubezpieczenia grupowego i ubezpieczenia na życie opłacanego przez pracodawcę,
- Możliwość przystąpienia do prywatnej opieki medycznej,

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesyłanie aplikacji zawierającej CV z zamieszczoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych oraz z dopiskiem w temacie wiadomości „**Operator Linii Produkcyjnej**” na adres mailowy:

career.pl@supind.com

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

„Superior Industries Production Poland Sp. z o.o., ul. Ignacego Mościckiego 2, 37-450 Stalowa Wola będzie przetwarzać Pana/Pani dane osobowe w momencie przesłania informacji na Pana/Pani temat dotyczących niniejszego ogłoszenia o pracę”.

Podziękowali dawcom



29 listopada w restauracji Agawa w Nowej Sarzynie odbyła się coroczna uroczystość, podczas której podziękowano zrzeszonym w Klubie Honorowych Dawców Krwi PCK w Nowej Sarzynie. Najbardziej zasłużeni dawcy otrzymali odznaki przyznane przez Podkarpacki Oddział Okręgowy PCK w Rzeszowie, zaś na wszystkich, który w 2018 roku oddali przynajmniej raz krew czekały nie tylko podziękowania, ale i nagrody.

– Jednym z najważniejszych zadań Polskiego Czerwonego Krzyża w zakresie popularyzacji honorowego krwiodawstwa jest zachęcanie jak największej liczby zdrowych osób do bezpłatnego oddawania krwi. Zadanie to realizowane jest w dużej mierze za pośrednictwem Klubów HDK PCK. To właśnie honorowi dawcy krwi zrzeszeni w Klubach HDK są najbardziej ofiarnymi działaczami Polskiego Czerwonego Krzyża – mówił podczas uroczystości prezes Klubu HDK PCK w Nowej Sarzynie, Dariusz Madera. – Nie ma w życiu człowieka nic wspanialszego niż kiedy jeden człowiek pomaga drugiemu, a szczególnie, gdy własną krwią ra-

tuje mu zdrowie i życie. Wasz stosunek do najbardziej ludzkich potrzeb zasługuje na najwyższy szacunek i powinien być wzorem dla tych, którzy nie zawsze wiedzą jak wiele mogliby zrobić dla innych. Dzięki takiej postawie zmniejsza się zagrożenie brakiem życiodajnego płynu, jakim jest właśnie krew, której do dziś nie jest w stanie zastąpić żaden lek. Możemy być dumni z tego, że dajemy innym część siebie samego.

W dowód uznania za najpiękniejszy dar humanitarny, bezinteresowne i długoletnie oddawanie krwi Podkarpacki Oddział Okręgowy PCK w Rzeszowie nadał odznakę Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I

stopnia Konradowi Łachowi. Odznaki II stopnia otrzymali Damian Sroka i Marek Madej, zaś III stopnia: Wanesa Zybura, Robert Sądej, Dariusz Paczocha, Krzysztof Stachnio, Dariusz Jaromin, Patryk Tabor i Krzysztof Moszkowicz.

Podczas uroczystości wręczono także medale z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia PCK osobom i instytucjom, które wieloletnią aktywną działalnością wspierały rozwój PCK. Odznaczenia otrzymali: burmistrz miasta i gminy Nowa Sarzyna Andrzej Rychel, prezes zarządu spółki El-Chem Wacław Rejman, Stanisław Walawski, Lesław Kracyło, Wiesław Kozyra, Łukasz Zebzda, Rafał Dudek, Grze-



Dawcy krwi zrzeszeni w klubie otrzymali podziękowania za swoją ofiarność

gorz Jarosiewicz, Marcin Szewdo i Dariusz Madera.

Po wręczeniu odznaczeń przyszła kolej na podziękowanie członkom Klubu HDK PCK w Nowej Sarzynie, którzy w 2018 roku przynajmniej raz oddali krew. Jak przypo-

mniał Dariusz Madera, w ubiegłym roku klub zrzeszał 49 członków oraz wielu wolontariuszy, którzy w 2018 roku oddali około 70 litrów krwi.

Wspólne świętowanie zakończył Bal Krwiodawców.

(mn)

OFERTY PRACY
z Powiatowych Urzędów Pracy

**PUP STAŁOWA WOLA,
3.12.2019 r.**
Tel. 15 643-37-50

* Sprzedawca * Pracownik ochrony fizycznej * Diagnosta okręgowej stacji kontroli pojazdów * Mechanik serwisowy * Przedstawiciel handlowy * Pracownik ogólnobudowlany * Kucharz * Specjalista ds. elektryki * Sprzedawca w barze * Operator walcarki * pra-

cownik biurowy * Doradca zawodowy / doradca zawodowy stażysta

PUP NISKO, 3.12.2019 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Kierowca samochodu ciężarowego * Magazynier * Lektor języka angielskiego * Instalator serwisant sieci światłowodowych * Kierowca samochodu dostawczego/bus * Asystent inspektora nadzoru inwestorskiego branży drogowej * Barman/barmanka * Murarz * Pomocniczy robotnik budowlany

* Kelner * Kasjer/sprzedawca * Formierz oczyszczacz * Kierownik oczyszczalni ścieków * Kierowca kat. C + E * Kierowca kat. C + HDS * Sprzedawca * Fizjoterapeuta integracji sensorycznej * Konfektioner kosmetyków * Kierownik sklepu * Kasjer/sprzedawca * Elektryk * Mechanik

Oferty dla niepełnosprawnych: Sprzątaczką * Pracownik sprząający

**PUP TARNOBRZEG,
3.12.2019 r.**
Tel. 15 823-00-30

* Dietetyk * Fizjoterapeuta * Kelner * Kierowca autobusu * Konsultant IT * Kucharz * Młodszy specjalista ds. zakupów * Operator koparki * Operator koparko-ładowarki * Opiekun medyczny * Optometrysta/refrakcjonista * Pielęgniarka * Pomocniczy robotnik budowlany * Pomocnik wiertacza * Przedstawiciel handlowy * Specjalista do spraw rekrutacji * Sprzedawca * Sprzedawca artykułów medycznych * Ślusarz-spawacz * Tokarz-frezer * Wiertacz

**PUP SANDOMIERZ,
3.12.2019 r.**
Tel. 15 644-14-46

* Kucharz * Sprzedawca * Mechanik pojazdów samochodowych * Kelner * Serwisant automatów samosprzedażających * Ślusarz * Piekarz/pomocnik

piekarza * Sprzedawca w stacji paliw * Nauczyciel wychowania przedszkolnego/logopeda * Pracownik działu technicznego * Instalator/montażysta * Kierowca samochodu dostawczego * Kierowca kat. C + E * Starszy inspektor BHP * Sprzątaczką terenów przydrożnych * Operator koparki * Operator pogłębiarki/refuler * Mechanik samochodów ciężarowych i maszyn budowlanych * Pokojowa * Pomocnik monter klimatyzacji * Operator wózka widłowego * Konserwator/pracownik techniczny * Sprzedawca na stoisku wędliniarskim

NIERUCHOMOŚCI

www.posesja.info.pl

Chcesz sprzedać nieruchomość? A może szukasz najemcy? ZAMIEŚĆ SWOJĄ OFERTĘ w Biurze Nieruchomości „Domino”. Zapewniamy szybką i profesjonalną pomoc w przeprowadzeniu Twojej transakcji. Zadzwoń! 509-026-303, 535-026-333

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15-842-05-29, 603-691-564

Malowanie dachów, elewacji; 512-389-666

Wycinki drzew; 512-389-666

AKCJE HUTY
Stalowa Wola
KUPIE
☎ 507-851-852

PRACA W NIEMCZECH

dla kobiet i mężczyzn

- sortowanie surowców wtórnych
- kierowca z kat. C
- rozładunek paczek kurierskich
- pakowacz / magazynier
- pracownik usług komunalnych
- operator maszyn

Organizujemy transport
i zakwaterowanie

Rzeszów, ul. Piłsudskiego 31
tel.: 17 850 00 55, 727 010 122

www.remax-praca.pl



KRAZ 7765

**Złóż życzenia
świąteczne swoim
bliskim na łamach
tygodnika „Sztafeta”
i na www.sztafeta.pl**
**Biuro Reklamy i Ogłoszeń:
15 810-94-01**



Zatrudniamy!

PRODUKCJA
I MONTAŻ

- ✦ Automatyk
- ✦ Elektronik
- ✦ Elektromonter
- ✦ Spawacz
- ✦ Ślusarz
- ✦ Praser

- ✦ Nożycowy
- ✦ Wytaczarz OSN
- ✦ Frezer, Frezer OSN
- ✦ Tokarz, Tokarz OSN
- ✦ Mechanik Serwisowy



tel.: 15 813 70 34
www.hsw.pl
zakładka „Kariera”



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-751-55-92 84-539-81-91
604-397-105 512-182-312
www.konstal-garaze.pl

DREWNO
opałowe, kominkowe:
buk, grab, dąb, brzoza, sosna

Transport
GRATIS
od 5 mp

tel. 512-190-444

SKŁAD KRUSZYW

- WĘGIEL Z KOPALNI PIAST
- PELLET
- KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
- ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
- PIASEK PRZESIANY
- ZIEMIA OGRODOWA
- KRUSZYWA-OZDOBNE
- I DROGOWO-BUDOWLANE

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

AGENCJA OBROTU I WYCENY
NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPewnienia

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.)

Burmistrz Gminy i Miasta w Ulanowie

zawiadamia, że w dniach od 5.12.2019 r. do 25.12.2019 r. na stronie internetowej www.bip.ulanow.iap.pl Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie, ul. Rynek 5, 37-410 Ulanów oraz u Sołtysów sołectw można się zapoznać z informacją dotyczącą wytypowania nieruchomości (lokali użytkowych) przeznaczonych do najmu położonych w miejscowości Bieliny oraz w miejscowości Ulanów. Przedmiotowe lokale stanowią własność Gminy Ulanów.

Szczegółowych informacji udziela pracownik w Urzędzie Gminy i Miasta w Ulanowie, ul. Rynek 5 w pokoju nr 15 tel. 15 8763041 wew. 16 w godzinach pracy Urzędu.

Projekty, płytki, wykończenia,
solidność, gwarancja;
504-233-235

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

PŁYTKI, zabudowa karton-gips, gładziki, malowanie, panele. Fachowo, czysto, solidnie; **500-323-869**

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Malowanie, zabudowa k. g., układanie paneli i inne prace remontowe. Czysto i solidnie; 722-126-307

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania ♦ wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

DREWNO
OPAŁOWE
I KOMINKOWE

BUK, GRAB,
DĄB, BRZOZA,
PELLET DRZEWNY

Transport do klienta
602-367-462

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

ŻALUZJE

Rolety, żaluzje, markizy, moskitiery. „Markiza”, Rynek 16; 15 844-26-60, 504-151-983

TRANSPORTOWE

Transport – przeprowadzki; 605-333-665

KACZMAREK – transport; 662-251-580

Wynajem autokarów i busów; 607-035-070

USŁUGI INNE

Odkomarzanie, odpluskwanie, odko-
raluszanie, ozonowanie, sprzątanie,
pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Kupię: koparki, traktory, maszyny; 535-800-166

Skupujemy motocykle, antyki – staro-
cia oraz pamiątki z PRL; 698-693-846

MOTORYZACJA

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia!
Odbiór własnym transportem! Płatność
gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów; 697-926-718

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

OGŁOSZENIA
W TYGODNIKU SZTAFETA
oraz na
WWW.SZTAFETA.PL

Chcesz sprzedać
używany rower, sprzęt AGD
czy samochód?

Prześlij treść i zdjęcie
opublikujemy je jako
OGŁOSZENIE DROBNE GRAFICZNE!

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, IV p.
☎ 15 810-94-01, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZTAFETA Redakcja w Stalowej Woli, ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15-810-94-01

1 PRENUMERATA
TYGODNIKA SZTAFETA

WYDANIE INTERNETOWE
eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

GARMOND
17 852-91-01
prenumerata.rzeszow@garmondpress.pl

RUCH
Infolinia 22 693-70-00
prenumerata@ruch.com.pl
prenumerata.ruch.com.pl/kontakt

KOLPORTER
Prenumerata instytucjonalna
Infolinia 0801 40 40 44
www.kolporter.com.pl

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU
GAZETY W REDAKCJI

Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12,
budynek Metalowca, VI piętro,
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00
☎ 15-810-94-01

U NAS ZAPŁACISZ KARTĄ



3 W SZTAFECIE PRZYJMUJEMY
OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW:

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

gazeta
WYBORCZA.PL

RZECZPOSPOLITA



CENY JAK
W REDAKCJACH
MACIERZYSTYCH

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwina

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl (15) 30 70 360

domino@nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 25/2 (budynek TKB – parter) 509 026 303 535 026 333 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami. ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 47m, Poniatowskiego, komfortowe z loggią, IV piętro, 219.000 zł
- 56m, Dmowskiego, 3-pokojowe, II piętro, 219.000 zł
- 57m, Niezłomnych, 3-pokojowe, I piętro, 225.000 zł
- 57m, Poniatowskiego, 3-pokojowe do zamieszkania z loggią, I piętro, 280.000 zł

DOMY SPRZEDAŻ

- 70m, Chłopska Wola, mały domek na dużej działce o pow. ok. 26 ar, 179.000 zł
- 70m, Zdziewcowie Pierwsze, mały domek parterowy do zamieszkania na dużej działce, 239.000 zł
- 80m, os. Energetyków, parterowy, murewany dom na 16 ar działce, 400.000 zł
- 80m, os. Warchoły, wolnostojący, parterowy dom, działka 11 ar, 249.000 zł
- 97m, Ulanów, komfortowy, piętrowy dom, gotowy do zamieszkania 509.000 zł

- 130m, Nisko, dom parterowy z użytkowym poddaszem, 5 pokoi, działka 7ar, 465.000 zł



- 130m, Rozwadów – dom parterowy, 3 pokoje + kuchnia z salonem, działka 330m ogrodzona, wyłożona kostką brukową, 315.000 zł
- 130m, Chłopska Wola, parterowy dom z poddaszem w stanie deweloperskim, 5 pokoi + salon, działka 935m, 390.000 zł
- 137m, Pysznica, piękny dom w stanie deweloperskim, 4 pokoje, działka 6 ar, 475.000 zł
- 136m, Pysznica-Sudoły, wolnostojący dom jednorodzinny, stan surowy otwarty, dz. 19 ar, 249.000 zł
- 140m, Jastkowice, piętrowy dom z dużą działką o pow. 18 ar, 350.000 zł
- 144m, Piaski, komfortowy dom parterowy, ładna działka o pow. 5,84 ar, 560.000 zł
- 144m, Wrzawy, dom piętrowy z dużą działką 75 ar, 280.000 zł
- 160m, Jastkowice-Zaonie, komfortowy dom pod lasem z działką o pow. 18ar, 750.000 zł
- 170m, Stalowa Wola, piętrowy dom w centrum Stalowej Woli, działka ok. 4 ar, 619.000 zł
- 174m, Chazewice, komfortowy dom, 5 pokoi, dz. 4ar, po remoncie generalnym, 550.000 zł
- 180m, Stalowa Wola, wolnostojący, przestronny dom, 5 pokoi, działka 5 ar, 430.000 zł
- 250m, Grębów, duży murewany, piętrowy dom w spokojnej okolicy, ale blisko centrum, dla wieloosobowej rodziny, 4 sypialnie, 2 salony, działka 13 ar, ATRAKCYJNA cena 260.000 zł
- 344m, podmiejska posiadłość z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej, działka o pow. 51ar, 990.000 zł

POSZUKUJEMY MIESZKAŃ I DOMÓW DO WYNAJĘCIA DLA FIRM – dla kadry kierowniczej oraz kwatery pracownicze od 4 do 10 osób

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 57m, ul. 1 Sierpnia, 2 pokojowe po remoncie, 950 zł + czynsz + media
- 57m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe, umeblowane, 1200 zł + czynsz + media,

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:

www.nieruchomosci-stw.pl

- 64m, Aleje Jana Pawła II, 3 pokoje i salon, umeblowane, 1400 zł + czynsz + media

PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW I MIESZKAŃ NA TERENIA MIASTA I GMINY: STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY

DOMY – WYNAJEM

- 130m, Nisko, kwatery dla firmy, umeblowane 7 osób, 450 zł/os + media
- 140m, Stalowa Wola, komfortowy dom, umeblowany i wyposażony, 5.000 zł + opłaty

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 60m, Staszka, lokal pod działalność handlową, bankową, usługową, studio urody, parter, 250.000 zł
- 384m, budynek pod dom weselny, dyskotekę czy zajazd, 15 km od Stalowej Woli, działka 42 ar, 390.000 zł

LOKALE – WYNAJEM

- 33m, Narutowicza, lokal na Ogródach pod gabinet lekarski, 800 zł + media
- 40m, Staszka, lokal do wynajęcia pod sklep, handel, usługi, PARTER, czynsz 1100 zł + VAT
- 100m, lokal w centrum miasta pod pub, restaurację, catering, 1500 zł
- 198m, teren HSW przy głównej ulicy, nowoczesna hala pod handel, usługi, produkcję, ekspozycję. Cena do uzgodnienia.
- 288,7m, pomieszczenia biurowe pod działalność handlową, biurową, szkoleniową, 5774 zł netto/mc, (20 zł/m² + 23% podatku VAT) + media
- 294m, komfortowe pomieszczenia biurowe o pow. 200m z halą 94m, 5874 zł netto, (20 zł/m² + 23% podatku VAT) + media
- 316m, budynek pod działalność magazynową, produkcję, warsztat, 6320 zł netto/mc, (20 zł/m² + 23% podatku VAT) + media
- 372m, hala produkcyjna 150m z pomieszczeniami biurowymi 220m, 7440 zł netto/mc, (20 zł/m² + 23% podatku VAT) + media
- 382m, lokale biurowe wraz z pomieszczeniami produkcyjnymi, teren HSW, 11 zł/m + hala 630m cena do ustalenia
- 300m, Nisko, lokal do wynajęcia na 1 piętrze, 4000 zł
- 525,73m, obiekty biurowe z pomieszczeniem usługowym i dużą halą pod warsztat, produkcję, 10.514z netto/mc, (20 zł/m² + 23% podatku VAT) + media

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 9ar, os. Piaski, budowlana, wszystkie media. Szerokość 30m, 115.000 zł
- 9,4ar; 14,1ar; 16,4ar; działki budowlane w Jastkowicach, cena 5000 zł /1ar
- 10,09ar, os. Piaski, działka budowlana, 177.000 zł
- 10,9ar, Jamnica, działka budowlana na pięknym nowym osiedlu, cicha okolica pod lasem, 104.000 zł
- 11,58ar, wyjątkowa działka w Jastkowicach, dostępne media, 90.000 zł
- 15ar, Wola Rzeczycka, media, działka budowlana z WZ, szerokość ok 46m, 70.000 zł
- 15ar, Agatówka – ul. Centralna, działka budowlana z WZ, media w pobliżu, 130.500 zł
- 16ar, ul. Słoneczna, pod zabudowę jednorodzinna, 162.500 zł
- 17ar, Sudoły w kierunku Pysznicy, 55.000 zł. Działka pod zabudowę wymaga odrolnienia ze względu na wysoką III klasę gruntów.
- 27ar, Jamnica, działka budowlana, przy drodze asfaltowej, 89.000 zł
- 27ar, Pysznica – ul. Wolności, media w sąsiedztwie, 129.000 zł
- 27ar, działka inwestycyjna na Os. Energetyków, 270.000 zł

KASACJA POJAZDÓW

WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIE O DEMONTAŻU, ODBIERAMY SAMOCHÓD WŁASNYM TRANSPORTEM, PŁACIMY GOTÓWKĄ

NAJLEPSZE CENY

AUTO PORT
DEBICA I OKOLICE

tel. 515 100 100

BLACHY DACHOWE
PRODUCENT OFERUJE:

- ✓ blachodachówki
- ✓ blachy trapezowe
- ✓ obróbki blacharskie
- ✓ systemy rynnowe
- ✓ parapety, sztachety
- ✓ podsufitka
- ✓ wyciągi wentylacyjne

Zakład Ślusarski Witold Szabal
37-400 Nisko – Zarzecze
tel./fax 15 841 10 70, 502 874 684
witoldszabal@vp.pl

GAŚNIOR BARYKOWY 18 zł/szt.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

PRO MORTE

Tel. 602 126 637

STALOWA WOLA i okolice

GARAŻE BLASZANE, BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW

✓ RATY
✓ DOWÓZ, MONTAŻ
GRATIS – CAŁY KRAJ

Producent

696 75 35 88, 15 816 42 06 www.fobstal.pl

Kasacja samochodów, stan obojętny, transport gratis, zaświadczenie, gotówka; 515-100-100

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO i METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wtór-Steel

PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorstel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY! PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS! NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia V zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy i Miasta Nisko

Zgodnie z art. 11 pkt.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz.1945 z późn.zm) oraz art. 46 pkt 1, art. 50, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r. Poz. 2081 z późn.zm.) zawiadamiam, o podjęciu przez Radę Miejską w Nisku Uchwały Nr XVII/127/2019 z dnia 29.10.2019 r. o przystąpieniu do sporządzenia V zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Nisko. Zmiana studium ma na celu wyznaczenie poszerzenia cmentarzy w Nisku i Zarzeczcu wraz z otoczeniem. Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące V zmiany studium. Wnioski należy składać na piśmie i kierować do Burmistrza Gminy i Miasta Nisko na adres: Urząd Gminy i Miasta Nisko, Pl. Wolności 14, 37-400 Nisko, w terminie 21 dni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia. Dodatkowe informacje na temat sporządzanej V zmiany studium można uzyskać pod nr telefonu (15)8415644. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy (numer ewidencyjny działki i jej położenie).

Burmistrz Gminy i Miasta Nisko
mgr inż. Waldemar Ślusarczyk

Stały, szybki, stabilny dostęp do Internetu bez limitu danych!

INTERNET PROMOCJA JESIEŃ 2019

Nowe większe prędkości dostępu do Internetu w sieci Stella.NET!!!

Prędkość łącza do / od Abonenta	Abonament
25 / 2 Mb/s	29 zł*
60 / 5 Mb/s	39 zł*
120 / 10 Mb/s	59 zł*
180 / 15 Mb/s	79 zł*

* Przy umowie na 24 miesiące.

Chcesz uzyskać większą prędkość dostępu do Internetu bez zmiany ceny?
Zgłoś się do **Biura Obsługi Klienta** przy ulicy Orzeszkowej 3 lub wypełnij formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej www.stella.net.pl

Program Lokalny

STELLA
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
“z archiwum Stelli” poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera piątek 06.12 godz. 20:00	premiera wtorek 10.12 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Magazyn Kulturalny m.in. spotkanie z zespołem Grey Zone American Blues oraz wspomnienie Melchiora Wańkowicza ■ Święty Mikołaj i wielki atak zimy widowisko w wykonaniu zespołów artystycznych Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli ■ Informator TVK Stella ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Stella Sport ■ Informacje kulturalne ■ Informator TVK Stella ■ W pamięci pokoleń film dokumentalny o historii kościoła pod wezwaniem Świętego Floriana w Stalowej Woli ■ Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona www.tvkstella.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

UWAGA!

Wyślij ogłoszenie drobne do SZTAFETY SMS-em teraz jeszcze łatwiej!

Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS z treścią ogłoszenia. Zaczniij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli sztafeta i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, po spacji treść ogłoszenia. **Prosimy nie używać polskich znaków!**

Koszt SMS-a to:

ogłoszenie drobne bez wyróżnień – 11,07 zł (9 zł + VAT) – nr tel. 79567

ogłoszenie drobne w ramce – 23,37 zł (19 zł + VAT) – nr tel. 9198

Przykładowa całość powinna wyglądać tak:
sztafeta.06(spacja)Mieszkanie do wynajęcia, tel. XXXXXXXXX
Kody rubryk ogłoszeń drobnych „Sztafety”. Pełna lista prefiksów (wydanie zwykłe)

sztafeta.01 Dam Pracę	sztafeta.09 Foto-video	sztafeta.17 Usługi inne
sztafeta.02 Szukam Pracy	sztafeta.10 Komputerowe	sztafeta.18 Kupno-sprzedaż
sztafeta.03 Biznes	sztafeta.11 Śluby	sztafeta.19 Motoryzacja sprzedaż
sztafeta.04 Nieruchomości sprzedaż	sztafeta.12 Muzyczne	sztafeta.20 Motoryzacja kupno
sztafeta.05 Nieruchomości kupno	sztafeta.13 AGD RTV	sztafeta.21 Nauka
sztafeta.06 Nieruchomości wynajem	sztafeta.14 Żaluzje	sztafeta.22 Różne
sztafeta.07 Nieruchomości zamiana	sztafeta.15 Transportowe	sztafeta.23 Zdrowie
sztafeta.08 Usługi budowlane	sztafeta.16 Kredyty	

W razie problemów zadzwoń pod numer **15 810 94 01**

Czy twoje dziecko jest widoczne na drodze po zmroku?

Szybko zapadający zmrok oraz często niesprzyjające warunki pogodowe w okresie jesienno-zimowym to czynniki, które sprawiają, że na drogach może być bardziej niebezpiecznie. Kierowcy powinni zachowywać szczególną ostrożność, jednak piesi również muszą zadbać o swoje bezpieczeństwo. Dotyczy to także najmłodszych – dzieci czerpią wzorce od osób dorosłych, więc warto zaszczepiać w nich prawidłowe zachowania na drodze już od najmłodszych lat.

Jak wyjaśnia podinsp. Radosław Kobryś z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, która od lat jest patronem honorowym programu Akademii Bezpiecznego Puchatka: – Noszenie elementów odblaskowych, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, kiedy zmrok zapada szybko, zwiększa bezpieczeństwo na drodze, nie tylko poza terenem zabudowanym, ale i w mieście, w miejscach słabo oświetlonych. Odblaski sprawiają, że pieszy jest widoczny z odległości co najmniej 150 m, które w wielu przypadkach są decydujące – dają kierowcy czas na reakcję. Kierujący jadący z prędkością 50 km/h pokonuje w jedną sekundę blisko 14 metrów. Czas jego reakcji na przeszkodę, której się nie spodziewa, przewyższa jedną sekundę. Biorąc pod uwagę fakt, że po jego reakcji następuje

rozpoczęcie hamowania pojazdu, to finalnie maksymalna siła hamowania nastąpi po upływie półtorej sekundy. Oznacza to, że od momentu wystąpienia zagrożenia do rozpoczęcia hamowania z pełną mocą, pojazd przejedzie ponad 20 metrów. I w tym dopiero momencie rozpoczyna się jego droga hamowania, która w zależności od nawierzchni (np. mokra, oblodzona) może wynosić nawet kilkadziesiąt metrów. W warunkach złej widoczności pieszy poruszający się bez elementów odblaskowych może być zauważony niekiedy kilkanaście, a nawet kilka metrów przed pojazdem. To dlatego kierujący, którzy potracili pieszego, nieposiadającego elementów odblaskowych, twierdzą – co jest prawdopodobne, że zauważyli go dopiero w momencie uderzenia. Uświadomienie sobie potencjalnego zagrożenia jest

pierwszym krokiem do podjęcia właściwych działań i nauczania siebie i swojego dziecka właściwych zachowań na drodze.

Kodeks małego pieszego

Elementy odblaskowe, umieszczone z przodu i z tyłu, to nie jedyne sposoby na poprawienie bezpieczeństwa swojego dziecka. Jest kilka podstawowych zasad, które kilkulatek powinien poznać, jeśli porusza się po drodze, nawet pod opieką dorosłego:

- Miejsce dla pieszych – warto nauczyć dziecko, że może się poruszać po chodniku lub drodze dla pieszych, a w razie ich braku poboczem. Jeśli nie ma pobocza pieszy może poruszać się po jezdni.
- Pieszy idący po poboczu lub jezdni obowiązany jest poruszać się lewą stroną drogi – dzięki temu możemy obserwować nadjeżdżają-

ce samochody, co daje nam czas na reakcję.

- Ważne, aby elementy odblaskowe były zarówno z przodu, jak i z tyłu – w ten sposób kierowcy nadjeżdżający z obu stron będą widzieli naszego pieszego kilkulatka.
- Nie przebiegajmy przez jezdnię – zawsze należy rozejrzeć się, czy nie nadjeżdża samochód. Warto też uczulić dziecko, aby na drodze nie bawiło się telefonem komórkowym, który rozprasza uwagę.
- Najbezpieczniej jest, gdy przechodzimy przez jezdnię tylko w miejscach wyznaczonych – w przypadku przejść z sygnalizacją świetlną, nauczymy kilkulatka, kiedy może przejść.
- Nigdy nie wsiadamy do obcego samochodu – dziecko musi wiedzieć, że zaofiarowanie podwiezienia przez nieznajomego może stanowić zagrożenie.

– Pamiętajmy, że są to ważne zasady, dotyczące uczestnictwa w ruchu w roli pieszego – zaznacza podinsp. Radosław Kobryś. – Dziecko może też być pasażerem w samochodzie lub komunikacji miejskiej, a także może uczestniczyć w ruchu drogowym jako rowerzysta. Każdy sposób poruszania się wymaga zwrócenia uwagi na inne aspekty, dlatego warto z dzieckiem omówić zasady bezpieczeństwa na drodze, które mogą go dotyczyć.

Na drodze z Akademią Bezpiecznego Puchatka

Wszystkie zasady zachowania na drodze kilkulatek może poznać

w szkole w ramach jednej z największych akcji edukacyjnych w Polsce. Bezpieczeństwo na drodze jest jednym z czterech obszarów omawianych w ramach programu Akademii Bezpiecznego Puchatka, podczas którego pierwszoklasiści ze szkół podstawowych z całego kraju uczą się o zasadach bezpieczeństwa w domu, szkole, internecie i właśnie na drodze. Nauczyciele, którzy zgłaszają swoich podopiecznych do akcji, otrzymują pełen pakiet bezpłatnych materiałów edukacyjnych, które powstały w oparciu o techniki szybkiego uczenia się. Dzięki temu dzieci szybciej przyswajają wiedzę, a pokazane narzędzia można zastosować w każdym obszarze edukacji.

Nadal trwa rekrutacja do programu – więcej informacji i zgłoszenia szkół na www.akademiapuchatka.pl

O programie

„Akademia Bezpiecznego Puchatka” to największy w Polsce program edukacyjny o tematyce bezpieczeństwa skierowany do I klas szkół podstawowych w całej Polsce. Organizowany jest od 11 lat przez markę Puchatek, we współpracy z Wydziałem Profilaktyki Społecznej Biura Prewencji KGP oraz Wydziałem Nadzoru i Profilaktyki Biura Ruchu Drogowego KGP. Patronem Honorowym akcji jest Komendant Główny Policji oraz Kuratoria Oświaty. Do tej pory w programie wzięło udział łącznie ponad 2 000 000 dzieci.

Biuro Prasowe Akademii Bezpiecznego Puchatka

Narzekał chłop do premiera rządu. Ano, jakoś się żyje i wbrew narzekaniom, nie raz dogadza się swemu podniebieniu. I myśla się potrawy, które dogadzają naszym oczekiwaniom kulinarnym. Oto z jakimi się niedawno spotkałem. Ich przyrządzenie z pewnością nie nadwęża naszej kieszeni, warto więc je przygotować.

Na przykład kotlety wieprzowe, ale takie inne. Kotlety wieprzowe solimy i obsmażamy na tłuszczu. Wyjmujemy je i wkładamy do drugiego naczynia. Na pozostałym tłuszczu dusimy posiekaną cebulę i roztarty czosnek. Mieszamy z papryką, zalewamy niewielką ilością wody. Zagotowujemy i przelewamy do żaroodpornego naczynia. Na to nakładamy pokrojone w plastry kartofle, wkładamy obsmażone kotlety i pod przykryciem dusimy aż kartofle będą na pół miękkie. Zalewamy śmietaną i pod przykryciem dusimy do miękkości.

Albo kotlety mielone, ale w sosie śliwkowym. Suszone śliwki zalewamy letnią wodą i odstawiamy. Bułkę moczymy w wodzie lub mleku. Posiekaną cebulę dodajemy do mielonego mięsa wieprzowego lub wieprzowo-wołowego, łączymy z jajkiem, odciśniętą bułką, przyprawiamy pieprzem, estragonem, tymiankiem i solą. Wyrabiamy jednolitą masę. Formujemy z niej małe kotlety, obtaczamy w bułce i smażymy na tłuszczu. Osączone śliwki kroimy na drobno i przekładamy do rondelka. Dodajemy powidlą śliwkowe i zalewamy bulionem. Dodajemy cukier i goździki. Gotujemy kilka minut, a następnie zagęszczamy mąką z wodą. Takim sosem polewamy kotlety mielone.

Jeśli macie sporo cierpliwości, proponuję kartofle. Nadziewane. Gotujemy nieobrane, ale umyte kartofle. Paprykę, cebulę i koperek drobno siekamy. Sery ścieramy osobno na dużych oczkach tarki. Na rozgrzanym oleju podsmażamy mięso mielone posypane solą, pieprzem, papryką słodką, papryką ostrą i czosnkiem. Dodajemy paprykę i cebulę, smażymy jeszcze chwilę. Dodajemy ser cheddar i koperek, mieszamy. Kartofle obieramy, przekrawamy na pół. Za pomocą małej łyżeczki wyciągamy środek każdej z części kartofla, tak by powstało wgłębienie, które napełniamy farszem. Kartofle napełnia-

my farszem, posypujemy mozzarellą. Zapiekamy przez pół godziny, do zarumienienia.

Cebulaki na ogół są dostępne w sprzedaży, ale nie takie jakie sami możecie przyrządzić. Rozrobione drożdże z ciepłym mlekiem i cukrem odstawiamy do wyrośnięcia. Następnie dodajemy mąkę, jajko i trochę soli. Wyrabiamy ciasto aż zacznie odstawać od ręki. Formujemy je w wałek, który tnijemy na kawałki. Każdy kawałek spłaszczamy, pozostawiając nieco wyższe brzegi i układamy na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Pozostawiamy do wyrośnięcia. Na przygotowane placki nakładamy cebulowy farsz przyrządzony w następujący sposób: pokrojone w kostkę cebule podsmażamy na patelni, dodajemy sól, pieprz, słodką mieloną paprykę i ewentualnie curry. Po wystudzeniu cebuli zalewamy ją śmietaną. Wyrośnięte placuszki pokryte cebulowym farszem pieczmy do ich zrumienienia.

Spróbujcie naleśników z fasolą. Pewnie ta potrawa ma węgierski rodowód, spróbować więc warto. Przyrządzamy ciasto naleśnikowe z mąki, jajka, mleka i soli. Mieszamy i smażymy naleśniki. Fasolę gotujemy i potem odstawiamy na dwie godziny. Następnie dogotowujemy i odcedzamy. Paprykę i cebulę kroimy w kostkę i smażymy na tłuszczu. Mieszamy z fasolą i przyprawiamy solą, mieloną papryką, pieprzem, majerankiem i ketchupem. Na naleśnikach układamy nadzienie i zawijamy w rulon, a potem obsmażamy z obu stron.

No i na koniec coś z chrzanem. Specjalny mus. W rondlu roztopiamy masło. Dodajemy tarty chrzan i mieszamy. Dosypujemy mąkę i smażymy jeszcze przez kilka minut. Stopniowo, przy ciągłym mieszaniu, dolewamy bulion. Zabelamy śmietaną i jeżeli trzeba solimy. Przyprawiamy świeżo mielonym pieprzem. Zagotowujemy i możemy już ją podać, ale w talerzach zupełnie posypujemy skwarkami z boczku lub kostkami szynki i lekko skrapiamy roztopionym masłem. Do każdego talerza wkładamy po kilka ćwiartek jajek.

Takie oto kulinarne propozycje, z którymi po ich realizacji, mimo ich odmienności, da się żyć. Smacznego.

Piotr Góreczny

W moim ogrodzie

Ochrona roślin przed mrozami

Ochrona roślin ma szczególne znaczenie wtedy, gdy zimy są bezśnieżne i mroźne. Gruba warstwa śniegu w poważnym zakresie zabezpiecza rośliny przed niekorzystnym wpływem mrozu. Widać to wyraźnie na pędach, które często przemarzają tylko do linii śniegu, a te, które są nim przysypane, trwają do wiosny w dobrej kondycji. Oczywiście trudno przewidzieć pogodę, dlatego wrażliwe rośliny trzeba jesienią okryć. Nie należy tego jednak robić zbyt wcześnie, lepiej poczekać, aż nastanie lekki mróz (do -5°C) i wierzchnia warstwa gleby zamrze. Jeśli rośliny zostaną przykryte, gdy na dworze jest dodatnia temperatura, nie zdążą się zahartować i będą bardziej wrażliwe na mróz. Mogą się też zaparzać i gnić. Poza tym zbyt wcześnie rozłożone okrycie wabi gryzonie – szykują sobie w nim zimowe kryjówki.

Na zadrzewionych działkach suche liście to najtańszy naturalny materiał izolacyjny, którym można zabezpieczyć rabaty bylinowe i okryć podstawy wrażliwych na mróz drzew, krzewów i pnączy. Ponieważ liście tworzą zimną warstwę nieprzepuszczalną dla powietrza, nie powinno się nimi okrywać roślin zimozielonych – mogą gnić pod ich warstwą. Z tego samego powodu nie należy ich pozostawiać na trawniku. Niestety, liście mogą być źródłem chorób, zdarza się też, że pod ich osłoną zimują gryzonie. Przy silnym wietrze liście łatwo odfruwają. Słoma jest lepsza od liści, ponieważ przepuszcza powietrze, nie zbija się i nie odfruuwa. Chochoły od dawna są stosowane do zabezpieczania drzewek, róż i innych krzewów. Wygodniejsze w użyciu są słomiane maty, którymi okrywa się także delikatne pnącza. Słoma zabezpiecza rośliny nawet przed dużym mrozem, niestety, niekiedy gnieźdzą się w niej gryzonie. Podobne właściwości ma trzcina.

Stroisz są to gałązki drzew iglastych. Ponieważ przepuszczają powietrze, można nimi okrywać wszystkie rośliny – także zimozielone. Nie gnieźdzą się pod nimi gryzonie. Siatka cieniująca służy do osłaniania gatunków zimozielonych przed słońcem i wiatrem. Zapobiega wysuszeniu roślin, którego efektem jest brązowienie liści u progu wiosny. Zwykle siatka ma zielony kolor, więc jest prawie niewidoczna. Włóknina cienka osłania rośliny przed mroźnym wiatrem i słońcem. Gruba chroni je także przed mrozem.

Zrąbki, kora, trociny są stosowane do zabezpieczania rabat bylinowych, usypuje się też z nich kopczyk chroniące korzenie drzew i krzewów. Do kopczykowania używa się

Stanisław Kowalczyk
autor książek
o tematyce
ogrodniczej oraz
o profilaktyce
zdrowotnej



także ziemi. Folia bąbelkowa, styropian są wykorzystywane do ocieplania donic z roślinami na tarasie. Szczególnej uwagi wymagają rośliny zimozielone: cyprysiki, kalmie, kiścienie, lauroviśnię, mahonie, ogniki, ostrokrzewy, pierisy, różaneczniki, suchodrzewy chińskie, wrzosi i wrzośce. Rośliny te są zimą narażone nie tylko na mróz, ale przede wszystkim na suszę. Ich liście także zimą transpirują wodę, podczas gdy korzenie nie są w stanie pobrać jej z zamrożonej ziemi. W skrajnych przypadkach prowadzi to do zasychania liści. Proces ten przyspieszają słońce i wiatr. Dlatego, jeśli jesień jest sucha, należy solidnie podlać rośliny, żeby zwiększyć w tkankach zapas wody, a ziemię wokół nich przykryć warstwą kory, która zapobiegnie głębokiemu przemarzaniu gruntu. Części nadziemne roślin warto osłonić stroiszem, włókniną lub siatką cieniującą.

Stanisław Kowalczyk

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Zwycięstwo Stali w ostatnim ligowym meczu roku 2019

Gryf nie miał nic do powiedzenia

„Stalówka” nie zaprzepaściła szansy na podreperowanie swojego konta punktowego, pokonała w Wejherowie bardzo słabo spisującego się w ostatnich tygodniach Gryfa, jednak nie udało się jej opuścić strefy spadkowej.

Przeszkodziła im w tym Garbarnia, która dość nieoczekiwanie odniosła zwycięstwo wyjazdowe ze Stalą Rzeszów. Nie spisała się również Resovia, która na zakończenie piłkarskiego roku, przegrała w Pruszkowie. Była to dopiero druga porażka „pasów” w delegacji. Kosztowała ona zespół z Rzeszowa utratę pozycji wicelidera. O największą jednak sensację ostatniej kolejki, postarał się outsider z Legionowa, który wygrał derby Mazowsza, pokonując w Siedlcach Pogon. Dzięki tej wygranej, mógł oddać czerwoną latarnię Gryfowi.

Filmowe trafienie Dadoka

W Wejherowie od pierwszego – i od razu zaznaczmy – do ostatniego gwizdka sędziego, inicjatywa należała do Stali. W pierwszym kwadransie dwa razy blisko pokonania Lelenia był Piotr Witasik. Sposób na bramkarza miejscowych znalazł w 25. minucie Robert Dadok, który otrzymał prostopadłe podanie od Michała Mistrzyka, przyjął piłkę na 16. metrze na środku od bramki i z półobrotu z powietrza uderzył nie do obrony. Piłka wyśladowała w górny rog bramki.

Szczęście Fidziukiewicza

Po objęciu prowadzenia, nasza drużyna uspokoiła grę na bardzo trudnym, grząskim boisku, a piłkarze Gryfa nie mieli pomysłu na atak pozycyjny. W 42. minucie pił-

Liczy 20. kolejki:

ok. **4000** widzów, najwięcej **1002** na meczu Stal Rzeszów – Garbarnia.

39 żółtych kartek, najwięcej **11** w meczu Stal Rzeszów – Garbarnia (5+6).

28 goli, najwięcej **5** w meczach: Stal Rzeszów – Garbarnia 2:3 i Gryf – Stal Stalowa Wola 2:3.

6 zwycięstw gości, **1** remis, **1** wygrana gospodarzy.

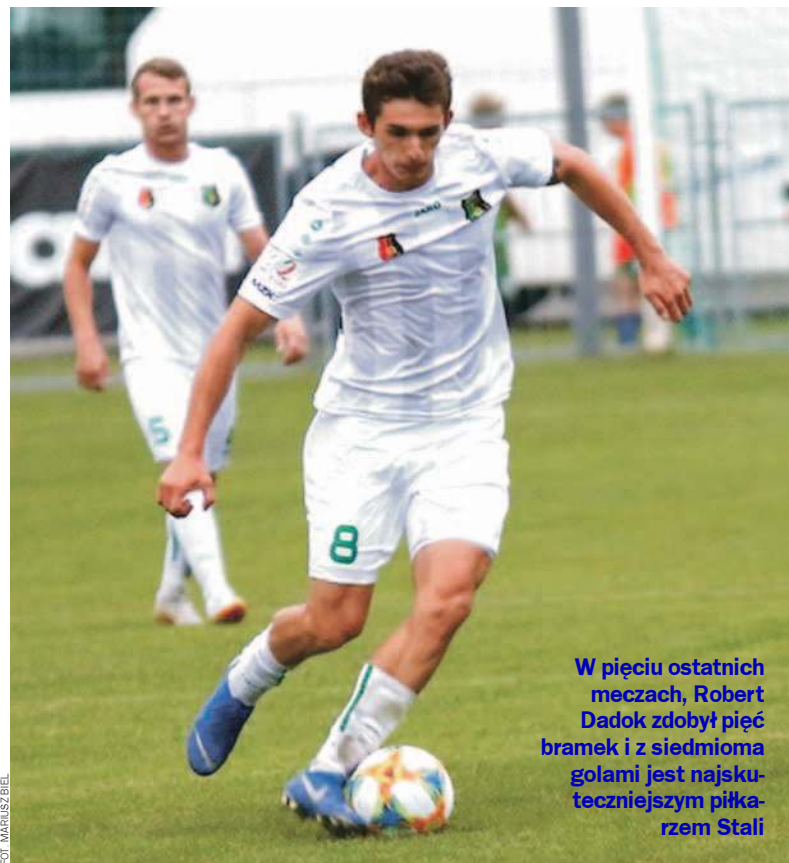
2 rzuty karne, obydwa wykorzystane: Robak (Widzew), Mójta (Pogoń).

1 samobój – Kujawa (Garbarnia) i **1** czerwona kartka – Jurkowski (Garbarnia)

kę przy linii bocznej na środku boiska wywalczył Sobotka, podał do Ciepieli, a ten przebiegł kilkanaście metrów i wyłożył ją na 16. metr do Fidziukiewicza. Napastnik Stali nie zdecydował się jednak na strzał, wpiersz położył na ziemi Kacpra Koprowskiego, „podciągnął” z futbolówką bliżej bramki i uderzył po ziemi. Nie był to zbyt precyzyjny strzał, bo praktycznie w środek bramki, ale na tyle silny, że piłka przełamała palce bramkarzowi i na tablicy wyników przy Stali pojawiła się „dwójka”.

Non-stop w natarciu

Na początku drugiej połowy bliski podwyższenia wyniku był Dadok. Rozgrywający, kolejny dobry mecz pomocnik „Stalówki” zdecy-



W pięciu ostatnich meczach, Robert Dadok zdobył pięć bramek i z siedmioma golami jest najsukuteczniejszym piłkarzem Stali

dował się na indywidualną akcję, wbiegł po lewej stronie boiska w pole karne i uderzył mocno w kierunku bliższego słupka. Tym jednak razem świetnie interweniował Lelen, wybijając piłkę na rzut rżny. Chwilę później nieczysto trafił głową w piłkę Witasik, po centrze Dadoka z rogu, a pozycja do oddania dobrego strzału była znakomita. Stal nie przestawała atakować. W 67. minucie, stalowcy domagali się podyktowania rzutu karnego, gdyż ich zdaniem faulowany był pod bramką Gryfa Dadok, ale gwizdek arbitra milczał. Kilkadziesiąt sekund później, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, o centymetry pomylił się Szymon Jarosz, a za moment „sam na sam” z bramkarzem, zmarnował Fidziukiewicz. Lelen wybił piłkę nogami na róg.

Precyzja Stelmacha

I gdy wydawało się, że trzeci gol dla Stali jest tylko kwestią czasu, bramkę zdobył Gryf. Bardzo ładnym, technicznym uderzeniem z okolic narożnika pola karnego, popisał się 22-letni Maksymilian Hebel. Gryf odżył, ale stalowcy zachowali spokój, oddalali grę od swojego pola karnego i w miarę możliwości, wyprowadzali groźne kontry. W 85. minucie Kiercz posłał piłkę z rzutu wolnego ze swojej połowy pod pole karne gospodarzy. Fidziukiewicz wygrał powietrzną walkę z Lisieckim, strącił piłkę głową do Wójcika, a ten próbował mu ją odegrać, lecz w sprawę wniósł się Prusinowski i przedłużył jej lot. Piłka trafiła pod nogi Stelmacha. Uderzenie wprowadzonego dziesięć minut wcześniej piłkarza

20. kolejka

GRYF – STAL 2:3 (0:2)

0-1 Dadok (25), 0-2 Fidziukiewicz (42), 1-2 Hebel (72), 1-3 Stelmach (85), 2-3 Hebel (90)
GRYF: Lelen – Biedrzycki (70 Czychowski), Lisiecki, Koprowski, Sikorski (46 Prusinowski), Baranowski (61 Poręba), Majewski, Hebel, Gabor, Kulus, Nowicki

STAL: Kalinowski (90 Konefał) – Mistrzyk (84 Waszkiewicz), Kiercz, Witasik, Jarosz, Sobotka – Jopek, Pietras (75 Stelmach), Ciepiela (69 Wójcik), Dadok – Fidziukiewicz.

Sędziował Grzegorz Kawalko (Augustów).
Żółta kartka Dadok. Widzów 150

W pozostałych meczach: Pogoń – Legionovia 1:2 (0:1), Stal Rzeszów – Garbarnia 2:3 (1:3), Skra – Lech II 0:0, Górniki Łęczna – Górniki Polkowice 2:1 (0:1), Olimpia – Elana 0:2 (0:1), Błękitni – Widzew 1:3 (0:2), Bytovia – GKS Katowice 1:2 (1:0), Znicz – Resovia 2:1 (0:0).

1. Widzew	20	43	13-4-3	44-16
2. Górnik Łęczna	20	42	12-6-2	29-18
3. GKS Katowice	20	40	12-4-4	36-19
4. Resovia	20	38	11-5-4	35-19
5. Olimpia	20	32	8-8-4	28-18
6. Stal Rzeszów	20	30	9-3-8	33-28
7. Bytovia	20	29	8-5-7	30-32
8. Błękitni	20	29	9-2-9	30-32
9. Znicz	20	27	8-3-9	29-35
10. Elana	20	26	7-5-8	24-26
11. Garbarnia	20	25	6-7-7	20-23
12. Górnik Polkowice	20	24	6-6-8	32-24
13. Lech II	20	24	6-6-8	24-28
14. Pogoń	20	24	7-3-10	28-32
15. STAL ST. WOLA	20	22	6-4-10	23-34
16. Skra	20	22	6-4-10	15-27
17. Legionovia	20	12	3-3-14	16-38
18. Gryf	20	10	2-4-14	14-41

Najlepsi strzelcy: 15 – Robak (Widzew), 13 – Bednarski (Górniki Polkowice), 11 – Wojciechowski (Górniki Łęczna).

STAL (23): 7 – Dadok, 5 – Fidziukiewicz, 2 – Sobotka, 1 – Ciepiela, Kiercz, Mistrzyk, Mroziński, Stelmach, Waszkiewicz, Witasik, Wójcik, Zjawirski.

było bardzo precyzyjne. Futbolówka wpadła do bramki tuż przy słupku.

Wszedł i wyjął piłkę ze swojej bramki

Na tym jednak emocje nie skończyły się. W doliczonym czasie gry, trener Stali, Szymon Szydełko w miejsce Krystiana Kalinowskiego wprowadził Łukasza Konefała. Zmiana ta nie wynikła z kontuzji „Kalego”, ale z potrzeby zapunktowania w Pro Junior System. „Łuki” się jeszcze dobrze nie usadowił w swojej bramce, a już musiał wyjmować z niej piłkę. Po raz drugi w tym dniu, kapitalnie uderzył z okolic narożnika pola karnego Hebel. Zasłonięty Konefał nie miał żadnych szans na obronę.

„Dyszka” meczów, „dyszka” porażek

Do jednego kosza



Najlepszym i najsukuteczniejszym zawodnikiem AZS UJK Kielce był Jakub Lewandowski (z lewej). W środku najlepszy strzelec Stali Konrad Nowik, z prawej Jacek Buczek

To już nie jest dółek, lecz głęboki dół... Drużyna Stali Stalowa Wola jest doszczętnie rozbita i strach pomyśleć, jakimi wynikami kończyć się będą jej następne ligowe potyczki.

Gdyby zastosować terminologię piłkarską, sobotnie spotkanie Stali z „akademikami” z Kielc było meczem do jednego kosza. Goście otworzyli wynik i objęli prowadzenie po celnym rzucie Pawlaka „za trzy” i nie oddali go do końca.

Pierwsza piątka Stali zdobyła w całym spotkaniu mniej punktów niż kielczanie w pierwszej tylko kwarcie. Ciężar zdobywania punktów wziął na siebie Bartłomiej Tarczyński – zawodnik, który dopiero co wznowił na poważnie treningi po długim leczeniu kontuzji, ale szybko łapał faule i większość meczu przesiedział na ławce.

W drugiej kwarcie goście widząc, że stalowcy krążą po parkiecie jak dzieci we mgle, zaczęli w pewnym momencie zabawę z naszą drużyną. Trzy wsady w tej części gry, w tym dwa w wykona-



niu wychowanka Stali, obecnie skrzydłowego AZS UJK Michała Szwego, odebrało naszym graczom ochotę do gry. To właśnie po jego efektywnym wsadzie oraz dwóch „trójkach” innego zawodnika z Kielc, Jakuba Lewandowskiego, który przed laty reprezentował Stalową Wolę, występując w barwach OSSM Kutnia Koszykówki i dwóm celnym rzutom wolnym tego pierwszego, goście schodzili na dużą przerwę z przewagą 34 punktów (54:20).

Wzrosła ona do 40 „oczek”, trzy minuty przed zakończeniem trzeciej odsłony, po rzucie Marcinkowskiego z półdyktansu. W tym momencie nasza drużyna marzyła już tylko o jak najszybszym zakończeniu tego nierównego spotkania.

Dwie i pół minuty przed ostatnią syreną, barierę stu zdobytych punktów, przekroczył celnym rzutem wolnym Olaf Błoda i on też jako ostatni trafił piłką do kosza, ustanawiając wysokie zwycięstwo swojej drużyny.

Kolejnym rywalem Stali będzie w Radomiu trzecia drużyna ligowej tabeli, HydroTruck Sky Tattoo II, która na swoim parkiecie nie przegrała jeszcze żadnego spotkania.

11. kolejka

STAL – AZS UJK KIELCE 59:102 (13:28, 7:26, 17:27, 22:21)

Stal: Nowik 8, Łabuda 6 (8 zb.), Bejnar 5, Tabor 3, Buczek 2 oraz Tarczyński 14 (3x3), Jadaś 11 (8 zb.), Kindlik 6, Pietras 3 (1x1), Siembida 1.

AZS UJK: Lewandowski 19 (4x3), Szwego 18, Kapuściński 15 (12 zb.), Pawlak 5 (1x3), Fugirski 2 oraz Marcinkowski 13 (1x3), Osiakowski 13, Druszcz 7 (1x3), Błoda 7, Jagiełło 3 (1x3), Wierzgala.

Sędziowali: Rafał Zuchowicz (Pruszków), Michał Gąsiński (Warszawa). **Widzów** 60.

W pozostałych meczach: KK AZS UW – ŁKS AZS UŁ SG 89:99, Żubry – Ochota 84:67, UINB AZS UMCS Start II – Dzik 67:74, Tur – HydroTruck Sky Tattoo II 90:73, AK Legii – Sokół – mecz przerwany na 12 grudnia, pauzował PKK 99 Pabianice.

1. Żubry	11	20	9	2	972-917
2. Dzik	10	19	9	1	894-666
3. HydroTruck Sky Tattoo	10	19	9	1	864-752
4. UINB AZS UMCS Start II	10	18	8	2	909-735
5. Tur	10	17	7	3	935-858
6. ŁKS AZS UŁ SG	11	17	6	5	921-874
7. AZS UJK	10	16	6	4	914-862
8. KK AZS UW	10	13	3	7	834-842
9. Sokół	10	13	3	7	823-894
10. AK Legii	10	12	2	8	780-864
11. Ochota	10	12	2	8	756-856
12. PKK 99	10	12	2	8	731-956
13. STAL	10	10	0	10	670-927

AKROBATYKA SPORTOWA. Konrad Biłyk, jeden z najlepszych polskich akrobatów, został nowym partnerem Weroniki Filip

Chcieć, to znaczy móc!

Że marzenia poparte ciężką pracą, można przekuć w sukces, udowodniła tej jesieni, stalowowolska akrobatka sportowa, 13-letnia Weronika Filip.

Wraz z inną zawodniczką Piramidy Rzeszów, Klaudią Maksimek, wywalczyły sobie możliwość udziału w mistrzostwach Europy w które odbywały się pod koniec października w Izraelu.

Po znakomitym sezonie, po wielu krajowych startach zakończonych miejscami medalowymi, podopieczne trenera Andrzeja Sokołowskiego otrzymały powołanie do polskiej kadry narodowej w dwójce kobiet oraz otrzymały rekomendację Polskiego Związku Ginnastycznego do startu w Holon. Jedynie dwa kluby z jednej kategorii w kraju mogły otrzymać takie rekomendacje.

Dziewczyny cieszyły się z nominacji do dnia, w którym usłyszały, że za wyjazd do Izraela muszą zapłacić z własnej kieszeni. W związku z tym, że akrobatyka sportowa nie jest sportem olimpijskim, Ministerstwo Sportu i Turystyki nie finansuje tej dyscypliny w kategoriach wiekowych 11-16 (a w takiej startowała Weronika) oraz 12-18. Koszt wyjazdu, utrzymania na miejscu, uszycia strojów reprezentacyjnych oraz potrzebnych opłat

startowych i licencji, wyniósł około 5 tys. zł na osobę.

Dziewczyny nie poddały się. Zaczęły poszukiwać sponsorów wyjazdu na własną rękę. W sprawę zaangażowała się mama Weroniki. Pani Anna Filip, która obowiązki zawodowe musi łączyć od kilku lat z wożeniem Weroniki, cztery-pięć razy w tygodniu na treningi do Rzeszowa, musiała jeszcze wygospodarować czas na poszukiwanie darczyńców.

– Udało się zebrać wymaganą kwotę, przysłowiowym, dosłownie, rzutem na taśmę – mówi Anna Filip. – Dziękuję wszystkim, którzy nam pomogli. To dzięki waszej pomocy finansowej Weronika mogła reprezentować Polskę w mistrzostwach Europy. Szczególne słowa podziękowania kieruję do prezydenta Stalowej Woli, pana Lucjusza Nadberezego. Weronika startowała jako zawodniczka rzeszowskiego klubu – bo w naszym mieście nie było sekcji akrobatyki sportowej – ale jest uczennicą PSP 4 w Stalowej Woli, tu mieszkamy i na każdym kroku podkreśla z dumą, że jest ze Stalowej Woli, i naprawdę cieszę

się, że zostało to dostrzeżone i uhonorowane przez Urząd Miejski w Stalowej Woli. Dziękuję także firmie Superior Industries, która nie odmówiła nam finansowego wsparcia i każdemu, kto pomógł nam zebrać niezbędną do wyjazdu kwotę.

Weronika odpłaciła się swoim darczyńcom i wspierającym ją w sportowych dążeniach rodzicom, pięknym występem w Holon, mimo że startowała z... rotawirusem, który dał się mocno we znaki młodemu organizmowi. Nie był jednak w stanie pokonać ambitnej stalowowlanki. W trakcie swoich występów nie dała nawet po sobie poznać, że zmagając się z taką dolegliwością.

Akrobatki rzeszowskiej Piramidy zakończyły zmagania na 14. miejscu, na 26 rywalizujących par. 0,2 punktu zabrakło im do wejścia do ścisłego finału, w którym o prymat na Starym Kontynencie walczyło ostatecznie osiem ekip.

Uzyskały drugi najlepszy wynik z wszystkich dziewięciu zespołów polskiej reprezentacji. Zostały wyżej ocenione, niż aktualne mistrzynie Polski w tej kategorii.



W oczekiwaniu na noty sędziów, od lewej: Klaudia Maksimek, Weronika Filip i trener Tomasz Sokołowski

Po powrocie do Polski Weronika Filip zdążyła zadebiutować w nowej konfiguracji. Trener Andrzej Sokołowski już przed wyjazdem na mistrzostwa Europy, zapowiadał, że przewiduje dla niej nową rolę i z nowym partnerem. Po raz pierwszy stalowowlanka będzie startować w parze mieszanej. Jej partnerem został wielokrotny medalista mistrzostw Polski, 17-letni Konrad Biłyk z Rzeszowa. W debiucie Weronika z Konradem wywalczyli drugie miejsce w bar-

dzo silnie obsadzonych XI Grand Prix Polski w Łańcucie w kategorii 13-19 lat. Więcej punktów od naszej pary zgromadził jedynie duet z Ukrainy, reprezentanci swojego kraju na Mistrzostwa Europy i świata, Anita Pyryk i Ivan Łabunets.

W przyszłym roku w Genewie odbędą się mistrzostwa świata i miejmy nadzieję, że zobaczymy w nich stalowowolsko-rzeszowski duet, z którym eksperci od akrobatyki sportowej wiążą ogromne nadzieje.

Najlepsza ze Stali Boxing Team



Od lewej: trener Rafał Toporowski, Roksana Lechoszcz, Kamil Robótka

Roksana Lechoszcz ze Stali Stalowa Wola Boxing Team została najlepszą zawodniczką I Turnieju Bokserkiego pod patronatem Wójta Gminy Świlecza. W turnieju wzięło udział 43 zawodników z 15 klubów z województw: śląskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Odbyło się 15 walk oficjalnych i 4 towarzyskie. Gościem specjalnym turnieju był pochodzący z Rzeszowa Łukasz Różański – zawodowy mistrz wagi ciężkiej – bokser zawodowy.

Roksana Lechoszcz (kategoria wagowa do 69 kg) turniejowe zwycięstwo zapewniła sobie wygraną z Karoliną Kamińską z Ringu Busko-Zdrój. Walka miała jednostronny przebieg i zakończyła się werdyktem sędziowskim 3:0 dla zawodniczki trenera Rafała Toporowskiego.

Do Świleczy pojechał także Kamil Robótka, ale w swojej kategorii wagowej nie miał rywala i stoczył jedynie sparingowy pojedynek. Zabrakło natomiast na tym turnieju chorego Tobiasza Zarzecznego, ale kilka dni później, mistrz Polski młodzików w wadze 65 kg, wyjechał na zgrupowanie kadry narodowej kadetów do Myszkowa, a następnie na turniej do Iwano Frankowska na Ukrainie.



Sparta podsumowała rok 2019



Najlepsi we współzawodnictwie klubowym, od lewej: Alan Witas, Szymon Chamot, Martyna Rębisz, Michał Szumelda (szef firmy Mastal, sponsora klubu), Jakub Krasowski, Ewelina Tęcza, członek zarządu klubu – Wojciech Zieliński Dominika Szymańska, Kacper Rogala, Krzysztof Gęśła, Dawid Rurak, Mateusz Nosek

Pudła tenisistów Gim-Tim 5

Amelia Kramek z UKS Gim-Tim 5 Stalowa Wola zajęła drugie miejsce w II Grand Prix Podkarpacia Żaków w Dukli.

W drodze do finału pokonała Kamilę Jezior z Niedźwiady Dolnej 3:0, Julię Kozdras z Kąkolówki 3:1, Zuzannę Kwaśnicką z Dukli 3:1, Annę Rogalę z Kielnarowej 3:1, a w meczu o pierwsze miejsce, mimo że wygrywała w setach 2:1, uległa Milenie Szarek z Olimpu Łęki Dukielskie 2:3 (7:11, 14:12, 11:3, 7:11, 5:11). Na 7. miejscu uplasowała się Zuzanna Życzynska, na 21. Julia Gątarz, a na 29. Karolina Gątarz.

Wśród chłopców triumfował Karol Kukla z Dębicy. Nasi zawodnicy zajmowali miejsca w trzeciej dziesiątce: 25-26. Aleksander Łukasik, Jakub Hawrylak, 29. Szymon Butryn.

W tym samym czasie w Zawierciu rozgrywano Grand Prix Seniorów.



Amelia Kramek – zdobywczyni drugiego miejsca w II Grand Prix w Dukli

rów. Na podium stanął Robert Floras ze Stalowej Woli, reprezentujący w tym sezonie drużynę 3S Polonia Bytom. Po sześciu zwycięstwach, w półfinale Floras przegrał z późniejszym zwycięzcą turnieju Adamem Doszem z Poltareksu Pogoń Lębork 3:4 (11:7, 3:11, 10:12, 12:10, 2:11, 11:1, 8:11). Wcześniej Dosz, także po siedmioletniej walce, pokonał innego byłego zawodnika Gim-Tim 5, Kamila Nalepę, obecnie Palmiarnia Zielona Góra. Niżanin przegrał 3:4 (11:4, 7:11, 11:13, 10:12, 11:3, 15:13, 7:11). W grze o miejsca 9-12, pokonał Filipa Szymańskiego z Warszawy 3:1.

– Jestem dumna z chłopaków, cieszę się, że nie zmarowali swojego talentu i w innych klubach z sukcesami kontynuują swoją karierę – powiedziała pierwsza trenerka obydwu tenisistów, Jadwiga Jankiewicz.



Alan Witas zwyciężył we współzawodnictwie sportowym Sparty Stalowa Wola w roku 2019. Podsumowanie sezonu odbyło się w ubiegłym tygodniu w Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli.

Innej punktacji być nie mogło. Witas to jedyny medalista klubu. We wrześniu w Tarnowie zdobył brązowy medal mistrzostw Polski do lat 16 w rzucie młotem 5 kg – wynik 50,26. W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Przemyślu, Alan nie miał w swojej konkurencji godnych siebie rywali.

Miejsce drugie we współzawodnictwie klubowym zajął Szymon Chamot, srebrny medalista Międzywojewódzkich Mi-



strzostw Młodzików w biegu na 1000 m, a trzecie Martyna Rębisz – dziewczęta zawodniczka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Toruniu w biegu na 1500 m.

Kolejne miejsca zajęli: 4. Jakub Krasowski, 5. Ewelina Tęcza, 6. Dominika Szymańska, 7. Kacper Rogala, 8. Krzysztof Gęśła, 9. Dawid Rurak, 10. Mateusz Nosek. Sklasyfikowano 30 zawodników.

Po sprawozdaniu przez prezesa Sparty, Pawła Drapały, działalności sportowej w roku 2019 i nagrodzeniu najlepszych swoich zawodników, młodzi lekkoatleci uczestniczyli w pokazie laserów, który zafundowała im firma R-Voice. A było, na co popatrzyć.

Zielono-czarny... Mikołaj znowu w akcji

Stowarzyszenie Kibiców Stali Stalowa Wola rozpoczęło akcję „Kibice Razem”, która ma na celu pomoc wychowankom stalowowolskiego Domu Dziecka. W siedzibie stowarzyszenia, przy ul. Popiełuszki 40 zbierana są artykuły chemiczne i higieniczne, a także słodycze. Zbiórka odbywać się będzie dzisiaj i jutro (5-6 grudnia) w godzinach od 17 do 19 oraz w sobotę od 12 do 14. A później wszystko trafi do Domu Dziecka przy ul. Podleśnej. Oczywiście, dary zawiezie Mikołaj – Zielono-czarny Mikołaj – podkreślają kibice „Stalówki”.

Zima za pasem, a Motyle w wodzie

Listopad z pływaniem kojarzy się słabo, ale to właśnie w tym miesiącu młodzi i nieco starsi pływacy Motyla na brak kilometrów w wodzie, narzekać nie mogli. Szczególnie udany był to okres dla najlepszej obecnie zawodniczki, Gabrieli Iżewskiej, która wzbogaciła w tym czasie swoją bogatą już kolekcję, o kolejne 14 medali. Powody do zadowolenia ma także dwójka seniorów Motyla: Maria Petecka i Arkadiusz Berwecki, którzy stawali na podium zimowych mistrzostw Polski.

KIELCE

Jedenaście krążków na Orce

W Kielcach, w bardzo mocnej obsadzie klubów ze świętokrzyskiego, lubelskiego, łódzkiego i małopolskiego, odbywały się ogólnopolskie zawody pływackie o puchar dyrektora MOSiR. Pływacy stalowowolskiego Motyla wywalczyli na pływalni Orka 11 medali.

Pięć było dziełem Gabrieli Iżewskiej. „Złoty” wywalczyła na 50 m kraulem, z bardzo dobrym wynikiem (28:47). Dorzuciła do niego trzy srebrne na 100 m stylem klasycznym, 100 i 200 m stylem dowolnym i brązowy na 100 m stylem grzbietowym. W ogólnej klasyfikacji punktowej za najlepsze wyniki zajęła trzecie miejsce.

Trzy medale zdobył Igor Hrynyszyn; dwa złote na 100 i 200 m stylem klasycznym, uzyskując znakomite czasy: 1:17,02 i 2:48,91 i brązowy na 200 m stylem zmiennym.

Na podium stawali także, Maksym Nowak i Aleksander Chudzik „Max” wywalczył dwa brązowe medale na 100 i 200 m stylem grzbietowym, a Olek srebrny medal na 200 m stylem zmiennym.

Blisko medalowej pozycji był Jakub Surowaniec. Mając bardzo silnych rywali zajął czwarte miejsce w wyścigu na 200 m stylem grzbietowym (2:37,38).



Igor Hrynyszyn zdobył w Kielcach trzy medale, dwa złote i jeden brązowy

MIELEC

Iżewska najlepszą zawodniczką

Na pływalni Smoczka w Mielcu rozegrano coroczne zawody z okazji Święta Niepodległości. Motyle wracały z nich z 15 medalami. Prawdziwą gwiazdą tej imprezy była Gabriela Iżewska, dla której aż czterokrotnie zagrały fanfary. Zawodniczka Aleksandra Gajdy wygrała na 100 i 200 m żabką (1:19,67 i 2:49,30), na 100 i 200 m stylem zmiennym (1:11,0 i 2:37,04). W ogólnej klasyfikacji punktowej za najlepsze wyniki zajęła pierwsze miejsce w kategorii wiekowej do 14 lat.

Igor Hrynyszyn wypływał dwa srebrne medale na 100 i 200 klasykiem (poprawił wynik z Kielc na 200 m –

2:46,72). Także Zuzanna Stańczyk zdobyła dwa srebrne medale, na 100 i 200 m stylem klasycznym oraz brązowy na 100 m stylem zmiennym.

Po dwa „brązy” przywieźli: Tomasz Smardz (na 100 i 200 m kraulem) i Jakub Surowaniec (na 100 i 200 m stylem grzbietowym). Ponadto, na podium stawali: Maksym Nowak – srebrny medal na 100 m „grzbietem”, Julia Jonaszek – 200 m stylem dowolnym i Weronika Ambroszko – na 200 m stylem zmiennym.

DĘBICA

Gabryska mistrzynią okręgu

16 i 17 listopada w Dębicy odbywały się Zimowe Mistrzostwa Okręgu Podkarpackiego.

Od lewej: Zuzanna Stańczyk, Gabriela Iżewska z Motyla MOSiR Stalowa Wola oraz Amelia Kuśnierz z Ikara Mielec



w wyścigu na 200 m stylem zmiennym. Uzyskała w nim czas 2:32,92 i o blisko cztery sekundy wyprzedziła Ilonę Stachowicz z Krosna.

W innych swoich startach najlepsza obecnie zawodniczka Motyla wywalczyła cztery tytuły wicemistrzowskie. Na 50 i 100 m kraulem (28:55 i 1:02,88) oraz na 50 m stylem grzbietowym (32:75) i 100 m stylem zmiennym (1:09,37). W klasyfikacji generalnej „Najlepsza Zawodniczka Mistrzostw” zajęła drugie miejsce.

Trzy tytuły wicemistrzowskie wywalczyła Zuzanna Stańczyk – na 50 i 100 klasycznym (39:20 i 1:25,76) oraz na 100 m stylem zmiennym (1:20,89) i brązowy na 200 m żabką (3:06,66). Również Maksym Nowak wywalczył trzy medale, w tym dwa srebrne na 100 i 200 m stylem grzbietowym (1:11,15 i 2:37,31) oraz brązowy na 50 m stylem grzbietowym (33:55).

Po „brązie” zdobyli w Mielcu Igor Hrynyszyn – 100 m stylem klasycznym (1:16,72) i Adam Siembida – 200 m stylem klasycznym w kategorii 15-latków (2:34,98).

ŁÓDŹ

Petecka z Berweckim na podium mistrzostw Polski

W „Zatoce Sportu” Politechniki Łódzkiej odbyły się Zimowe Mistrzostwa Polski Masters. Wystartowało w nich blisko 700 zawodniczek i za-

wodników ze 131 klubów. Także z zagranicy: z Litwy, Rosji, Ukrainy, Izraela, Słowacji, Czech i Węgier. W tym doborowym gronie świetnie spisala się skromna, bo tylko dwuosobowa reprezentacja stalowowolskiego Motyla Masters: Maria Petecka i Arkadiusz Berwecki. Obydwójce zdobyli po siedem medali.

W kategorii wiekowej 45-49 lat „złoto” w wyścigu na 100 m stylem motylkowym wywalczył Berwecki (1:00,59). W sześciu innych startach eksportowy pływak Motyla zajmował drugie miejsca. Na 100 i 200 m stylem zmiennym (1:02,70 i 2:18,22 – rekord Polski w tej kategorii wiekowej), na 100 i 200 m stylem dowolnym (59,99 i 2:02,86), na 200 m stylem grzbietowym (2:24,42) i na 50 m stylem motylkowym (27:45). Niewiele zabrakło mu do podium w wyścigu na 50 m kraulem. Był czwarty z czasem 25:99.

Także siedem medali przywiozła z Łodzi Maria Petecka, startująca w kategorii wiekowej 50-54 lata. Wicemistrzowskie tytuły wywalczyła na 50, 100 i 200 m stylem klasycznym (46:72, 1:39,17, 2:21,91), na 200 m stylem zmiennym (3:13,61), na 100 m stylem motylkowym (1:35,16). W dwóch innych startach była trzecia. Na 50 metrów delfinem (39:04) i na 50 m kraulem (35:81). W wyścigu na 100 m stylem zmiennym zajęła czwarte miejsce (1:29,48).

Mistrz poza zasięgiem

Ukrainiec Nazar Ustianovich został zwycięzcą szachowego XXIV memoriału Józefa Gromka, rozegranego w Stalowej Woli.

Pojedyunki rozgrywano systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund, każdy z zawodników miał na partię 15 minut. W memoriale wystartowało 66 zawodników, co jest rekordem tego turnieju. Rozgrywki toczyły się w jednej grupie, natomiast klasyfikacja obejmowała trzy grupy wiekowe: open, juniorzy (roczniki 2002–2008) oraz juniorzy młodsi (roczniki 2009 i młodsi). W zawodach wzięli udział szachiści ze Stalowej Woli, Zabrze, Tarnobrzega, Sandomierza, Kielc, Rzeszowa, Rudnika nad Sanem, Leżajska, Górna, Sędziszowa Małopolskiego, Krosna, Starej Wsi, Lubartowa, Biłgoraja, Kępia Zalesańskiego oraz z Ukrainy.

W grupie open zwyciężył faworyzowany zawodnik z Ukrainy, mistrz FIDE – Nazar Ustianovich (6,5 pkt), drugi był Maciej Marszałek z LKS Parnas Stara Wieś (6,5 pkt), trzecie miejsce zajęła Barbara Trybowska z UKS Orlik Rudnik nad Sanem (6 pkt). Kolejne miejsca zajęli: 4. Tomasz Pintał ze Stalowej Woli (5,5 pkt),



Rekordowa ilość szachistów zasiadła w tegorocznym memoriale Józefa Gromka



5. Kacper Kłok ze Stalowej Woli (5 pkt), 6. Ryszard Czajkowski z TKSzach Tarnobrzeg (5 pkt).

Cała szóstka otrzymała nagrody pieniężne (od 50 zł dla zawodnika z miejsca szóstego do 300 zł dla zwycięzcy), a pierwsza trójka dodatkowo statuetki.

Najlepszym juniorem okazał się Adrian Słonec z UKS Orlik Rudnik nad Sanem, drugi był Paweł Skrzypek ze Skoczka Sędziszów Młp., trzeci Wiktor Partyka z Kielc, a czwarty Filip Gemzik z Katolickiego Klubu Sportowego Victoria w Stalowej Woli.

W grupie najmłodszych (urodzeni w 2009 i młodsi) zwycięzcą został Kamil Mierza z UKS Orlik Rudnik nad Sanem, drugie miejsce zajął Miłosz Mazurkiewicz z UKS PSP 1 Leżajsk, a trzecie Tomasz Procnal z Victorii Stalowa Wola. Kolejne miejsca: Adam Nizioł z Victorii, piąty Oskar Giermaniuk ze Skoczka Sędziszów Młp., a szósty Alan Kordas z Victorii.

Wszyscy otrzymali nagrody rzeczowe, dyplomy, a zawodnicy z miejsc 1-3 statuetki.

Najmłodszym uczestnikiem memoriału był 5-letni Michał Partyka.

krótko

SIATKÓWKA SWVA I KOSZYKÓWKA SWBA. Udany rewanż Met-Budu

W minioną sobotę do boju w stalowowolskich ligach amatorskich ruszyły tylko zespoły siatkarskie. Nie wszystkie. Siatkarze WP-Transferu i Konzbudu uczestniczyli w tym dniu w I memoriale Wiesława Radomskiego w Nisku.

W przedostatniej kolejce drugiej porażki w tych rozgrywkach doznała mistrzowska drużyna ubiegłego sezonu – Fachowiec, na którego sposób znalazł Leśnik Rudnik. Bliższe pierwszej wygranej była Dwójka, jednak ostatnie słowo należało do ekipy z Zarzecza.

W lidze koszykarskiej pierwszej porażki doświadczył zespół Martwych Pikseli. Lider przegrał z Met-Budem, tym samym stary mistrz zrewanżował się za porażkę w pierwszym spotkaniu.

SWVA

Wyniki 6. kolejki: WP-Transfer – BHP M.Stella 3:1 (25:18, 25:12, 22:25, 25:21), UKS Dwójka Stalowa Wola – Zarzecze 2:3 (18:25, 25:16, 26:24, 20:25, 8:15), Samax – Konzbud 3:1 (25:17, 25:19, 18:25, 25:20), Fachowiec – Leśnik 1:3 (25:19, 21:25, 16:25, 24:26)

7. kolejka: Dwójka – BHP M.Stella 1:3 (13:25, 23:25, 25:21, 23:25), Zarzecze – Leśnik 1:3 (21:25, 22:25, 25:21, 12:25), BHP M.Stella – Samax 0:3

(17:25, 20:25, 18:25), WP-Transfer – Konzbud (12:20), Fachowiec – Samax – obydwa mecze przełożone.

1. Samax	6	17	6	0	18-4
2. WP-Transfer	6	13	4	2	15-8
3. Konzbud	6	12	4	2	15-8
4. Fachowiec	6	10	4	2	14-11
5. BHP M.Stella	7	10	3	4	12-15
6. Leśnik	7	10	3	4	14-15
7. Zarzecze	7	4	3	4	7-19
8. Dwójka	7	2	0	7	6-21

8. kolejka, 7 grudnia: Dwójka – Leśnik (9), WP-Transfer – Fachowiec (10:40), Zarzecze – Samax (12:20), BHP M.Stella – Konzbud (14).

SWBA

Wyniki 5. kolejki: Met-Bud – Martwe Piksele 57:52, HSW Narzędziownia – Stella 45:49.

1. Met-Bud	5	9	4	1	360-251
2. Martwe Piksele	5	9	4	1	331-259
3. Stella	5	7	2	3	224-326
4. HSW Narzędziownia	5	5	0	5	256-327

6. kolejka, 7 grudnia: Stella – Martwe Piksele (16), Met-Bud – HSW Narzędziownia (17:15).

48. Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2019

W klimacie dyscyplin nieolimpijskich

Po raz 48. wybranie Państwa Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli. Także Wasze, drodzy Czytelnicy, głosy, zadecydują o tym, kto zostanie najlepszym trenerem i największym talentem, i kto stanie na podium kategorii Najlepszy Master.

W tym roku Najpopularniejszego Sportowca będziemy wybierać tradycyjnie, wypełniając kupony, drukowane w „Sztafecie”. Podobnie jak w latach ubiegłych, każdy kupon będzie ważny tylko przez kilka dni.

Kupony należy składać w siedzibie redakcji w „Metalowcu” przy ul. 1 Sierpnia 12 (VI piętro) w Stalowej Woli lub wysłać pocztą na adres: Wydawnictwo „Sztafeta” Sp. z o.o., ul. 1 Sierpnia 12, 37-450 Stalowa Wola (o ważności kuponu decyduje data stempla pocztowego). W styczniu będzie możliwość głosowania poprzez sms-y.

Poniżej przedstawiamy 20 kandydatów do tytułu Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2019 wraz z krótką ich charakterystyką. Reprezentują 10 dyscyplin, w tym aż 6 nieolimpijskich: brazylijskie jiu-jitsu, bikini fitness, akrobatykę sportową, rajdy samochodowe oraz wędkarstwo gruntowe (Feeder).

Najliczniejszą rodzinę stanowią lekkoatlety. Jest ich piątka: trzy biegaczki, chodząrką i kulomiot. Piłkarzy nominujemy czterech, koszykarzy trzech oraz dwóch kolarzy, kierowcę rajdowego, akrobatkę, modelarza i wędkarza.

W kolejnych numerach „Sztafety” prezentować będziemy sylwetki kandydatów w pozostałych trzech kategoriach plebiscytowych.

Plebiscyt trwać będzie do 31 stycznia 2020 r. To będzie ostatni dzień, w którym będziemy przyjmować kupony. Kupon nr 1 ważny jest do 9 grudnia 2019 r.

W ubiegłym roku triumfował Paweł Kolano. 20-letni młodzieńca Sparty Stalowa Wola, wyprzedził mistrzynię Polski w bikini-fitness, Katarzynę Oleśkiewicz-Szubę i chodząrkę Victorii, Małgorzatę Cetnarską.

Trenerem Roku 2018 został wybrany Paweł Kunysz, założyciel Klubu Kaito Stalowa Wola, specjalizującego się w brazylijskim jiu-jitsu, Talentem Roku 2018, koszykarz Kuźni-Cerkamed, Jan Łopatka, a w kategorii Najlepszy Master 2018, najwięcej głosów otrzymał Bogdan Dziuba ze Stalowowskiego Klubu Biegacza. Na miejscu drugim znalazł się pływak Motyla Senior Stalowa Wola, Robert Lorkowski, a na trzecim, medalista Mistrzostw Europy w Brazylijskim Jiu-Jitsu, Grzegorz Zając z Kaito Stalowa Wola.



Najpopularniejsi sportowcy Stalowej Woli w roku 2018. Od prawej: Paweł Kolano, Katarzyna Oleśkiewicz-Szuba i Małgorzata Cetnarska

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC 2019 ROKU



Wojciech Barański (46 l.)
– 14. zawodnik mistrzostw świata w wędkarstwie gruntowym (feederowym) w Republice Południowej Afryki. Najlepszy z Polaków. PZW Kolo nr 3 w Stalowej Woli-Rozwadowie.



Kacper Bejnar (22 l.)
– koszykarz II-ligowej Stali, występujący na pozycji skrzydłowego, najsukuteczniejszy zawodnik naszej drużyny w trwającym obecnie sezonie 2019/20.



Małgorzata Cetnarska (21 l.) – chodząrką Victorii Stalowa Wola, młodzieżowa wicemistrzyni Polski w hall na 3 km i na ulicy na 20 km, srebrna medalistka mistrzostw Polski seniorek na 5 km.



Robert Dadok (23 l.)
– piłkarz II-ligowej Stali, występujący najczęściej na lewym skrzydle lub lewej stronie ataku, najsukuteczniejszy gracz „Stalówki” w zakończonej rundzie jesiennej, w której zdobył 7 bramek.



Wojciech Drzymała (32 l.)
– modelarz Aeroklubu Stalowowskiego, mistrz Polski w klasie F3B i F3J oraz wicemistrz kraju w klasie F3F, reprezentant Polski.



Weronika Filip (13 l.)
– uczennica PSP 4 w Stalowej Woli, akrobatka Piramidy Rzeszów w parze z Klaudią Maksimek, zajęły 14. miejsce w dwójce kobiet (12-18 lat) w mistrzostwach Europy w Izraelu.



Paweł Franczak (28 l.)
– kolarz Voster ATS Team, zwycięzca wyścigu Belgrad-Banjaluca, Grand Prix Węgier, Visegrad 4 Bicycle Race. Reprezentował Polskę w Tour de Pologne, gdzie wskoczył do etapowego Top 10.



Krystian Kalinowski (20 l.)
– bramkarz II-ligowej Stali. Jesienią był wyróżniającym się zawodnikiem naszej drużyny. To dzięki niemu Stal awansowała do 1/8 finału Pucharu Polski, wygrywając rzutami karnymi z GKS-em Katowice.



Mateusz Kopeć (17 l.)
– mistrz Podkarpacia i makroregionu oraz brązowy medalista Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w pchnięciu kulą 5 kg.



Wanessa Krzyżewska (18 l.)
– lekkoatletka Victorii, srebrna medalistka mistrzostw Polski w sztafecie 4x400 m, mistrzyni woj. podkarpackiego w biegu na 400 m. Bardzo dobrze radzi sobie w biegach przełajowych.



Mateusz Łabuda (26 l.)
– koszykarz II-ligowej Stali, grający na pozycji silnego skrzydłowego, kapitan zespołu, jego najmocniejszą bronią są rzuty „za trzy”.



Piotr Mroziński (27 l.)
– piłkarz II-ligowej Stali, bardzo uniwersalny gracz, najczęściej występował na pozycji środkowego pomocnika, a w razie potrzeby na środku obrony.



Jakub Niemiec (17 l.)
– kierowca rajdowy Automobilklub Stalowa Wola, drugi w swojej klasie w czeskim Kopr Cup 2019, drugi w polskim cyklu wyścigowym (super sprint) Race Day 2019 i trzeci w cyklu rajdowym Rally Day 2019.



Małgorzata Osiecka (19 l.)
– lekkoatletka Victorii, srebrna medalistka mistrzostw Polski juniorek w sztafecie 4x400 m, ósma zawodniczka tegorocznych MP do lat 20 w biegu na 800 m.



Arsen Naslyan (16 l.)
– zawodnik Kaito Stalowa Wola, mistrz Polski do lat 18 w brazylijskim jiu-jitsu w kategorii wagowej 50 kg, zdobywca drugiego miejsca w Pucharze Polski w Grapplingu.



Katarzyna Oleśkiewicz-Szuba (26 l.)
– mistrzyni Polski bikini fitness w kategorii do 164 cm, piąta zawodniczka mistrzostw Europy w Hiszpanii, reprezentantka warszawskiego KS Michael.



Bartosz Sobotka (28 l.)
– piłkarz II-ligowej Stali, kapitan zespołu, występuje na lewej stronie obrony, jeden z najlepiej operujących lewą nogą piłkarzy w lidze, z czego potrafi zrobić użytek w ofensywie.



Damian Tabor (22 l.)
– koszykarz II-ligowej Stali, niski skrzydłowy, który wrócił do grania po bardzo długiej kontuzji i od razu stał się graczem pierwszej piątki.



Mateusz Taciak (35 l.)
– kolarz Voster ATS Team, brązowy medalista tegorocznych mistrzostw Polski w Ostródzie, szesnasty zawodnik w Polsce w jeździe na czas.



Judyta Zwolińska (17 l.)
– lekkoatletka Victorii, brązowa medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sztafecie 4x400 m, czwarta zawodniczka w Polsce w biegu na 200 m.

48. PLEBISCYT

na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2019

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Najlepszy Master 2019:

1.
2.
3.

Talent Roku 2019:

.....

Trener Roku 2019:

.....

Imię i nazwisko

Adres

Wiek

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów związanych z organizacją plebiscytu.

Podpis

Kupon ważny do 9 grudnia 2019 r.

Trener Roku 2019

Boks: Rafał Toporowski (Stal Boxing Team).
Brazylijskie jiu-jitsu: Paweł Kunysz (Kaito).
Koszykówka: Artur Karlik, Bogdan Pamuła (Stal), Roman Prawica (CSM Kuźnia).
Lekkoatletyka: Stanisław Anioł, Mirosław Barszcz, Monika Kłosińska, Jacek Łyp (wszyscy Victoria), Paweł Drapała, Edward Sudół (Sparta).
Modelarstwo samolotowe: Wojciech Drzymała (Aeroklub Stalowowski).
Piłka nożna: Andrzej Kasiak, Szymon Szydeko, Paweł Wtorek (wszyscy Stal).
Pływanie: Aleksander Gajda.
Siatkówka: Jakub Patkiewicz, Mirosław Sroka (Vega).
Tenis stołowy: Jadwiga Jankiewicz (Gim-Tim 5).
Tenis: Tomasz Adamowicz (MKT).

Najlepszy Master 2019

Brazylijskie jiu-jitsu: Paweł Kunysz, Michał Szumelda (Kaito).
Kolarstwo: Krzysztof Parma (Voster ATS).
Lekkoatletyka: Bogdan Dziuba, Stanisław Łańcucki, Małgorzata Siembida, (wszyscy SKB Stalowa Wola).
Triathlon: Jacek Garbacz (SKB Stalowa Wola).
Pływanie: Arkadiusz Berwecki, Maria Petek (Motyl Senior).
Rogaining: Hubert Puka.

Talent Roku 2019

Boks: Tobiasz Zarzeczny (Stal Boxing Team).
Brazylijskie jiu-jitsu: Joanna Iwasieczko, Adrian Kaczmarek, Michał Sołowiej (wszyscy Kaito).
Lekkoatletyka: Kornelia Butryn, Marek Grykałowski, Oliwia Gut (wszyscy Victoria), Alan Witas (Sparta).
Koszykówka: Wojciech Ziarno (CSM Kuźnia-Cerkamed), Filip Beck (Stal).
Piłka nożna: Albert Oiko, Gabriel Drozd (obydwaj Stal).
Pływanie: Gabriela Iżewska (Motyl).
Siatkówka: Julia Kuśmierczyk, Aleksandra Partyka (Vega MOSIR).

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. 1 Sierpnia 12

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.
SEKRETARIAT: Agata Wysokińska (asystent zarządu),
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR: Lilla Witkowska,
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01,
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Konrad Sinica (redaktor naczelny), tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbziel@gmail.com;

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com;

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com;

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobosche-Wiątek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),

Karolina Hólda – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: Dom Nauczyciela ZNP, 37-400 Nisko, ul. Kościuszki 8, pok. 203,

tel./fax 15 841 60 83;

Agnieszka Kopacz (kierownik oddziału), tel. 509-387-009,

sztafeta.kopacz@gmail.com; Kamila Brzezińska, tel. 15 841 60 83

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2, tel./fax 15

15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 8000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Zachowanie partnera skłoni Cię do przemyśleń, czy na pewno dokonałaś właściwego wyboru. Samotni mają szansę poznać kogoś, wartego bliższego zainteresowania. Możliwa miłość? W pracy pokażesz się jako osoba odpowiedzialna, godna zaufania profesjonalistka, zanoszą się na podwyżkę.



Byk (21.04-20.05)

Wszelkie spotkania przyniosą Ci wiele satysfakcji. Poczujesz się kochana i adorowana. Samotni rzucają się w wir życia towarzyskiego, nabierają ochoty na flirty, czułości i namietności. W pracy zajmie Cię jakieś ambitne i trudne przedsięwzięcie. Unikaj ludzi, którzy wątpią i nie wierzą w ciebie.



Bliźnięta (21.05-21.06)

W Twoim związku zapanuje zrozumienie i szczerść, razem z partnerem porozumiecie się bez słów. Samotnym Bliźniętom przybędzie adoratorów, pojawi się szansa na miłość. Pilnuj ważnych spraw terminowych, formalnych i urzędowych.



Rak (22.06-22.07)

Zadbaj bardziej o partnera i dzieci, nie zapominaj też o obowiązkach domowych. Dom będzie dla Ciebie azylem i miejscem wytchnienia. Samotni mają szansę na nowe miłosne fascynacje. Powodzenie w firmie. Bądź czujna, bo łatwo możesz coś zgubić, np. portfel.



Lew (23.07-22.08)

Jeżeli kochasz i jesteś kochana, nie wahaj się dalej z podjęciem konkretnej decyzji na wspólną przyszłość. W stałych związkach i rodzinach bliskość i wzajemne zaufanie. Postaw na harmonijną współpracę, nie lekceważ uwag szefa, choćby nie były Ci na rękę.



Panna (23.08-22.09)

Wokół Ciebie nowi ludzie, znajomości i ożywione życie towarzyskie. To doskonały moment, aby poznać kogoś i wejść w bliższe relacje. Umów się na rozmowę z szefem. Jeśli nic to nie da, zdecyduj się na szukanie nowego miejsca zatrudnienia.



Waga (23.09-22.10)

Twój partner poświęci Ci więcej czasu i zaangażowania niż do tej pory. Pomoże Ci nawet w obowiązkach i uwolni od trudnych spraw. Samotni z powodzeniem wyruszą na miłosne łowy. Doskonała forma intelektualna i błyskotliwość sprawią, że w pracy osiągniesz więcej niż zaplanowałaś.



Skorpion (23.10-22.11)

Przed Tobą miłe niespodzianki towarzyskie. W Twoim domu ciepła atmosfera, zrozumienie i zaufanie. Jedynie samotni mogą kapryścić i raczej szukać ideału niż normalnego człowieka. Walcz z konkurencją, nie daj się zepchnąć ze sceny w pracy. Postaw na solidność, terminowość i kulturę.



Strzelec (23.11-21.12)

Chętnie zadbasz o partnera, dzieci i najbliższych, zajmiesz się rodzinnymi obowiązkami i domem. Zakochane pary czekają pełne miłości dni i upojne noce. Samotni znajdują miłość. Zaczynasz wcielać w życie ambitne plany, starać się o awans i podwyżkę. Z powodzeniem!



Koziorożec (22.12-19.01)

Bez specjalnych starań nawiążesz nowe znajomości, poznasz ciekawych ludzi. Bardzo możliwe, że ktoś Cię zafascynuje na dłużej. W stałych związkach zrozumienie i dużo bliskości. Postanowisz, że warto się doskądzać i podnosić zawodowe kwalifikacje.



Wodnik (20.01-18.02)

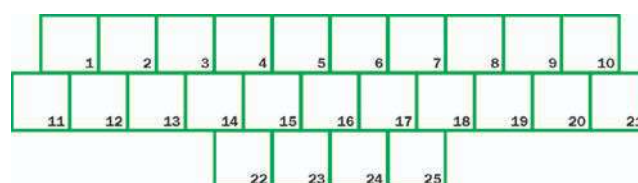
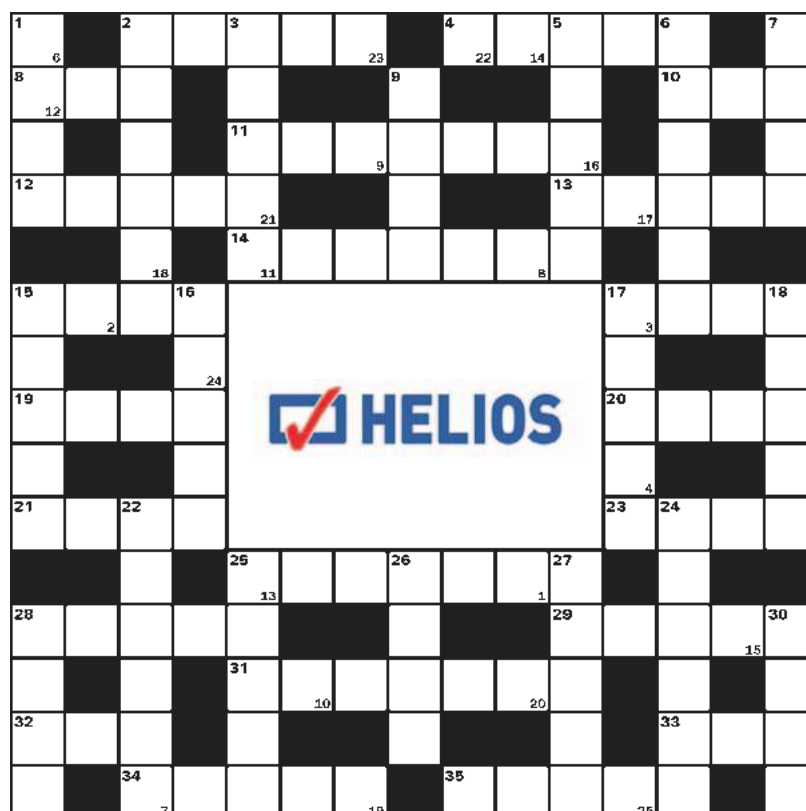
Wszędzie, gdzie się pojawisz, wzbudisz zainteresowanie. Jeśli tylko zechcesz, bez trudu kogoś oczarujesz. Czekają Ci mnóstwo odpowiedzialnych zajęć. Działaj planowo, bez zbędnego pośpiechu. Ze wszystkim zdążysz na czas.



Ryby (19.02-20.03)

Masa obowiązków domowych i rodzicielskich sprawi, że inne przyjemności odstawisz na boczny tor. W relacjach partnerskich wszystko ułoży się dobrze. Samotni powinni zaufać swojej intuicji. Warto starać się o awans lub korzystnie zmienić pracę. Nieoczekiwana gotówka.

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez kino HELIOS, ul. Chopina, Stalowa Wola, tel. 15 306 11 38.

Poziomo 2 – w Krakowie, film, 4 – Stanisław, ur.1954, aktor, Zbyszek z „Plebani”, 8 – międzynarodowa firma ubezpieczeniowa (skrót), 10 – rodzaj sieci, 11 – nie pomyśli o innych, 12 – i Lennox, i Leibovitz, 13 – kawałek zjedzenia, 14 – imię autorki „Poganki”, 15 – śpiewa psalmy w cerkwi, 17 – Clapton, mistrz gitary, 19 – obsesja, fixacja, wariactwo, 20 – Jerzy, redaktor „Znaku”, autor „Mój znak. O noblistach...”, 21 – wystawa międzynarodowa, 23 – Parker, reżyser filmu „Evita”, 25 – krzesło do noszenia, 28 – kruszona przez rycerzy, 29 – Niki słynny kierowca Formuły 1, 31 – wskaźnik określający ja-

kość, 32 – marka džinsów, 33 – stoi nad dobrą duszą, 34 – żartobliwie o dentyście, 35 – ogrodzenie lodowiska.

Pionowo: 1 – pensja aktora, 2 – oddział, filia, 3 – autor dramatów „Nora” i „Dzika kaczka”, 5 – polskie uzdrowisko dziecięce, 6 – wiódł spór z Rejentem, 7 – bywa w dal, bywa w bok, 9 – szczyt blisko Turbacz, 15 – nimfa zamieniona w drzewo, 16 – graniaste w zabawie, 17 – atrybut Ateny lub Zeusa, 18 – Jacek, autor tekstów piosenek, 22 – bibuła lub bristol, 24 – od wnuczka dla babci, 25 – naftową wymyślił Łukasiewicz, 26 – falista blacha do prania, 27 – olefina, węglowodór nienasycony, 28 – kolega Stasia i Nel, 30 – na przykład Mercedes.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 47: **Bez zachodu, nie ma miodu.** Nagrodę ufundowaną przez kino HELIOS wygrała **Maria Hohlmann** z Niska.

Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 13 grudnia.

KUPON 49/2019

– Mamo, dlaczego były kiedyś modne grube i szerokie obrączki, a teraz cienkie i wąskie?

– Ponieważ kiedyś jedna musiała wystarczyć na całe życie.

– Ewuniu, pójdziemy dziś na siłownię?
– Uważasz, że jestem gruba?
– Nie, jak nie chcesz, to pójdę sam.
– Uważasz, że jestem leniwa?
– Ależ skąd, nie denerwuj się.
– Uważasz, że jestem nerwowa?!

– Nie to miałem na myśli.
– Uważasz, że odwracam kota ogonem?
– Nie Ewuniu, nie musisz iść ze mną na siłownię.
– Uważasz, że to Ty decydujesz o tym co muszę, a czego nie muszę?!

– Nie, po prostu jak nie chcesz iść ze mną, to nie idź.
– A więc to o to chodzi! Chcesz iść sam!

Kobieta u psychiatry:
– Panie doktorze, mam ogromny stres i strasznie się przejmuję, że moje dziecko w nocy wypadnie z łóżeczka, a ja nie usłyszę!

Psychiatra:

– Niech pani zwinie dywan..

Hostessa w galerii handlowej miło zagaduje starszego pana:

– Polecam najnowszy model szczoteczki elektrycznej – cena promocyjna. Bez problemu myje zęby nawet w trudno dostępnych miejscach.
– Hm. Ale ja nie mam zębów w trudno dostępnych miejscach...

Rozmawiałem z kolegą. Jego żona jest chora. Ma... półbulimię. Dużo je i nie wymiotuje.

– Sąsiadko! Podobno mąż przed świętami złamał nogę?!

– Tak, robiłam kotlety i posłałam go do piwnicy po ziemniaki. Nie wziął latarki i spadł ze schodka.
– Ojej! Co zrobiła pani w tej sytuacji?
– Ryż!

– Mamo, jak poznałaś tatusia?
– Dzięki nowoczesnej technologii.
– Przez Internet?
– Nie kochanie, testy DNA.



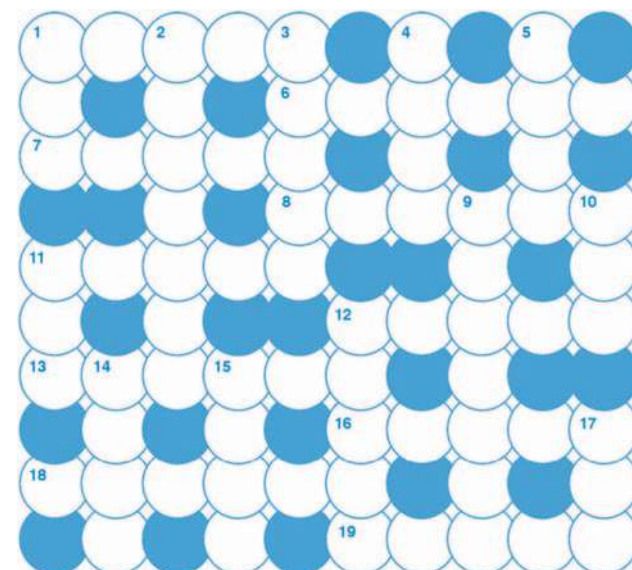
Przyszły mąż
O jego przyszłości opinia taka padła:
– Potencjalny członek małżeńskiego stadła.

Fraszki
Stanisław Chudy

Ilość ci wszystko wypaczy
Jeżeli w miłości Gustujesz w ilości, To może być ci dany Towar wybrakowany.

O pożytkach z zagubienia
Gdy zgubił się z nią w gęstym borze Szeptał z wdzięcznością: – Dzięki Ci, Boże.

Krzyżówka dla Ciebie



Kwiaciarnia Róża

W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery K, Z, O. Rozwiązania prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, 1 Sierpnia 12. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **Kwiaciarnię Róża, ul. Chopina 42 (Galeria VIVO!), tel. 601 824 824.**

Poziomo: 1 – gra podobna do bakarata, 6 – podstawowa jednostka kąta płaskiego, 7 – taniec ukraiński, 8 – wielka flota wojenna, 11 – elektryczny w piekarniku, 12 – uschnięta łodyga, 13 – coś urojonego, 16 – James, autor „Uliksesa”, 18 – japońska sztuka samoobrony, 19 – dawne czasopismo dla młodzieży.

Pionowo: 1 – składnik kutii, 2 – stojak pod choinkę, 3 – Władysław, autor „Komorników”, 4 – holenderska stolica sera, 5 – celtycki pieśniarz wędrowny, 9 – Nina, znana aktorka, 10 – Rose z Guns N' Roses, 11 – brytyjskie lotnictwo, 12 – Michał, aktor i piosenkarz, 14 – święty ptak Egiptu, 15 – model Renaulta, 17 – Grecki Front Wyzwolenia Narodowego.

W krzyżówce dla Ciebie z nr 47, litera J wystąpiła 3 razy, B – 4 razy, S – 4 razy. Nagrodę ufundowaną przez **Kwiaciarnię Róża** wygrała **Danuta Puchalska** ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z Kwiaciarnią Róża na stoisku w VIVO! do 13 grudnia.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Właścicielem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.

KRZYŻÓWKĄ DLA CIEBIE 49/2019